

Protokół Nr XLVIII/2021

Protokół z XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, która odbyła się **22 kwietnia 2021 r.** Zgodnie z art. 15zzx ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1842, z późn. zm.) sesja odbyła się w trybie zdalnym. Trwała od godz. 9⁰³ do godz. 17²⁸. W sesji wzięło udział 24 radnych Rady Miejskiej (wydruk listy obecności z programu eSesja stanowi załącznik nr 1 do niniejszego Protokołu) oraz Prezydent Miasta Tarnowa Roman Ciepiela, Zastępcy Prezydenta Miasta Tarnowa Dorota Krakowska i Agnieszka Kawa, Sekretarz Miasta Aleksandra Mizera, Skarbnik Miasta Tarnowa Sławomir Kolasiński, Koordynator Biura Radców Prawnych UMT Beata Baran, Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie bryg. Michał Kotus, Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. Mariusz Dymura, Komendant Straży Miejskiej w Tarnowie Krzysztof Tomasik, dyrektorzy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta Tarnowa oraz miejskich jednostek organizacyjnych.

Proponowany porządek obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie w dniu 22 kwietnia 2021 r. o godz. 9⁰⁰ – zał. nr 2.

1. Otwarcie obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2020 r.
6. Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Wieloletniego programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na lata 2016-2020.
7. Przyjęcie Sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie oraz z realizacji Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla Miasta Tarnowa na lata 2018 – 2020 za rok 2020.
8. Ocena zasobów pomocy społecznej Gminy Miasta Tarnowa za 2020 rok – podjęcie uchwały.
9. Przyjęcie Informacji Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa miasta Tarnowa w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2020 r.
10. Przyjęcie Sprawozdania Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie ze swojej działalności, a także informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego miasta Tarnowa w 2020 r.
11. Przyjęcie Informacji Komendanta Straży Miejskiej w Tarnowie o działalności Straży Miejskiej w Tarnowie w 2020 r.
12. Przyjęcie Informacji na temat oferty edukacyjnej Gminy Miasta Tarnowa dla uczniów regionu tarnowskiego.
13. Przyjęcie Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miasta Tarnowa na 2021 rok – podjęcie uchwały.
14. Zmiana porozumienia z Powiatem Tarnowskim dotyczącego przyznawania Nagrody im. Tadeusza Tertila – podjęcie uchwały.
15. Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Tarnowie w rejonie ulic Czerwonych Klonów i R. Traugutta – podjęcie uchwały.
16. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.
17. Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.

18. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
19. Zamknięcie obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 1) Otwarcie obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** otworzył obrady XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej o godzinie 9⁰³. Następnie powitał wszystkie osoby uczestniczące w obradach.

Ad. 2) Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 13 kwietnia 2021 r. wpłynął wniosek Przewodniczącego Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość Mirosława Biedronia (zał. nr 3) z 12 kwietnia 2021 r. złożony w imieniu klubu radnych z prośbą o poszerzenie porządku obrad o punkt [I] „Przyjęcie apelu do Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie finansowania Budżetu Obywatelskiego Miasta Tarnowa i działań wskazanych przez Rady Osiedli - podjęcie uchwały”. Punkt I został umieszczony w porządku obrad po punkcie [16] „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały”. Poszerzenie porządku o ten punkt nie wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 14 kwietnia 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 14 kwietnia 2021 r. (zał. nr 4) o poszerzenie porządku obrad o materiały:

- [II] projekt uchwały zmieniającej uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021,
- [III] projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037.

Materiały II i III zostały umieszczone w porządku obrad kolejno po punkcie [13] „Przyjęcie Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miasta Tarnowa na 2021 rok – podjęcie uchwały”. Poszerzenie porządku obrad o punkty II i III nie wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Do Kancelarii Rady Miejskiej 21 kwietnia 2021 r. wpłynął wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa z 21 kwietnia 2021 r. (zał. nr 5) o poszerzenie porządku obrad o punkt [IV] „Wyrażenie zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekle psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych - podjęcie uchwały”. Przewodniczący zaproponował umieszczenie go w porządku obrad po punkcie [I] „Przyjęcie apelu do Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie finansowania Budżetu Obywatelskiego Miasta Tarnowa i działań wskazanych przez Rady Osiedli - podjęcie uchwały”. Poszerzenie porządku obrad o materiał IV wymagało głosowania Rady Miejskiej.

Radny **Marek Ciesielczyk** złożył wniosek o ograniczenie porządku obrad o punkt [16] „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały”.

Wczoraj brałem udział w posiedzeniu Komisji Strategii, gdzie byli obecni przedstawiciele jednej z firm poszkodowanych w jakiś sposób – i to dosyć istotny – brakiem zjazdu, który może spowodować wykonanie postanowień, które tutaj będziemy głosować. Dla mnie było to skandaliczne w ogóle, skandaliczny przypadek, że Miasto – w tym Prezydent oraz jego urzędnicy – w taki sposób traktują firmę, której obroty wynoszą, jak się dowiedziałem, między 300 a 500 mln zł rocznie i która ma stracić możliwość dojazdu do swojej siedziby. W związku z tym spytałem przedstawicieli tej firmy, jaka jest ich propozycja i oni jednoznacznie się wypowiedzieli, że uważają, iż powinien ten punkt zostać przepracowany. W związku z tym mój wniosek o zdjęcie go.

Zwłaszcza chciałem tu Państwu przypomnieć, że niedawno Regionalna Izba Obrachunkowa zarzuciła Prezydentowi Tarnowa łamanie Konstytucji art. 32 – nierówne traktowanie osób, chodziło o podmioty płacące podatki. To jest podobny przypadek według mnie, że w taki sposób nierówno się traktuje, wprost dyskryminuje tak duży zakład, który przecież płaci podatki do naszej kasy.

Radny **Mirosław Biedroń** zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie finansowania Budżetu Obywatelskiego Miasta Tarnowa i działań wskazanych przez Rady Osiedli polegającą na wykreśleniu z załącznika do uchwały zdania: „W głosowaniu przeprowadzonym w grudniu 2020 roku tarnowianie oddali najmniej głosów w historii Budżetu Obywatelskiego”.

Radny **Zbigniew Kajpus** w imieniu klubu radnych Koalicji Obywatelskiej zgłosił wniosek formalny o ogłoszenie przerwy w obradach.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Udzielam sobie głosu, szanowni Państwo radni, jako głos przeciw jednemu wnioskowi, a konkretnie wnioskowi Pana radnego Ciesielczyka. Ja mam taką ogromną prośbę, żebyśmy ten punkt zostawili i podyskutowali jednak, dali możliwość wypowiedzenia się, ponieważ pojawiły się nowe okoliczności związane z możliwością wykonania tego dojazdu, o tym chciałby powiedzieć też pewnie Pan Dyrektor Michałek, pewnie Pan Prezydent. Ograniczenie porządku obrad o ten punkt dzisiaj w zasadzie nic nie zmieni, a część radnych, która nie była na Komisji Strategii być może dowie się o co chodzi. Wcale nie musimy dzisiaj dokończyć tej procedury. W każdym momencie można, jeżeli Państwo radni uznacie żeby ograniczyć ten punkt, w każdym momencie sesji można to zrobić, a przynajmniej dzisiaj porozmawiamy. Być może wyjaśnienia, które zostaną złożone przez Pana Prezydenta czy przez Pana Dyrektora Michałka w zakresie tego zjazdu będą wystarczające i uznamy, że możemy te tereny, które jak Państwo pewnie zauważyli, spore tereny, atrakcyjne tereny, przemysłowe - po prostu uruchomić tym planem.*

To jest jeden głos przeciw dopuszczony zgodnie ze Statutem. Pan radny Ciesielczyk już w tym momencie nie może zabrać głosu, bo jesteśmy w punkcie „Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad” i do tego wniosku możliwy jest tylko głos „przeciw” jeden, więc taki głos się pojawił.

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach, o którą wnioskował klub radnych Koalicji Obywatelskiej.

--- PRZERWA OD GODZINY 9¹¹ DO GODZINY 9³⁸ ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad nie zgłoszono.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** poprosił radnych o potwierdzenie *quorum* w programie eSesja.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonych wniosków.

- Głosowanie wniosku w sprawie: poszerzenia porządku obrad o punkt [IV] "Wyrażenie zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekle psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych - podjęcie uchwały" (po punkcie [I]).

Za poszerzeniem porządku obrad głosowało 24 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak,

Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak). Porządek obrad został poszerzony o punkt [IV] „Wyrażenie zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekłe psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych - podjęcie uchwały”.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Szanowni Państwo, pojawiły się pewne wątpliwości formalne. Pani Mecenasa jest ze mną w kontakcie, poprosiła o 5 minut przerwy. Chodzi po prostu o to, abyśmy mieli pewność, czy możemy odbyć dzisiaj dyskusję nad tym punktem dotyczącym planu i ewentualnie po dyskusji, jeżeli uznamy wszyscy, że potrzebujemy np. jeszcze miesiąc na ewentualne wyjaśnienia, to wtedy ewentualnie zdejmujemy ten punkt z porządku obrad.*

Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.

--- PRZERWA OD GODZINY 9⁴⁵ DO GODZINY 9⁵⁹ ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Ja powtórzę tylko. W świetle wyjaśnień Pani Mecenasa Beaty Baran radni mogą w każdej chwili ograniczyć porządek obrad o dany punkt. W związku z tym przystępujemy, szanowni Państwo radni, do głosowania.*

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [16] "Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały" (wniosek radnego M. Ciesielczyka).

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 10 radnych (Miroslaw Biedroń, Marek Ciesielczyk, Krzysztof Janas, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Marian Wardzała, Piotr Wójcik), przeciw – 13 (Grażyna Barwacz, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), wstrzymało się – 1 (Józef Gancarz). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak). Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Przyjęty porządek obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie:

1. Otwarcie obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.
4. Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.
5. [5] Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2020 r.
6. [6] Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Wieloletniego programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na lata 2016-2020.
7. [7] Przyjęcie Sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie oraz z realizacji Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla Miasta Tarnowa na lata 2018 – 2020 za rok 2020.
8. [8] Ocena zasobów pomocy społecznej Gminy Miasta Tarnowa za 2020 rok – podjęcie uchwały.
9. [9] Przyjęcie Informacji Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa miasta Tarnowa w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2020 r.

10. [10] Przyjęcie Sprawozdania Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie ze swojej działalności, a także informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego miasta Tarnowa w 2020 r.
11. [11] Przyjęcie Informacji Komendanta Straży Miejskiej w Tarnowie o działalności Straży Miejskiej w Tarnowie w 2020 r.
12. [12] Przyjęcie Informacji na temat oferty edukacyjnej Gminy Miasta Tarnowa dla uczniów regionu tarnowskiego.
13. [13] Przyjęcie Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miasta Tarnowa na 2021 rok – podjęcie uchwały.
14. [II] Zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 - podjęcie uchwały.
15. [III] Zmiana uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 - podjęcie uchwały.
16. [14] Zmiana porozumienia z Powiatem Tarnowskim dotyczącego przyznawania Nagrody im. Tadeusza Tertila – podjęcie uchwały.
17. [15] Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Tarnowie w rejonie ulic Czerwonych Klonów i R. Traugutta – podjęcie uchwały.
18. [16] Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.
19. [I] Przyjęcie apelu do Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie finansowania Budżetu Obywatelskiego Miasta Tarnowa i działań wskazanych przez Rady Osiedli - podjęcie uchwały.
20. [IV] Wyrażenie zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekle psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych - podjęcie uchwały.
21. [17] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.
22. Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.
23. Zamknięcie obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 3) Przyjęcie protokołu z XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Zgodnie z § 45 Statutu Gminy Miasta Tarnowa:

3. Protokół z sesji Rady jest wykładany do publicznego wglądu na 7 dni przed terminem kolejnej sesji.

4. Protokół z poprzedniej sesji jest przyjmowany na następnej sesji. Poprawki i uzupełnienia do protokołu powinny być wnoszone przez radnych nie później niż dzień przed sesją, na której następuje przyjęcie protokołu.

Protokół z XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej z 25 marca 2021 r. wyłożony był do wglądu w Kancelarii Rady Miejskiej oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miasta Tarnowa 15 kwietnia 2021 r.

Do Kancelarii Rady Miejskiej do 21 kwietnia 2021 r. nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące treści protokołu.

Rada Miejska przyjęła protokół z XLVII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Ad. 4) Zapytania i interpelacje radnych oraz oświadczenia i wolne wnioski.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

Wnioski radnego **Adama Sajdaka**:

- 1) Poprosił o naprawę ubytków w nawierzchni ulicy Robotniczej, ponieważ wysypany tam ostatnio kruszec został wypłukany podczas opadów deszczu.
- 2) *Chciałem również podziękować za częściowe wyremontowanie ulicy Traugutta w Mościcach właśnie przed samą naszą Policją i wspaniałym zbiorowiskiem kultury, gdzie mamy nadzieję, jak minie ta pandemia to zwiększy się tam ruch młodzieży na rowerkach i w ogóle, a potem może przy przełożeniu większej budowli tego skrzyżowania z ulicą Czerwonych Klonów, myślę, że i zostanie położona masa asfaltowa.*
- 3) Zwrócił się z prośbą o zamalowanie napisów znajdujących się na ścianach tunelu pod torowiskiem w okolicy ulicy Głębokiej i częstsze patrolowanie tego terenu przez Straż Miejską lub Policję.
- 4) Poinformował, że mieszkańcy ulicy Norwida proszą o zmianę nazwy Placu Stanisława Kubińskiego na Skwer Stanisława Kubińskiego.
- 5) *Na ulicy Kościuszki – myślę, że dzisiaj, bo dzisiaj też widzę się wzięli tutaj za łatanie dziur to będą pewnie na Kościuszki. Dwie dziury zrobione są i dziękuję w imieniu kierowców, mieszkańców ulicy Głowackiego – ładnie zostały te dziury wszystkie uzupełnione.*

Radny Stanisław Klimek: *Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski oraz Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej przeciwko prześladowaniu Polaków i demokratycznej opozycji na Białorusi przez reżim Aleksandra Łukaszenki. Jestem członkiem zarządu i odcytam list Pana Przewodniczącego do wszystkich Polaków. My jako zarząd i Pan Przewodniczący Kazimierz Barczyk.*

„W imieniu samorządów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski oraz Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP stanowczo protestujemy przeciwko prześladowaniom Polaków, demokratycznej opozycji na Białorusi przez reżim Aleksandra Łukaszenki.

Nasze oburzenie i sprzeciw budzą ostatnie działania skierowane przeciwko Andżelice Borys – bardzo aktywnej Prezes Związku Polaków na Białorusi i Pani Annie Paniszewie – zasłużonej założycielce Polskiej Szkoły i Klubu Inteligencji Katolickiej w Brześciu. Andżelika Borys została aresztowana za organizację corocznego jarmarku Grodzieńskie Kaziuki. Natomiast Pani Anna Paniszewa została pobita i aresztowana za organizację uroczystości patriotycznej, a prokuratura zarzuca jej «podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym», za co grozi kara od 5 do 12 lat więzienia. Dodatkowo białoruska prokuratura skierowała do sądu gospodarczego pozew o likwidację polskiej szkoły społecznej na Brześciu. Są to nowe brutalne represje wobec Polaków i ich ostoji Kościoła Katolickiego za solidarność Polski z demokratyczną opozycją na Białorusi.

Prześladowanie polskich działaczy społecznych za pielęgnowanie polskiej kultury i tradycji jest haniebnym aktem zastraszania całego środowiska kilkuset tysięcy mniejszości polskiej na Białorusi. Prześladowania te nasiliły się szczególnie po wyborach sfalszowanych przez Aleksandra Łukaszenkę, a Polacy na Białorusi stali się obiektem zmasowanej akcji całego aparatu państwowego.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski od początku swojej działalności rozwija współpracę samorządową ze Wschodem, a szczególnie rejonami zamieszkiwanymi przez duże skupiska Polaków. W ciągu prawie 30 lat zorganizowaliśmy wyjazdy 500 samorządowców na Białoruś, Ukrainę, Litwę i do Rosji, których celem było nawiązanie bezpośrednich kontaktów i promowanie międzynarodowej współpracy samorządowej.

Sztandarowym projektem realizowanym przez nasze Stowarzyszenie już od ponad 20 lat jest Akcja «Podarujmy Lato Dzieciom ze Wschodu», w ramach której organizujemy wakacyjny wypoczynek dla dzieci polskich ze Wschodu. Dotychczas w naszej Akcji łącznie wzięło udział prawie 2.500 osób. Od samego początku aktywnie współpracujemy ze Związkiem Polaków na Białorusi, a szczególnie intensywnie z Panią Prezes Andżeliką Borys, a w ostatnich latach również z Anną Paniszewą.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski było pomysłodawcą i organizatorem w pierwszej dekadzie XXI wieku trzech edycji Akcji Solidarni z Białorusią. W ramach Akcji we współpracy z Komitetem Obrony Represjonowanych «Solidarność» na Białorusi oraz Związkiem Polaków

na Białorusi objęliśmy pomocą materialną szykanowanych działaczy i członków rodzin opozycji demokratycznej na Białorusi.”.

Ten apel był skierowany też do Pana Premiera i Rządu, ale Premier i Rząd już podjęli interwencję w tej sprawie. „[podpisano - przyp.] Kazimierz Barczyk – Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski”.

Kolejną bardzo ważną prośbą Pana Barczyka jest, abyśmy my jako samorządowcy uczestniczyli w bezpłatnych szkoleniach Małopolskiej Akademii dla Samorządów. Gdy któryś z radnych by chciał czy któryś samorządowiec z Urzędu Miasta – wystarczy, że poprosi mnie o maila i może tej konferencji wysłuchać. Dzisiaj jest o godzinie 11⁰⁰ do 13⁰⁰, ale jesteśmy dzisiaj na sesji, więc nie możemy w tej konferencji brać [udziału – przyp.]. Są bardzo ciekawe, sam uczestniczę.

Wnioski zgłoszone przez radnego Stanisława Klimka:

- 1) Poprosił o informację, kiedy Szkoła Podstawowa Nr 9 zostanie rozbudowana i jaki będzie zakres prac.
- 2) Poinformował o bardzo złym stanie technicznym ulicy Gospodarczej i zwrócił się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do jego poprawy.

Kolejną sprawę mam już do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej Jakuba Kwaśnego. Z tego co wiem, miało odbyć się spotkanie z Wiceministrem Klimatu Jackiem Ozdobą, a miał w tym uczestniczyć w sprawie zespołu do spraw odpadów i miała uczestniczyć w tym Unia Metropolii Polskich. Pan jest tam w zarządzie tej Unii Metropolii...

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Panie Stanisławie, przepraszam, że Panu przerwę. Nie jestem w Unii Metropolii, w Związku Miast Polskich – to co innego. Nie jestem, niestety, w Unii Metropolii.*

Radny **Stanisław Klimek**: *Ale Pan ma kontakt przez to, że Pan jest w tej drugiej.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *To są dwie różne organizacje.*

Radny **Stanisław Klimek**: *Ale Pana proszę, bo tam będzie w sprawach odpadów zmiana tej ustawy, która też dotyczy nas, aby Miasto mogło dofinansować do mieszkańców, żeby było to legalne, więc tu Pana Przewodniczącego proszę o aktywność i może też Pana rola jest, żeby mieszkańcy mniej płacili, a nie drożej.*

Wnioski zgłoszone przez radnego **Tadeusza Żaka**:

- 1) W imieniu mieszkańców Osiedla Jasna II zwrócił się z prośbą o zmianę trasy linii autobusowej numer 24 w taki sposób, aby autobus odjeżdżał z osiedla, a nie jak dotychczas z ulicy Marszałka.
- 2) W imieniu Polskiego Związku Wędkarskiego poprosił o uporządkowanie stawu Kantoria.
- 3) Poinformował, że kierowcy zbliżający się do przejścia dla pieszych na ulicy Starodąbrowskiej przy przystanku „Starodąbrowska 04 – Szpital” często nie zachowują należytej ostrożności. Zaproponował montaż kamery monitoringu we wskazanym miejscu.
- 4) W imieniu mieszkańców ulicy Skowronków 4 i 6 zwrócił się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do umożliwienia im korzystania z miejsc parkingowych przy budynku oddziału Tauron Dystrybucja S.A. przy ulicy Lwowskiej. Dodał, że również mieszkańcy budynków przy ulicy Lwowskiej 65, 67 i 69 skarżą się na niewystarczającą liczbę miejsc parkingowych i proszą o jej zwiększenie.

Radny **Zbigniew Kajpus**: *Ja mam pytania do Pana Prezydenta. W związku z pandemią, która trwa już ponad rok, różnymi obostrzeniami, trudnościami dla obywateli, dla firm i programami różnymi, które są programami wsparcia dla przedsiębiorstw, dla obywateli o udzielenie takiej informacji, jakie wsparcie z dostępnych programów otrzymały spółki komunalne, w których Gmina Miasta Tarnowa posiada akcje bądź udziały, z jakiego źródła i w jakiej wysokości. Chodzi mi o to, abyśmy mogli poznać tę realną pomoc, którą otrzymały nasze spółki komunalne, ich źródło i ich wielkość.*

Drugie pytanie będzie analogiczne. Będzie pytaniem, które też będzie dotyczyć wsparcia i źródła tego wsparcia, ale dla podmiotów innych niż spółki posiadające osobowość prawną, w których Gmina Miasta Tarnowa jest właścicielem bądź reprezentantem.

Trzecie pytanie – również o pomoc – tym razem, jeśli Pan Prezydent posiada takie informacje: czy w trakcie tego okresu osoby fizyczne, mieszkańcy Gminy Miasta Tarnowa korzystali z pomocy związanej z pandemią, w jakiej wysokości, z jakich źródeł?

Oraz ostatnie pytanie: czy Gmina Miasta Tarnowa udzielała wsparcia podmiotom gospodarczym bądź osobom fizycznym z tytułu pandemii, innego niż to wsparcie, które zostało uchwalone uchwałami Rady Miejskiej w Tarnowie? Tzn. czy oprócz naszych programów, które uchwalaliśmy jako Rada Miejska wsparcia, czy istniały jeszcze jakieś inne programy wsparcia dla osób fizycznych bądź podmiotów udzielane przez Gminę Miasta Tarnowa i w jakiej wysokości, i z jakiego źródła były finansowane?

Radna Anna Krakowska: Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, wszyscy radni, ale przede wszystkim szanowni mieszkańcy, ponieważ ja w Państwa imieniu będę zabierała teraz głos, bo też to Wy jesteście tutaj najważniejsi. Najpierw taka – przepraszam Pana radnego Zbigniewa Kajpusa, że tak trochę po nauczycielsku się zachowuję - Panie radny, w sprawozdaniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej jest bardzo dokładna informacja wynikająca z pomocy udzielanej osobom fizycznym, przede wszystkim osobom fizycznym w czasie pandemii - bardzo ciekawa. Rzeczywiście tych informacji jest sto i dwieście, i tam ta informacja również się naprawdę znajduje, za co Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej należy się uznanie.

Radna Anna Krakowska zgłosiła następujące zapytania:

- 1) Pierwsze pytanie kieruję do Pana Prezydenta i zarazem także Rzecznika Pana Prezydenta: czy zostało napisane sprostowanie do TEMI, bo to sprostowanie jest niezbędne w związku z artykułem „Tarnów wśród największych kopciuchów świata”. Ja przeczytałam bardzo dokładnie to, co ukazało się jeśli chodzi o sprostowanie na stronie internetowej. Bardzo rzetelnie tego dokonano wskazując normy, sposób mierzenia zanieczyszczenia powietrza. To zostało zrobione dokładnie, ale szanowny Panie Prezydencie, czy w ciągu tego roku kiedy Straż Miejska posiadała już do dyspozycji dron, nawet jeżeli były tam jakieś usterki techniczne, to czy ten dron wykorzystano do pomiarowania stanu jakości powietrza nad innymi częściami Tarnowa? Bo, szanowni Państwo, ja myślę tutaj o Mościcach. Tam jest przede wszystkim dzielnica domów jednorodzinnych, nie tylko zresztą domów jednorodzinnych, bo przecież także są blokowiska i pomiarowanie stanu jakości powietrza w okresie, kiedy dokonuje się po prostu ogrzewania mieszkań przy pomocy węgla czy drewna byłoby dla nas bardzo cenne. My mamy dwa punkty pomiarowania i na te dwa punkty pomiarowania odwołuje się osoba Pana Rzecznika, ale to za mało. My chcemy wiedzieć, jaki jest stan jakości powietrza w nad Tarnowem. Jest to pytanie do Pana Prezydenta i pewnie także do Pana Kaczanowskiego.
- 2) Zapytała, jak zostały wykorzystane środki finansowe przeznaczone na realizację programów antysmogowych i jak w tym zakresie Tarnów wypada na tle powiatu tarnowskiego. Dodała, że Miasto nie podpisało porozumienia z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska, a przyczyny tej sytuacji nie są znane.
- 3) Zwracam się do szanownego Pana Prezydenta: proszę Państwa, nie tak dawno dyskutowaliśmy sprawę naszej współpracy z Tarnopolem. Pan Prezydent poinformował nas, że zasięgał opinii w IPN-ie, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ale nie macie Państwo wrażenia, że sprawa została kompletnie rozmyta? Jest zacytowana także wypowiedź Honorowego Konsula Ukrainy Pana Babuśki. Ja to wszystko przeczytałam, ale chciałabym zapytać: co z tego wynika? Uczyniono patronem osobę odpowiedzialną za zbrodnie przeciwko ludności polskiej i my nadal podtrzymujemy z powodów czysto – nie wiem – politycznych związki z Tarnopolem. Dlaczego Tarnów w tej kwestii nie zajmie stanowiska? To jest rola, niestety, Pana Prezydenta i ja nie wiem, jakie będzie to stanowisko. Moje stanowisko prywatne w tym wypadku się nie liczy. Ja byłabym zdania, że jeśli Zamość zawiesił współpracę, jeżeli Przemyśl zawiesił współpracę – jest to pewien gest, jest to pewien ruch, który należy się tym, którzy już nie mogą upominać się o swoje ludzkie prawa i którzy zostali zamordowani, a patron, który należał do tych, którzy uczestniczyli w zbrodniach przeciwko ludności polskiej – musicie Państwo przyznać, że to jest zdumiewające i brak naszej reakcji uważam, że nie jest w porządku.

Szanowni Państwo, tym razem zwracam się głównie do Pana Przewodniczącego Rady Miejskiej, Pana Jakuba Kwaśnego. Pan Jakub Kwaśny, jak sądzę, zapoznał się z bardzo ciekawą propozycją Przewodniczącego Rady Osiedla „Starówka”, Pana Ryszarda Żądło na temat sposobu wyboru patronek naszych ulic i Pan Żądło zwrócił uwagę nie na to, ile stowarzyszeń, instytucji – bardzo dobrze – opiniuje dzięki Wydziałowi Geodezji nasze propozycje, ale bardzo istotne jest, kto wskazuje patrona ulicy i jak to uzasadnia, bo biogramy, które otrzymaliśmy są na różnym poziomie merytorycznym, nie oszukujemy się. To jest bardzo istotne i bardzo ważne. Ja pozwolę sobie tylko przypomnieć, że Pan Ryszard Żądło szczególnie akcentuje sprawę znakomitej postaci Tarnowa – Pana Rogoyskiego.

I ostatnia, piąta sprawa do informacji dla Mościczan. Proszę Państwa, od szeregu lat wnioskowałam, by naprawić ulicę Pasterską. To jest bardzo istotne, ponieważ stała się ona drogą ruchliwą, uczęszczaną i potwornie zaniedbaną. Ta droga biegnie skrajem nienależącego do Tarnowa Lasu Sośnina. My tylko opiekujemy się przejściem środkowym, gdy chodzi o stronę uporządkowania, czystości i niczym więcej. Proszę Państwa, wokół naprawy tej drogi zaczynają narastać rozmaite opinie, rozmaite komentarze, ponieważ one mogą się wiązać nawet z potrzebą wycinki drzew. Chciałabym poinformować, że w tej sprawie zorganizowana zostanie (już jest ustalony termin i godzina) wizja lokalna zarówno przedstawicieli Zarządu Dróg i Komunikacji - bardzo dziękuję Panu Arturowi Michałkowi - będzie i Nadleśnictwo Gromnik reprezentowane przez dwie osoby, będą przedstawiciele Rady Osiedla, będę ja. Wiem, że na Facebooku bardzo licznie zareagowała społeczność Mościc. To jest istotne, ponieważ tych miejsc zielonych w Tarnowie, w tej części zwanej Mościcami, za dużo nie ma. Informuję więc, że sprawa Lasu Sośnina - i tu zwracam się do wszystkich mieszkańców - jest przedmiotem naszych starań, naszych przemyśleń i sprawa poszerzenia tej drogi o 4 metry będzie mocno dyskutowana. I tutaj, jak mówię i zwracam się do mieszkańców, nie zaniedbujemy tej kwestii. Jest wiele do naprawy, do zmiany, ale ulica Pasterska wydaje się być tutaj jedną z najpilniejszych.

Wnioski zgłoszone przez radną **Grażynę Barwacz**:

- 1) W imieniu mieszkańców ulicy Ciasnej poprosiła o interwencję w sprawie zabudowy ulicy Jesionowej. Dodała, że do Prezydenta Miasta Tarnowa została przekazana dokumentacja dotycząca tego problemu. Radna wyjaśniła, że na ulicy Jesionowej powstały nasypy, których wysokość sięga 5 metrów. Wyprowadzone zostały rury, a płynąca z nich woda zalewa okoliczne posesje. Radna poprosiła o pilne zajęcie się przedstawioną sprawą i weryfikację, czy inwestycja została przeprowadzona zgodnie z przepisami. Dodała również, że w przeszłości na wskazanym obszarze zostały wykonane urządzenia melioracji wodnych, wodę „zbierał” zlokalizowany tam wówczas staw.
- 2) Poinformowała, że na skrzyżowaniu ulic Jaracza i Ćwiklińskiej po naprawie słupa energetycznego woda wypływała zapadliska przy jezdni. Poprosiła o interwencję odpowiednich służb.
- 3) *Dziękuję też za zasypanie dużej części dziur, które pojawiły się w Krzyżu po zimie.*

Wnioski i zapytania radnej **Agnieszki Danielewicz**:

- 1) Przyłączyła się do apelu radnej Grażyny Barwacz dotyczącego odwodnienia ulicy Ciasnej.
- 2) Poinformowała, że w wyniku gwałtownych opadów deszczu studzienki kanalizacyjne nie odprowadzają wody. Poprosiła o kontrolę ich przepustowości.
- 3) Zwróciła się z prośbą o naprawę ubytków w nawierzchni alei Jana Pawła II i ulicy Słonecznej.
- 4) Zapytała, dlaczego droga dla rowerów przy remontowanym odcinku ulicy Romanowicza wykonywana jest z kostki betonowej. Poprosiła o informację, czy w kolejnych pracach remontowych przewidziano jedynie technologię asfaltową.
- 5) Zwróciła się z prośbą o wydłużenie czasu zwolnienia tarnowskich przedsiębiorców z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Wnioski zgłoszone przez radnego **Mirosława Biedronia**:

- 1) W imieniu tarnowskich restauratorów poprosił o rozważenie możliwości wydłużenia na kolejny kwartał zwolnienia z opłat za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych *bądź innego rozwiązania tej sytuacji.*

- 2) Zwrócił się z prośbą o obniżenie opłat za ogródki gastronomiczne na Rynku. Zaproponował zmniejszenie stawki za 1 m² do 10 zł miesięcznie.
- 3) Zaproponował zmniejszenie opłaty za zajecie pasa drogowego poza Rynkiem do 10 groszy za 1 m² za dzień do końca roku.
- 4) Ponownie poprosił o przekazanie w pliku Excel budżetu Miasta na 2021 rok i budżetów Tarnowa z 5 ostatnich lat wraz ze sprawozdaniami z ich wykonania.

Wnioski i zapytania radnej Jolanty Żurowskiej:

- 1) Poinformowała, że mieszkańcy dzielnicy Klikowa zwrócili się z prośbą o wprowadzenie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 82 1 i 2, obręb 3, aby możliwe było przekształcenie terenów zielonych na budowlane. *Działki te posiadają całą infrastrukturę w postaci sieci wodno-kanalizacyjnej, energetycznej itd., czyli są gotowe do tego, żeby tam rozpocząć kwestię budownictwa.*
- 2) Zapytała, kiedy rozpoczną się prace remontowe nawierzchni ulic Konopnej i Goździkowej. Dodała, że odcinek ulicy Goździkowej przy zbiegu z ulicą Klikowską jest w bardzo złym stanie technicznym.
- 3) Poinformowała, że nawierzchnia ulic Klikowskiej i Niedomickiej (od ronda im. Lecha Kaczyńskiego) została oczyszczona z zalegającej ziemi i zapytała, dlaczego pominięto znajdujące się tam ciągi pieszo-rowerowe.

Radny Piotr Górnikiewicz: *Panie Prezydencie, jedna z ostatnich Pana decyzji na pewno ucieszyła Pana oponentów. Odwołanie z zarządu Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Pana Mariana Ogrodnika i Pana Tomka Guta jest być może być efektem zaciskania pasa, o które wielokrotnie był Pan przez radnych proszony.*

Ja osobiście mam mieszanie uczucia, ponieważ ta współpraca moja i mojego klubu z Panem Marianem i Panem Tomkiem przebiegała bez zarzutów, a wszystkie sprawy z jakimi zwracaliśmy się do nich w imieniu mieszkańców były realizowane co najmniej dobrze. Także ja w imieniu swojego klubu, myślę, że większości radnych za tę współpracę chciałem podziękować, za tę pracę na rzecz Miasta.

Pamiętamy też przy tej okazji, że chyba trzy razy próbował Pan przekonać radnych do swojego pomysłu połączenia MP GK i PUK-u. Te zabiegi nie przyniosły założonego przez Pana efektu. Stąd moje pytanie brzmi: czy powołanie Pana Burnóga na Prezesa PUK-u to kolejna próba połączenia tych spółek z ominięciem, tym razem, zgody Rady Miejskiej potrzebnej w tym procesie? Czy taki plan powstał i czy taki plan jest realizowany? Też fundamentalne pytanie: jakie były powody odwołania Pana Guta i Pana Ogrodnika z zajmowanych stanowisk?

Druga sprawa, chyba najbardziej poważna na dzień dzisiejszy. Chciałbym porozmawiać przez chwilę o stanie psychicznym naszych dzieci w czasach po pandemii. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że z tym nie jest najlepiej. To roczne zamknięcie odbija się na psychice w sposób niewyobrażalny i chyba też w sposób nieprzewidywalny. Czasowe zamknięcie sportu dla dzieci i młodzieży ten stan faktycznie tylko pogłębiło. Już dzisiaj czternasto- i piętnastolatki mówią wprost o tym, że ta pomoc psychologiczna jest im potrzebna, jest im niezbędna. Odbiliśmy też z Panią Przewodniczącą Barwacz rozmowę w tym temacie z Panią Prezydent Krakowską i również Pani Prezydent ten problem dostrzega.

Obecnie wsparcie udzielane jest bodaj w czterech ośrodkach na terenie Miasta, ale rozmowy ze znajomymi psychologami utwierdzają mnie w przekonaniu, że to wsparcie jest niewystarczające i nie zaspokozi potrzeb dzieci i ich rodzin. Myślę, że nadszedł czas, aby też głośno o tym głośno mówić i próbować wypracować jakiś szczególny plan dla Miasta, który wsparłby z większą siłą nasze dzieci w tym trudnym temacie, dlatego chciałbym Pana Prezydenta prosić o zwiększenie środków i działań na wsparcie właśnie tych zadań.

Ja poruszyłem ten temat z Panem Piotrem Sakiem. Czekamy na odpowiedź Ministerstwa. Być może polski rząd też spróbuje tutaj jakieś rozwiązania znaleźć.

Kolejna sprawa dotyczy Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Dużo mówimy w ostatnim czasie o oszczędnościach, dlatego chciałem zapytać Pana Prezydenta, w jaki sposób ta trudna sytuacja w Mieście odbiła się na tym kulturalnym wydarzeniu, jak będzie przebiegał ten festiwal – o ile w ogóle do niego dojdzie, jakie środki są na niego przeznaczane w tym roku i o ile są to mniejsze środki od tych przeznaczanych w latach ubiegłych.

Nasz klub popiera wszystkie dotychczasowe wnioski złożone w związku z ograniczeniami czy zwolnieniami z opłat tarnowskich restauratorów. Apelujemy do Pana Prezydenta o takie działania, ale moje pytanie w tym temacie dotyczy decyzji konserwatora zabytków w sprawie ogródków letnich na tarnowskim Rynku. Niepokojące sygnały docierały do nas, że planowane jest znaczne ograniczenie działalności tych ogródków. Jakie są ostateczne decyzje w tej sprawie? Ja obecnie nie wyobrażam sobie, aby w tych czasach moglibyśmy sobie pozwolić na takie ograniczenia. Jakie jest stanowisko Miasta przede wszystkim w tym temacie?

Ostatnia sprawa dotyczy drogi dojazdowej do boiska przy Wojska Polskiego. Ta droga nadal praktycznie jest nieprzejezdna. Wydaje mi się, że tam niebawem ktoś urwie zawieszenie. Może to i boczna droga, niebył ważna dla Miasta, ale niezwykle potrzebna w związku ze sporym obłożeniem boiska przy ulicy Wojska Polskiego, także chciałbym zaapelować do Pana Prezydenta o jakieś pilne prace na tym krótkim odcinku.

Wnioski zgłoszone przez radnego **Tomasza Żmudę**:

- 1) Poinformował o bardzo złym stanie technicznym nawierzchni ulicy Pędrackiego i poprosił o poprawę jej jakości. Dodał, że dochodzi tam do uszkodzeń pojazdów, a nawet uszczerbków na zdrowiu.
- 2) Zwrócił się z prośbą o dokonanie doraźnych napraw nawierzchni ulicy Dunajcowej, której stan techniczny bardzo pogorszył się po zimie.
- 3) W imieniu mieszkańców poprosił o informację dotyczącą remontu pływalni letniej w Mościcach. *Jak mniej więcej wygląda temat prac? Czy jest jakiś wniosek jeśli chodzi o plan?*
- 4) *Chciałbym bardzo podziękować za szybkie zlikwidowanie dzikiego wysypiska, które było przy nasypie koło dworca PKP w Mościcach. Wielkie ukłony, bardzo dziękuję za szybką reakcję oraz bardzo dziękuję tak samo za sukcesywną przycinkę drzew, która tak samo jest w Mościcach. Zaczęło się od ulicy Obrońców Lwowa, o to przede wszystkim Rada Osiedla „Mościce” zabiegała, więc też bardzo dziękuję.*

Radny Marek Ciesielczyk: *Chciałem Państwa prosić o przygotowanie długopisów i kartek papieru, ponieważ na końcu mojej wypowiedzi przekazać Państwu ciekawą informację, ale zacznę od czegoś innego. Od tematu, który jest matematycznie rzecz biorąc sto razy ważniejszy od wszystkiego, o czym dotychczas Państwo tutaj powiedzieliście, bo wart jest 340 mln zł.*

Dziwi mnie, że sprawa, która była tak ważna, wydawała się tak ważna, nie jest poruszana przez nikogo, przez żadnego z radnych. Kilkanaście dni temu otrzymaliśmy pismo z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, które nas informuje, że gdybyśmy chcieli zrobić obwodnicę wschodnią, o której tyle mówiliśmy i przeciwko której protestowało tylu mieszkańców i może więcej albo tyle samo mieszkańców było „za” - otóż z tego pisma wynika jasno, że ta obwodnica będzie kosztować prawie 520 mln zł, ale nie jest to ważne, tylko część, która przypada na nas, na Tarnów.

Otóż Generalna Dyrekcja informuje nas (właściwie Prezydenta informuje, bo to jest pismo do Prezydenta), że ta obwodnica nas, miasto Tarnów będzie kosztowała około 340 mln zł, czyli 1/3 budżetu. Jak Państwo pamiętacie, Prezydent Ciepiela mówił zupełnie co innego na sesjach. Świadcami tego byli zarówno radni, jak i wielu mieszkańców Tarnowa słuchających sprawozdania czy relacji z sesji. „Dlaczego Prezydent, który ma tak dużo doświadczenie wprowadzał nas i mieszkańców w błąd?” - można spytać. Z jego wypowiedzi jasno wynikało – zresztą dopytywali nawet radni o to, że nie ma mowy o tak dużej sumie jak 340 mln zł. Można przyjąć, że Prezydent nie wiedział, ale ja wątpię, że taka była przyczyna, bo Prezydent ma duże doświadczenie jako samorządowiec, więc trudno przypuszczać, że nie wiedział, ile w takim wypadku miasto na prawach powiatu ma płacić.

Drugie wytłumaczenie, to że celowo wprowadził nas i mieszkańców błąd, ale ja też w to nie wierzę, że Prezydent celowo nas wprowadził w błąd. Wobec tego jakie jest wytłumaczenie tego, że Prezydent w taki sposób się zachował? Tutaj należy postawić duży znak zapytania. Ja coraz częściej robię sobie pytanie, czy Prezydent, czy Pan Ciepeli jest jeszcze w stanie pełnić ten urząd i myślę, że odpowiedzi należy szukać w rozwinięciu tego właśnie stwierdzenia.

Druga sprawa to słynny list, który otrzymali wszyscy radni w sprawie Straży Miejskiej. Będziemy dzisiaj o tym mówić zapewne, ale chciałem na początek jako wstęp, jako prolog tutaj zwrócić Państwa uwagę – o czym była już mowa, że myśmy parę minut po 9⁰⁰ dostali odpowiedź Komendanta Straży Miejskiej. To jest też dowód na to, jak radni są traktowani przez urzędników Prezydenta Ciepeli. Zarzuty wobec Straży, wobec Komendanta są poważne. Myślę, że nikt z Państwa nie przeczytał odpowiedzi, więc ta dyskusja będzie trochę dziwna, bo znamy zarzuty, a nie znamy odpowiedzi.

Następna sprawa to stwierdzenie Prezydenta, które też podważa jego wiarygodność - tak jak punkt pierwszy. Tak nawiasem mówiąc jestem ciekaw, jak pretorianie Prezydenta będą głosować w sprawie zaufania po tym właśnie jak zostaliśmy wprowadzeni przez niego w błąd w sprawie obwodnicy czy kosztów, które Tarnów ma ponieść. Jak już powiedziałem, RIO niedawno zarzuciło naruszenie art. 32 Konstytucji uchwałe, której projekt przygotował właśnie Prezydent i ten zarzut dotyczy nierównego traktowania obywateli, a więc także podważa zaufanie do Prezydenta jako autora tego projektu uchwały.

Mam pytanie do Przewodniczącego klubu PiS, Pana Biedronia. Czy klub zmienił stanowisko w sprawie ewentualnego wniosku o odwołanie Pana Kwaśnego po jego artykule w ostatnim numerze „Tarnów.pl” na stronie 11? Czy w dalszym ciągu klub PiS będzie roztaczał parasol ochronny nad Panem Kwaśnym?

Ponawiam, po raz trzeci stawiam to pytanie - widocznie Pan Kwaśny chce zataić przyczyny wniosku o odwołanie z funkcji Dyrektora Kancelarii Pani Słomki-Narożańskiej.

I chciałem Państwu zwrócić uwagę, że w sprawie ad vocem - jeżeli ktoś zgłasza wniosek ad vocem, należy mu udzielić głosu. Jak Państwo pamiętacie, dość oryginalne jest rozumienie ad vocem przez Pana Kwaśnego, że musi paść nazwisko kogoś żeby mógł zabrać głos ad vocem. Także w tym punkcie, gdzie nie udzielił mi dzisiaj Pan Przewodniczący głosu, miałem prawo do zabrania głosu w ramach ad vocem.

Przejdę teraz do tego punktu, który dotyczy długopisów. Otóż proszę sobie zapisać numer telefonu: (...). To jest numer do Pana Czesława Kwaśniaka, który został niedawno powołany do Rady Nadzorczej Tarnowskiego Klastera Przemysłowego. Otóż można zawsze dyskutować, czy dana nominacja, czy polityka personalna jest słuszna czy nie. Jedni mogą uważać że tak, inni że nie. Ja mam dla Państwa taką propozycję, pewien test. Zadzwońcie na ten numer i porozmawiajcie z Panem Czesławem Kwaśniakiem przynajmniej przez 3 minuty i wyrobicie sobie Państwo sami zdanie, czy decyzja Prezydenta Ciepeli o powołaniu go w skład Rady Nadzorczej Klastera była słuszna czy też nie.

I ostatnia sprawa - ja już też przekroczyłem widzę czas, ale dzisiaj to jakaś taka tolerancja panuje, więc myślę, że jeszcze kilka sekund mogę mówić. Zwracałem Państwu uwagę na to, że następuje radykalizacja nastrojów ze względu na arogancję władzy, miałem tu na myśli Prezydenta. Ten napis, który się wczoraj pojawił na Urzędzie Miasta - nie wiem, czy Państwo widzieliście, jakie są komentarze w Internecie - on jest tylko, moim zdaniem, pewnym sygnałem jak następuje radykalizacja. Przez 30 lat takiego przypadku nie było w Tarnowie (jedynie za komuny) żeby ktoś pisał na Urzędzie tego typu wulgarne hasła.

Radny Sebastian Stepek: *Ja właśnie w tej sprawie, o której Pan radny Ciesielczyk tutaj też wspomniał w swojej pierwszej wypowiedzi. To nie jest tak, że radni się tym nie interesują. Właśnie w tej sprawie chciałem zabrać głos, dlatego że rzeczywiście - jak wspomniał Pan radny - dostaliśmy to pismo, wszyscy radni na pewno się z nim zapoznali, jest to odpowiedź Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na zapytanie Prezydenta Tarnowa.*

I tutaj rzeczywiście dostajemy informację, że koszt tej inwestycji, czyli wschodniej obwodnicy Tarnowa ma wynosić prawie 518 mln zł. Koszt jest bardzo duży, kwota jest niebotyczna. Wcześniej mówiło się o 300, 350, może 400 mln zł, ale oczywiście z tym trudno dyskutować. Koszty remontów, koszty budów, koszty inwestycji mimo pandemii jednak rosną. Jest problem z materiałami budowlanymi, jest problem z przede wszystkim też z pracownikami, którzy mieliby takie roboty wykonywać. Natomiast bardziej szokująca jest informacja i trudno ją zaakceptować, o tym, ile miasto Tarnów miałoby dołożyć. Jakby tutaj jest największy problem, bo o ile cała inwestycja może kosztować bardzo dużo, to najbardziej nas interesuje ten wkład własny, przy którym z tego pisma wynika GDDKiA i się upiera, że jednak Miasto ma te środki wyłożyć i jest to kwota aż 338 mln zł.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że naszej gminy – zwłaszcza w obecnej sytuacji finansowej, w tych trudnych czasach dla samorządów – na takie środki nie stać. Nawet gdybyśmy chcieli pozyskać jakieś środki zewnętrzne, to podejrzewam, że pewne wskaźniki finansowe, ekonomiczne, budżetowe związane z zaciąganiem zobowiązań, z zadłużaniem się dodatkowym nas tutaj po prostu nie puszczą, dlatego nie będziemy w stanie tego sfinansować. Pytanie jest do Pana Prezydenta: jakie jest jego stanowisko? Czy zajął już jakieś stanowisko? Dlatego że z pisma dowiadujemy się, że czas na odpowiedź, ustosunkowanie, zajęcie stanowiska jest do 30 kwietnia, także czasu jest niewiele. Jakie jest stanowisko i jakie ewentualnie są inne warianty? Bo ja sobie nie wyobrażam, że w dalszym ciągu ten intensywny ruch, przede wszystkim ciężarówek, będzie przebiegał przez Tarnów.

Ja dość często przemieszczam się ulicą Jana Pawła II, też w kierunku Lasku Lipie - tam uprawiam sport, jogging. Bardzo często się przemieszczam i ostatnio właśnie udając się w kierunku Lasku Lipie zatrzymałem się na pół godziny, żeby policzyć z ciekawości, bo zawsze widziałem, że ten ruch jest duży, ale tak z ciekawości policzyć ile faktycznie tych ciężarówek, samochodów tamtędy przejeżdża. Zliczenie osobówek, szanowni Państwo, jest niemożliwe, bo jest ich tak dużo. Natomiast transportu ciężkiego, bo on jest ważniejszy, myślę, osobówek - rzeczywiście może nie ma takiego wpływu transport ten lekki, osobowy na stan nawierzchni, natomiast te ciężarówki, czterdziestotonowe pojazdy – przypomnę, że maksymalnie ciężarówka jedna może ważyć 40 ton. W ciągu 30 minut naliczyłem ponad 120 - wystarczy to pomnożyć razy ileś godzin (oczywiście w nocy ten ruch jest mniejszy), natomiast Zarząd Dróg i Komunikacji na pewno ma dużo lepsze dane, ma dane precyzyjne, robią pewnie jakieś pomiary. Natomiast myślę, że są to tysiące ciężarówek dziennie, dziesiątki tysięcy ton, które przejeżdżają przez Miasto - może nie centrum Miasta, ale jednak część Miasta dość intensywnie zasiedloną, wielu mieszkańców tam mieszka, kilka tysięcy osób codziennie albo w tamtym kierunku zmierza do pracy, albo do szkoły. Oczywiście nie w tym momencie, bo to wszystko jest jeśli chodzi o szkoły wstrzymane, natomiast ja sobie nie wyobrażam... Musimy coś z tym fantem zrobić.

Jeśli faktycznie nas nie będzie stać, a na pewno nas nie będzie stać na taki wkład własny do tej inwestycji, to musimy szukać innych wariantów i chciałbym tutaj też zapytać się ewentualnie kolegów z klubu Prawa i Sprawiedliwości - przede wszystkim Pana radnego Józefa Gancarza, który oferował pomoc i duże zaangażowanie jeśli chodzi o wniosek czy przekonanie Ministerstwa Infrastruktury o tym, żeby jednak zamiast tej wschodniej obwodnicy Tarnowa powstał np. węzeł zjazdowy z autostrady na wysokości Pilzna. Bo jeśli, szanowni Państwo, tamten węzeł nie powstanie to musimy pomyśleć ewentualnie o przesunięciu obwodnicy jeszcze bardziej na wschód, tak żeby jej przebieg nie był po terenie Miasta i żebyśmy jako gmina nie musieli współfinansować, bo wtedy zmieniają się jako uwarunkowaniem prawne, wchodzimy w kwestie uregulowań, które mówią o tym, że na terenie pozamiejskim, który nie jest nie miejski, na terenie powiatu, Gminy Tarnów taka inwestycja wtedy jest w 100% finansowana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, także chyba innego wariantu ja tutaj nie widzę. Zdajemy sobie sprawę, że finansowanie - nie jest to do udźwignięcia, a problem trzeba rozwiązać, bo problem narasta. Mam wrażenie, że tych pojazdów ciężkich jest coraz więcej, rozjeżdżają tę drogę. Już dzisiaj tutaj padały wnioski o to, żeby połączyć dziury na ulicy Jana Pawła II. Ja myślę, że jest to tylko działanie doraźne, jest nowa nawierzchnia od ulicy bodajże Do Prochowni w dół, w kierunku ulicy Słonecznej. Bardzo jestem

ciekaw, jak długo przy tym intensywnym, ciężkim użytkowaniu tej nawierzchni - jak długo ta nawierzchnia wytrzyma.

Także bardzo proszę o jakieś ustosunkowanie się co z tym fantem robimy, bo jakoś ten problem trzeba rozwiązać. Nie dziwię się trochę Prezydentowi, że nie chce czy nie widzi możliwości współfinansowania. Raz - ze względów finansowych, dwa - dlatego że postawieni zostaliśmy trochę w takiej sytuacji. Pan Premier Morawiecki zaproponował program tzw. Stu Obwodnic, na który wpisał m.in. naszą obwodnicę. Mocno reklamował to w telewizji, jeździł po kraju z Ministrem Adamczykiem bodajże (z tego co pamiętam), przedstawiał to jako wielki sukces rządu. Taka dobra propagandowa oferta dla mieszkańców całego kraju - jak dużo się robi, jakie duże środki zostaną przeznaczone. Po czym okazuje się, że część tych środków, w znacznej części kosztów te inwestycje będą musiały sfinansować samorządy. Także nie do końca to było, moim zdaniem, fair w stosunku do samorządów i też mieszkańców, bo to przecież nie jest obwodnica ani dla Prezydenta, ani dla radnych, tylko jest to konkretne rozwiązanie urbanistyczne, które ma za zadanie wyprowadzić ruch z Miasta i odciążyć to Miasto. Jest to z korzyścią dla mieszkańców, dlatego bardzo proszę tutaj o odpowiedź Pana Prezydenta, o ustosunkowanie się ewentualnie do tego pisma – co dalej z tym fantem i z tym problemem? I też radnych zachęcam do dyskusji, zwłaszcza drugą stronę. Tak jak mówię, bardzo bym prosił ewentualnie Pana radnego Józefa Gancarza o ustosunkowanie się też do tego pisma i na jakim etapie, czy ma może jakieś informacje, czy rzeczywiście są jakieś przygotowania do budowy zjazdu z autostrady na wysokości Pilzna.

Ad vocem radny **Stanisław Klimek**: Panie Sebastianie, bardzo się cieszę, że Pan z troską się pochylił i jechał Pan sobie i stanął 30 minut. Ale my, mieszkańcy Osiedla Zielonego, Westerplatte, my codziennie tu mieszkamy. Ja mieszkam akurat przed Jana Pawła i dobrze, że zrobiono te ogrodzenia – jak to mówią mieszkańcy – dobrze, że nas to ogrodzenie chroni. Tak Panie Sebastianie, ciężko jest. Proszę przyjechać rano przed 7⁰⁰ jak ludzie jadą do pracy – ile samochodów jest, bardzo ciężko jest. Ale swego czasu, dwa lata temu rozmawiałem z Panią Mierzejewską z Panem Prezydentem, tak jak mówiłem, że będzie nas to kosztować 200 mln zł albo więcej, to Pan Prezydent sobie zażartował „a może 500?” – to tak jakby wykrakał tę cenę. Mi jest bardzo przykro dzisiaj, że Miasta nie stać na to, oczywiście, te 330 mln zł to niewyobrażalne. Ale przecież my zwracaliśmy się: rozmawiajmy o tym zjeździe do Pilzna, co Pan dzisiaj mówi. Bardzo się cieszę, że Pan też dojrzał do tej...

Oczywiście, trzeba ulżyć mieszkańcom, trzeba pomóc, ale to trzeba wszyscy. Jak mówiliśmy o zjeździe do Pilzna to mówiono: „nie da się zmienić planu”, ale dzisiaj, Panie Sebastianie, dziękuję, że Pan ten pomysł nasz popiera i zrobmy wszystko, aby ulżyć mieszkańcom Zielonego, Westerplatte, Odległej i tu dalej, bo tu jest naprawdę ciężko – i tyle w tym temacie. A liczyć to ja liczę codziennie, bo jadę autobusem, stoję na przystanku rano, popołudniu. Nocą jest trochę mniej, chociaż jakby Pan się obudził o 3⁰⁰ w nocy – kilkanaście tirów jedzie.

Wnioski i zapytania radnej **Barbary Koprowskiej**:

- 1) Poprosiła o informację dotyczącą planu II etapu remontu ulicy Lwowskiej na odcinku od Wojewódzkiego Szpitala im. Św. Łukasza do granicy Miasta. Dodała, że brakuje tam chodnika, oświetlenia i prawidłowego odwodnienia, co powoduje zalewanie dróg i posesji na Osiedlu Nauczycielskim.
- 2) W imieniu mieszkańców Osiedla Nauczycielskiego zwróciła się z prośbą o montaż ekranów dźwiękochłonnych od strony wyjazdu w kierunku Rzeszowa. Radna dodała, że będzie wnioskować, aby to zadanie znalazło się w budżecie Miasta na kolejny rok.
- 3) Zwróciła się z prośbą o umożliwienie prowadzenia wybranych lekcji na świeżym powietrzu w Amfiteatrze Letnim lub w parku. Ponadto poprosiła o znalezienie rozwiązania, które zwiększy bezpieczeństwo pieszych u zbiegu ulic Piłsudskiego i Kopernika w okolicy wejścia na teren Amfiteatru. Radna zaapelowała, aby w pogodne dni możliwe było korzystanie z Amfiteatru np. od godziny 10⁰⁰.
- 4) Panie Prezydencie, bardzo ważna sprawa. Nie jest prawdą, jak radni mówią, że nie wspominaliśmy o obwodnicy Miasta Tarnowa. Na jednej z sesji, kiedy już były wstępne

przemyslenia na ten temat wskazałam Panu Prezydentowi – to było jeszcze w Sali Lustrzanej, proszę sobie przypomnieć – wskazałam Panu Prezydentowi, że jest procentowe finansowanie obwodnic miast na prawach powiatu i byłam zdumiona, a nawet przekonana, że Pan Prezydent o tym wie. Jest to ustawa z 2005 roku z grudnia. Mamy to pięknie wyartykułowane w piśmie i powinniśmy się do tego po prostu przygotować. Na ostatniej sesji nawet rozważałam i mam odpowiedź od Pana Prezydenta. Na pewno przyznaję Panu Prezydentowi dużo racji, ale też muszę powiedzieć, że o takim procentowym finansowaniu obwodnic na prawach powiatu, które są zgodne z ustawą, powinni władarze miast mieć świadomość. Tym bardziej, że Pan Prezydent był zainteresowany podpisami, były zbierane podpisy osiedli – i słusznie – żeby znalazła się ta inwestycja w programie rządowym Stu Obwodnic. Znalazła się, więc jeżeli tak, to samorządowcy mieli świadomość, że skoro jesteśmy na prawach powiatu, to mamy procentowe finansowanie. Nic nas w tym względzie, szanowni Państwo, nie zaskoczyło. Mogła nas zaskoczyć cena w kontekście ile to będzie kosztować, ale procentowo wiedzieliśmy, że Miasto jest obciążone tymi kosztami i trzeba było się do tego, niestety, przygotować i planować środki (tak jak wskazywałam) w budżecie, żeby te środki przygotować. Ta inwestycja jest konieczna dla rozwoju Miasta, konieczna dla mieszkańców. Nie wyobrażam sobie kolejnych kosztów remontowania ulicy Jana Pawła II, bo jestem bardzo ciekawa – od momentu, kiedy powstała ta aleja Jana Pawła II - ile już włożyliśmy pieniędzy, żeby tę aleję remontować przy tak ogromnym natężeniu ruchu.

Panie Prezydencie, ja nie wiem, czy mogę liczyć, że Pan mnie przeprosi, ale właśnie w Sali Lustrzanej publicznie Pan - nie ze swojego mikrofonu, ale z mównicy - powiedział, że Pani Koprowska wprowadza mieszkańców w błąd. Otóż nie, nie wprowadzałam mieszkańców w błąd, byłam zszokowana, że Pan o tym nie wie albo może Pan nie chciał się w to zaangażować, ale skoro podpisuje się aneksy, skoro się zostaje Prezydentem Miasta Tarnowa to znaczy, że przejmuje się w spadku te działania inwestycyjne, które wcześniej zostały zapoczątkowane przez wcześniejszych prezydentów, a to działanie – jak tutaj patrzymy z pisma – już niestety podejmowane są decyzje od 2008-2009 roku, więc to nie jest nic nowego. Panie Prezydencie, może Pan przeprosi, może nie – zobaczymy.

Ja natomiast mam pytanie do Pana, bo tutaj tak mnie zaniepokoiło jedno zdanie, że Prezydent Miasta Tarnowa wnioskował zmianę przebiegu z wariantu I na III. Zaznaczone jest, że III wariant powoduje zwiększenie kosztów inwestycji dla obu stron, czyli i dla Krajowej Dyrekcji i dla Miasta. Proszę mi odpowiedzieć, czym była podyktowana taka decyzja albo taka prośba Pana Prezydenta, z czym się to wiązało.

(...) Absolutnie nie uważam, że jesteśmy tą inwestycją zaskoczeni, oczekują tego mieszkańcy, proszę sobie przanalizować koszty remontów ulicy Jana Pawła II, koszty zdrowotne mieszkańców. Zbieraliśmy podpisy i Pan Prezydent doskonale wie i Pan jeszcze Zastępca Prezydenta, Pan Augustyński bardzo się w to angażował. Jesteśmy w programie Stu Obwodnic. Podpisy, myślę, że nie zostały przekazane, dlatego że na drugi dzień ukazało się to w programie rządowym. Zrobmy coś, przemyśmy, aby ta inwestycja została zrealizowana, bo jeżeli wypadniemy z tej inwestycji, to może się okazać, że nie jest planowany zjazd w Piłźnie i zostawimy ten wielki bałagan i nasze koszty utrzymania dróg zostawimy kolejnym pokoleniom.

Radny Zbigniew Kajpus: Szanowni Państwo, również zabiorę głos w sprawie pisma Generalnego Dyrektora Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie. Pisma, które właśnie dotyczy tej przedmiotowej inwestycji, czyli przełożenia drogi krajowej nr 73, a tak naprawdę w roboczej nazwie „wschodnia obwodnica” Miasta.

Szanowni Państwo, jako Komisja Komunalna, a nawet wcześniej, zajmowaliśmy się o tym zagadnieniem. Od dłuższego czasu analizowaliśmy wszelkie dokumenty, porozumienia, decyzje, które zapadały od 2013 roku i wielokrotnie przestrzegaliśmy również na sesji o tym, że taka realizacja tej inwestycji będzie obciążać Miasto sporymi kosztami, których wtedy nie znaleźliśmy, szacowaliśmy koszty na 460 mln zł. Dziś wiemy z pisma Pana Dyrektora, że będzie to 517,9 mln zł i zgodnie z ustawą i prawem, które obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, miasta na prawach powiatu, przez które przechodzą takie obwodnice, które nie są autostradami i nie

są drogami ekspresowymi, są finansowane proporcjonalnie do przebiegu przez miasta na prawach powiatu oraz Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. I teraz, szanowni Państwo, myślę, że to bardzo ważne również dla mieszkańców, którzy być może słuchają tej sesji, a nie są do końca zorientowani, jak to wygląda prawnie, to przez Tarnów ta obwodnica ma w planach przebiegać w 56% i w związku z tym ten podział kosztów jest proporcjonalny do stosunku procentowego i wynosi, zgodnie z pismem, 338 mln zł po stronie miasta Tarnowa.

Szanowni Państwo, stało się tak, że wybrano wariant, który dopuścił przebieg tej obwodnicy przez teren miasta na prawach powiatu jakim jest Tarnów i w związku z tym zamknięto furtkę jakiegokolwiek prawnej innej możliwości niż ta, którą przewiduje ustawa, a dokładnie, szanowni Państwo, art. 19 ust. 5 ustawy. W związku z tym doszliśmy do takiej sytuacji, w której Tarnów, aby zrealizować tę inwestycję, musiałby wyłożyć prawie 340 mln zł. To jest kwota niewyobrażalnie wysoka jak na możliwości naszego miasta - jesteśmy miastem średnim, niezbyt zamożnym, niezbyt też ubogim, ale powiedzmy, że to jest kwota gigantyczna jeśli chodzi o budżet naszego Miasta. W związku z tym zachodzi uzasadnione pytanie i takie pytanie też zadaliśmy podczas Komisji Komunalnej, która odbyła się we wtorek, jakie jest stanowisko Gminy Miasta Tarnowa dotyczące tego pisma, które wpłynęło od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Terenowy w Krakowie.

Szanowni Państwo, w opinii Komisji Ekonomicznej i wielu radnych, którzy pracują w tej Komisji jest powszechna świadomość, że naszego Miasta nie stać na kwotę 338 mln zł, nawet Miasto nie posiada takiej zdolności gdyby chciało się zadłużyć na taką kwotę, więc zadajemy sobie słuszne pytanie i to od bardzo, bardzo długiego czasu, czy w ogóle po prostu jesteśmy w stanie w takiej formie tę inwestycję zrealizować.

Jakie mamy wyjścia alternatywne, bo postaram się tutaj wejść w rolę adwokata diabła i trochę będę bronił każdej strony. Są dwa wyjścia alternatywne: albo ta obwodnica zostanie skorygowana i przebieg minimalnie wyjdzie poza granice miasta Tarnowa, i wówczas Skarb Państwa, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad będzie mogła zrealizować tę inwestycję w stu procentach, bo jest to droga krajowa i to jest słuszna logika, albo zostanie opracowany alternatywny wariant, który rozwiąże tę uciążliwość komunikacyjną, a ona jest olbrzymia i wszyscy mamy świadomość tej konieczności wyprowadzenia tego ruchu z terenu alei Jana Pawła, Osiedla Westerplatte. Albo powstanie alternatywne rozwiązanie drogowe, chociażby w postaci tego węzła i zjazdu w Pilźnie, które uważam, z mojej strony jest bardzo sensownym i fajnym rozwiązaniem gdyby udało się go zrealizować przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

I teraz, szanowni Państwo, trudno tutaj upatrywać czyjejsz zlej woli albo winy, bo w mojej opinii, decydując się na taki przebieg tej obwodnicy skazano ten projekt na taką i tylko taką możliwość jego realizacji. Nie widzę tutaj żadnej zlej woli ze strony czy władzy centralnej – rządu, czy Pana Prezydenta, czy radnych. Po prostu ramy prawne są takie, nie inne i w tym wariantcie nie ma innej możliwości realizacji tej inwestycji. Nawet jeśli ta obwodnica jest wpisana do programu Stulecia Obwodnic to jak najbardziej tutaj władza centralna powie: oczywiście że tak, dajemy na tę obwodnicę pozostałe 179,9 mln zł, zapewniamy te środki, zgodnie z ustawą proszę, aby Gmina Miasta Tarnowa zrealizowała w 56% tę inwestycję. I wszyscy będą mieli, szanowni Państwo, tutaj rację i każdemu przyznam rację.

Natomiast jest zasadnicze pytanie: czy my dzisiaj jesteśmy w stanie podejść do tego zadania i zrealizować go w terminie, który zakładamy i w ramach możliwości finansowej? W mojej opinii nie. Przy tak dużym finansowaniu – 340 mln zł – ta kwota nie jest do udźwignięcia przez budżet Gminy Miasta Tarnowa. Jak przekazał Pan Przewodniczący Komisji Ekonomicznej, Miasto nawet nie ma zdolności, żeby się zadłużyć na taką kwotę, więc mówimy o rzeczach, które na dzień dzisiejszy nie są realne do wykonania. I teraz chcielibyśmy poznać, jaką mamy strategię jako Gmina Miasta Tarnowa w podejściu do tego zadania. Czy będziemy np. prosić o korektę przebiegu i wyprowadzimy dosłownie o kilkaset metrów na wschód tę obwodnicę, która przejdzie poza terenami Miasta i wtedy to zadanie będzie mogło być sfinansowane z budżetu centralnego? Czy mamy jakiś wariant alternatywny, który skutecznie rozwiąże raz na zawsze ten problem, bo on musi być rozwiązany i mamy świadomość, że musimy wykonać wszystkie możliwe działania,

aby doprowadzić do rozwiązania tego wariantu drogowego tak, aby ten ruch z alei Jana Pawła wprowadzić.

Więc chciałbym tutaj wszystkim oddać jak gdyby rację po troszkę, bo każdy z Państwa widzę, że ma dobre intencje i chciałby, aby mieszkańcom tutaj tę uciążliwość zdjąć z życia codziennego i to mnie cieszy, że wszyscy myślimy podobnie. Natomiast aby to zrealizować musimy po prostu wybrać wariant, który będzie realistyczny, umiejscowiony w czasie, możliwy do wykonania i skuteczny. I bardzo bym prosił, jeśli są takie koncepcje, to o przedstawienie takiej koncepcji, ewentualnie o jakieś stanowisko żebyśmy wszyscy wiedzieli na czym dzisiaj stoimy.

Radna Krystyna Mierzejewska: *Właściwie dzisiaj nie planowałam w tym punkcie wypowiadać się, bo uważam, że czas to pieniądz, tymczasem długo dyskutujemy w tym punkcie, ale nie mogłam nie zabrać głosu. Jestem radną wybraną z okręgu IV, Pan Przewodniczący również, czyli reprezentujemy w pierwszej kolejności całe Miasto, ale również musimy myśleć o naszych osiedlach – Jasna, Westerplatte, Legionów, Legionów może to troszeczkę mniej dotyczy, ale głównie Jasna i Westerplatte. Proszę Państwa, te osiedla już od wielu lat czekają na tę wschodnią obwodnicę, również Osiedle Zielone, o czym Pan Stanisław Klimek mówił. Cieszę się, że tutaj Pan Sebastian Stepek policzył te tiry. Rzeczywiście sama kiedyś się przekonałam, że pojechałam do jednego ze sklepów tam przy rondzie i, powiem szczerze, miałam ogromny problem wyjechać do ronda, proszę Państwa - tir za tirem. Wyleczyłam się, jeżdżę już do sklepu w innym miejscu, bo to było dla mnie bardzo nieprzyjemne.*

Jakie tutaj są błędy? Ten przebieg obwodnicy był chyba ustalony kilka lat temu. Nas tu wielu radnych nie było, Pana Prezydenta Ciepeli też wtedy nie było. O ile mi wiadomo, to Pan Wiceprezydent Słomka-Narożański przy tym uczestniczył i wyraził zgodę jako wóldarz Miasta i to był bardzo duży błąd. Nie wiem, czy wtedy nikt nie myślał o tym finansowaniu 56% - Miasto. Jest to bardzo złe, ponieważ mieszkańcy chcą, potrzebują – wszyscy mieszkańcy Miasta, a szczególnie tych osiedli. I teraz tak mi się wydaje, że praktycznie tej obwodnicy nie będzie, bo my nie mamy aż tylu milionów, żeby zapłacić, zwłaszcza, że musimy się wypowiedzieć – Pan Prezydent – do 30 kwietnia.

Trochę mam żal do Pana Prezydenta, bo jak głosowaliśmy prawie milion złotych na projekt tej obwodnicy to zostaliśmy poinformowani jako radni, że Miasto nie będzie pokrywać tych środków, że na pewno tego nie będzie – tych 56%. Tutaj dziękuję 4 radnym i to chcę podkreślić: Pani radna Barbara Koprowska o tym wyraźnie mówiła, że ustawa o tym mówi z 2005 roku, Pan Zbigniew Kajpus, mówiła Pani Agnieszka Danielewicz i jeszcze Pan Józef Gancarz. Jakoś tak zapamiętałam te 4 osoby, które wyraźnie o tym mówiły, ale Pan Prezydent nas zapewnił, że nie. Później się wypowiadał gdzieś tam w jakiś wywiadach, że nawet jeśli te 56% Miasto ma pokryć, to jednak będą to środki unijne, bo każdemu miastu się należą te środki unijne i że w zasadzie ta opłata ze strony Miasta będzie nieduża.

Widzimy, że nie wygląda to wesoło, jest mi bardzo przykro, że na dzień dzisiejszy tej obwodnicy po prostu nie będzie. Nie wiem, to przecież przesunięcie o ile metrów to nie wiem, ale pan Zbigniew Kajpus, Pan radny mówił, że chociaż żeby 10 metrów to było za granicą miasta Tarnowa, więc może to nawet nie trzeba daleko przesunąć tej obwodnicy i mogłaby być w całości sfinansowana przez Skarb Państwa, czyli Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad.

Inny przebieg - to nie jest takie proste zrobić inny przebieg. Przeprojektowanie, jakaś opinia środowiskowa itd. - nie wiem, czy przesunięcie o 10, 20 metrów wymaga aż tyle zachodu i to będzie trwało bardzo długo. Jest mi, powiem szczerze, bardzo przykro, bo już tyle rzeczy nie będzie - dworca PKS nie ma, obwodnicy wschodniej nie będzie. Jakoś jest mi przykro, że to akurat wszystko w tej chwili wychodzi jak ja jestem radną, bo uważam, że zarówno i dworzec PKS powinien być w tym historycznym miejscu – nie mówię, że na całej tej powierzchni, ale chociaż przynajmniej częściowo, mimo że jest to prywatna własność i jest mi również bardzo przykro, że na stan obecny właściwie nie widzę możliwości, czyli ja mogę powiedzieć, że tej obwodnicy nie będzie.

Radny Józef Gancarz: *Dziękuję za głosy, jakie tutaj zostały powiedziane akurat w sprawie tzw. obwodnicy wschodniej i mógłbym zacząć w ten sposób, że to co ja mówiłem 5 lat temu*

w 2016 roku w Urzędzie Wojewódzkim przy alei Solidarności to się spełniło. Nie cieszę się z tego oczywiście, ale gdyby ktoś wtedy posłuchał merytorycznie, a nie podchodził do tego emocjonalnie, że stworzył rozwiązanie drogowe, które wyprowadzi ruch z Miasta w 2014 roku - już nie będę przypominał, że to zrobiło 5 osób reprezentujących różne instytucje - to byśmy byli naprawdę już całkiem dalej, prawdopodobnie byśmy mogli rozstrzygać przetarg na budowę tej drogi, która wyprowadzi ruch z Miasta. Bo wszyscy jesteśmy za tym, jak powiedział Sebastian Stepek, jak powiedziała Pani Mierzejewska, jak powiedziała Pani Koprowska, jak powiedział Pan Kajpus – niezależnie z jakiej jesteśmy opcji politycznej, organizacji, że ten ruch z Miasta trzeba wyprowadzić.

Natomiast jest pewien moment w życiu taki, że musimy rozstrzygnąć decyzyjnie przetarg i ten czas nastąpił. Zostało 8 dni i jest pismo z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z Krakowa, aby się Pan Prezydent wypowiedział, czy będzie to finansował. Oczywiście nie ma takich pieniędzy w budżecie Miasta, bo w roku 2025 budżet Miasta by pochłonął 180 mln zł przy tych cenach, a prawdopodobnie ten przetarg byłby dużo większy 538 mln zł albo dużo, dużo większy i wtedy Miasto by poniosło jeszcze większe koszty.

I w tym momencie ja tutaj nie chcę już dyskutować kto jest winny, kto jest niewinny, kto tę decyzję w 2014 roku podjął, bo nie o to chodzi. Chodzi o to, aby pociągnąć tak sprawę, aby z ten ruch z Miasta wyprowadzić. Z tego co ja rozmawiałem przez te 5 lat, a nawet jeszcze w tym roku z różnymi osobami, instytucjami, które właśnie reprezentują te instytucje, które są w tym piśmie zawarte od Pana Dyrektora Generalnej Dyrekcji z Krakowa, to jest taka wola spotkania i ciągle na to Dyrektor z Krakowa Dróg i Autostrad czeka, aby się spotkał Pan Prezydent Miasta Tarnowa, aby się spotkał Wójt Gminy Tarnów, który też w 2014 roku podpisał to porozumienie – oczywiście on się z tego wycofał, aby się spotkał pewnie jeszcze Wojewoda Małopolski, aby zdecydować, w którym miejscu ten ruch może być wyprowadzony. I z tego co widzę, Pan Prezydent Miasta Tarnowa nie ma innej możliwości tylko napisać do Generalnej Dyrekcji w tym miesiącu, że nie będzie finansował tej inwestycji, bo nas na to po prostu nie stać i projekt upada. Natomiast chcemy uratować ten projekt, bo ruch trzeba wyprowadzić. Z tego co mam taką wiedzę, ewentualnie, że jeżeli by do takiego spotkania doszło – przedstawiciela Gminy Miasta Tarnowa, Pana Prezydenta, Wojewody, może przedstawiciela Rady Miasta - jeżeli by ustalono inny wariant przebiegu tej drogi, a taki wariant jak już zostało wspomniane, jest na wysokości Pilzna i on jest najłatwiejszy do zrobienia, bo tam nie ma wyburzeń. Jeszcze jest przestrzeń na wysokości miejscowości Czarna – tam też nie ma wyburzeń, tam są tylko lasy i łąki, to oczywiście wszyscy mogą przeżyć – to wtedy jest szansa, aby rozpocząć nową procedurę, niestety, wyprowadzenia ruchu z Miasta i jest szansa, gdyby się wszystkie instytucje samorządowe, wojewódzkie podpisały pod tym, że pieniądze, które są na Sto Obwodnic do roku 2030 ewentualnie mogłyby być zatrzymane (oczywiście temat nie jest łatwy, jest trudny) w tych Stu Obwodnicach i z tych pieniędzy można byłoby wyprowadzić ruch z miasta Tarnowa. Jeżeli zakładamy, a ja to wiem z roku 2016 – sprawdza mi się to, co mówiłem i myślę, że nie ma powodów mówić, że mi się znowu coś nie sprawdzi, że decyzja środowiskowa jeżeli wybierzemy wariant to są 2 lata – to jest rok 2023, projekty budowlane itd. to są 2 lata i do roku 2026/2027 również w innym wariantcie można by to wybudować. Jeżeli przekonamy Generalną Dyrekcję, a przede wszystkim przekonamy Ministerstwo Infrastruktury, że jesteśmy czasowo w stanie to zrobić to prawdopodobnie, za pomocą też parlamentarzystów i innych osób, te pieniądze na wyprowadzenie ruchu z Miasta, budowę obwodnicy – ona nie będzie się nazywała obwodnicą miasta Tarnowa, a będzie pewnie się nazywała obwodnicą Pilzna, ale wyprowadzi ruch z miasta Tarnowa, możemy to zrealizować.

Ja mam taką prośbę do Pana Prezydenta, żebyśmy tu mówili jednym głosem, różne były sytuacje, różne dyskusje, nieraz bardzo emocjonalne, bo akurat musiały być emocjonalne i aby do takiego spotkania doszło i abyśmy się zebrali razem i myślę, że tu też radni mnie poprą, bo takie słyszę głosy - i myślę, że tu radni mnie też poprą, bo takie słyszę głosy – w najbliższym tygodniu nawet do takiego spotkania żeby doszło, aby zdecydować, w którym miejscu ma być ten ruch wyprowadzony, a jesteśmy go w stanie wyprowadzić.

I my tu mówimy tylko i wyłącznie o sprawach ekonomicznych, nie możemy budować obwodnicy w Tarnowie z powodów ekonomicznych, bo nas nie stać. Natomiast mamy jeszcze sprawy społeczne. Zobaczcie Państwo, jaki mamy duży opór ekonomiczny, nie jesteśmy w stanie ruszyć, a opór społeczny jest jeszcze większy, pewnie kilka razy większy, bo burzymy spokój mieszkańców Rzędzina, burzymy spokój mieszkańców Woli Rzędzińskiej, burzymy też spokój, bo te wszystkie zapylenia i odory z samochodów ciężarowych będą szły na ulicę Lwowską, burzymy spokój mieszkańców, którzy żyją w budynkach wielomieszkaniowych na Lwowskiej, bo nikt tego na razie po prostu nie policzył. I po prostu jako Tarnów musimy dbać o wszystkie gminy ościenne jako aglomeracja tarnowska i musimy faktycznie dbać o wszystkie osoby, których dotyczą negatywne skutki obwodnicy.

Co więcej, ja akurat ostatnio przebywam w rejonach, w których spotykam się z mieszkańcami, gdzie mają obwodnicę zbudowaną i mieszkają 60 metrów od tej obwodnicy. Niestety, jakby ktoś stanął tam godzinę - nie da się spać w nocy, nie da się wychodzić w dzień, ruch samochodów pomimo ekranów akustycznych jest bardzo duży. To jest naprawdę zagłuszenie życia, zagłuszenie spokoju, a więc tym bardziej tragedia dla osób, których domy byłyby wyburzone na Rzędzinie, na Woli Rzędzińskiej, a też tragedia dla osób, które by mieszkaly obok tej obwodnicy, a przypomnę, że tam miał być wiadukt na 250 mln zł. Jak to się mówi – szczęście w nieszczęściu, może tu nikogo oczywiście nikt nie będzie rozgrzeszał, nikt nie będzie mówił, że ktoś zawinił. Zakładamy, że wszyscy robili w dobrej wierze ten projekt w 2014 roku, a tak naprawdę w 2008 roku i w tym momencie jest prośba do Pana Prezydenta. Mam pytanie, jakby się Pan Prezydent w tym momencie również włączył do dyskusji: czy jest w stanie jak gdyby dzisiaj w związku z faktem, że nie mamy tych pieniędzy i nie jesteśmy w stanie tego sfinansować – do takiego spotkania żeby doszło, żeby rozstrzygnąć taki temat, w którym miejscu mamy budować obwodnicę żeby mówić jednym głosem i, że tak powiem, myślę, że powinniśmy iść w tym kierunku.

*Ad vocem radna **Barbara Koprowska**: Przyjmując stanowiska Państwa radnych i Pani doktor Mierzejewskiej czy nawet Pana Gancarza, czy Pana Kajpusa należy sobie jedną rzecz podsumować. Podsumować koszty, żeby nam ktoś nie zarzucił niegospodarności – koszty projektu. Uzgodnienia projektowe trwały od 2009 roku, wcześniej już prowadzono uzgodnienia środowiskowe. Ja zgadzam się z tym, że burzymy komuś spokój, ale też utrzymujemy niepokój mieszkańców Tarnowa, którzy oczekują tej obwodnicy.*

Panie Prezydencie, otrzymałam od Pana pismo ostatnio ze wszystkimi aneksami, aneks czwarty, natomiast nie otrzymałam aneksu piątego. Aneks piąty z dnia 18 marca 2001 roku gdyby Pan Prezydent mógł nam przedstawić. Ja wiem, że jesteśmy w „Zapytaniach i wolnych wnioskach”, natomiast odpowiedzi będą dopiero na końcu sesji i bardzo bym prosiła o przekazanie podpisanego aneksu piątego z 18 marca 2001 roku. Szanowni Państwo, sytuacja jest bardzo trudna, dlatego że planowany harmonogram już jest przygotowany, koszty odpowiednio poniesione, a stanowisko powinno być przekazane do 30 kwietnia, stąd liczymy, że trudno nam powiedzieć, czy ten przetarg będzie rozstrzygnięty w lipcu czy nie. Mieszkańcy bardzo, bardzo tej inwestycji oczekują. Bardzo dziękuję, proszę tylko o ten aneks z 18 marca, gdyby Pan Prezydent mógł przekazać pisemnie, ewentualnie przytoczyć nam przy odpowiedziach.

Wnioski zgłoszone przez Przewodniczącego Jakuba Kwaśnego:

- 1) Poprosił o rozważenie możliwości szerszego otwarcia Rynku dla tarnowskich restauratorów i ewentualnego zwolnienia ich z opłat lub udzielenia ulg oraz bonifikat w czasie trwania pandemii.
- 2) Zwrócił się z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej zakresu działań podjętych na ulicy Olszynowej zmierzających do rozwiązania problemu braku odwodnienia drogi i zalewania nieruchomości.

Przewodniczący Jakub Kwaśny: Szanowni Państwo radni, również chciałem Państwa poinformować, a w szczególności też Komisję Oświaty, ponieważ cały czas w toku są prace nad projektem Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej w Tarnowie i być może część Państwa zastanawia się, dlaczego ten projekt nie wrócił po obrady sesji. Te uzgodnienia zostały poczynione ze wszystkimi osobami zaangażowanymi – tutaj ogromne podziękowania również dla Filipa

Olszówki, który wszelkie zmiany również zaakceptował, zostały wprowadzone sugestie. Natomiast, drodzy Państwo, chciałem Państwa wszystkich poinformować, że cały czas toczą się prawne zmiany. Jest tekst ustawy przekazany do Senatu - ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o samorządzie powiatowym, w tym ustawy o samorządzie województwa oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, który to projekt ustawy całkowicie zmienia zasady funkcjonowania młodzieżowych rad. A zatem należało prace nad naszym statutem zawiesić, one są - tak jak powiedziałem - na tym etapie gotowe, mogłyby być już przedmiotem procedowania. Natomiast ze względu na toczące się w Sejmie postępowanie to jest, drodzy Państwo, projekt z dnia 20 kwietnia i on został przekazany, czyli bardzo świeża sprawa - został przekazany do Senatu, a zatem należało zawiesić prace nad zmianami Statutu Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Do prowadzenia obrad powrócił Przewodniczący Jakub Kwaśny. Zaapelował o respektowanie w wypowiedziach przepisów dotyczących danych osobowych (RODO), (...) *nasza transmisja jest tym później publikowana, im więcej tego typu kwestii może się pojawić w trakcie.* Poinformował również o konieczności aktualizacji publikatorów ustaw stanowiących podstawę prawną podjętych na sesji uchwał.

Innych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Ad. 5) [5] Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2020 r.

Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2020 rok – zał. nr 6.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie - zał. nr 7.

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie - zał. nr 8.

Opinia Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 9.

Opinia Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 10.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 11.

Opinia Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 12.

W tym punkcie odbyła się wspólna dyskusja dla punktów [5] i [6].

Radny **Mirosław Biedroń**: *Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu, dodania kilku informacji, właściwie też pytań, bo to jest chyba dobry moment, żeby zobaczyć rzeczywiście jak układa się współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi, czy te organizacje pozarządowe w Tarnowie mają dobry klimat do działania, czy rozwijają się, czy jesteśmy świadkami sytuacji zgoła odmiennej. Najlepiej, myślę, do dyskusji czy do takiego może zastanowienia się nad tą sytuacją najlepiej jeśli posłużymy się kilkoma danymi, które pojawiły się w tych sprawozdaniach. Sprawozdanie roczne oczywiście dotyczy tamtego roku, czyli czasu też pandemii, więc z tej racji wygląda też ta współpraca troszkę inaczej, było trudniej i też to wszystko wyglądało tak a nie inaczej.*

Natomiast to jest również podsumowanie ostatnich 5 lat i tu warto popatrzeć na kilka liczb, które moim zdaniem są bardzo niepokojące, bo o ile formalnie organizacje pozarządowych mamy

ponad 300 w Tarnowie, to ich działanie i liczba tych organizacji, które działają jest zdecydowanie mniejsza i chyba wszyscy o tym wiemy, mieszkańcy o tym wiedzą, radni o tym wiedzą, że tych organizacji pozarządowych, które działają realnie jest zdecydowanie mniej. Ale widać to wyraźnie również w tym sprawozdaniu, gdzie pokazana jest chociażby liczba składanych ofert przez organizacje pozarządowe, jak ta liczba się zmieniała na przestrzeni lat. O ile w 2016 roku tych ofert było ponad 300 - dokładnie 301, to już w 2019 roku tych zgłoszeń było 213. W 2020 roku – mam świadomość, koronawirus – 102. Ale nawet jeśli popatrzymy na tą zmianę od 2016 do 2019 roku – spadek o połowę tych ofert, czyli tak naprawdę, tego czy organizacje pozarządowe z Tarnowa w ogóle chcą wystartować w tych propozycjach zgłoszonych przez Miasto, to zapala się czerwone światło i tak naprawdę warto postawić pytanie: dlaczego tak się dzieje? Dlaczego coraz mniej jest zgłoszeń ze strony organizacji pozarządowych w Tarnowie? Czy jest im tak dobrze, czy może są inne sytuacje powodujące, że rzadko czy rzadziej zdecydują się na skierowanie swoich propozycji do władz Tarnowa, do poszczególnych wydziałów?

Zastanawiające są też wyniki takiej ankiety, która jak się dowiedziałem na ostatniej Komisji Rodziny, są mniej więcej co rok przeprowadzane, gdzie samorząd stara się dowiedzieć od organizacji pozarządowych, jaka jest opinia ich na temat samorządu, na temat tej współpracy. Niestety, w tych opiniach odpowiadały np. w ostatniej sondzie tylko 34 organizacje. Jak myślicie Państwo, dlaczego? Czy dlatego że nie mają żadnych uwag, czy może są inne powody? Może straciły już chęć, nadzieję do tego żeby coś robić w Tarnowie? Zadam te pytania, chciałbym usłyszeć odpowiedzi albo przynajmniej jakąś próbę tego, dlaczego tak się dzieje.

Ostatni rok to był rok szczególny, gdzie z racji pandemii ograniczone były spotkania, zresztą te nasze spotkania też są w sposób online, ale chciałbym się dowiedzieć też od Miasta, ile to spotkań online dla organizacji pozarządowych odbywało się w ciągu tego ostatniego roku, po to żeby zapytać organizacje pozarządowe, w czym możemy Wam pomóc, w czym Miasto może pomóc organizacjom pozarządowym, żeby ten trudny czas przeżyć. Czy może np. z jakiś projektów można wystartować i trochę przeciwdziałać skutkom pandemii? Jestem ciekawy ile było tych spotkań, bo wiem, że inne miasta wykorzystwały ten czas właśnie na spotkania, różnego rodzaju porady.

Ciekawi mnie też, tego niestety nie znalazłem w tym sprawozdaniu - takiego spojrzenia i też pokazania co dalej, bo pandemia jest już od roku, a nie widziałem jakby w tych działaniach zaproponowanych ze strony Miasta ściśle wyciągniętej tej sprawy, pokazanej, że rzeczywiście musimy teraz – to, o czym wspomniał chociażby radny Piotr Górnikiewicz – zadbać o stan psychiczny młodzieży, dzieciaków, tych wszystkich osób, które po prostu są zamknięte w domu, to aż się prosi, żeby organizacje pozarządowe mogły w tej sprawie zabrać głos, mogły też zaproponować coś, mogły uczestniczyć też w zgłoszonych na ten temat projektach.

To właściwie tyle z mojej strony. Ja tylko, jak mówię, chciałbym się dowiedzieć, co się dzieje i powiem tak: ponieważ ankieta ze strony Miasta była niewielka, obejmowała organizacje – tylko 34 organizacje odpowiedziały na tę sondę. Ja przez ostatnie 2 tygodnie starałem się również dzwonić do organizacji pozarządowych, prosić też o ich opinię na temat tej współpracy anonimowo - jeśli można tak określić. I są oczywiście głosy zadowolenia, głosy gdzie wyraźnie mówi się, że jest doskonała współpraca z urzędnikami, że projekty są realizowane, ale niestety również otrzymałem sporo głosów z takim jednym przesłaniem: „staramy się unikać Tarnowa, bo w Tarnowie trudno jest projekty realizować, bo wymagania są dosyć duże, raczej startujemy po środki z Województwa Małopolskiego, z gmin, z fundacji, gdzie indziej byle nie Tarnów”. Są też takie głosy i ja je daję pod dyskusję, żebyśmy mieli świadomość, że ten moment podsumowania pięcioletniej współpracy jest dobrym momentem żeby zobaczyć co można poprawić. Wydaje mi się, że można dużo poprawić jeśli chodzi o współpracę z organizacjami pozarządowymi, bo jak sam mówiłem, jest ich już naprawdę niewiele i te działania - jeśli chodzi o organizacje pozarządowe - moim zdaniem mogłyby być o wiele większe w Tarnowie.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Dorota Krakowska**: Panie Przewodniczący, szanowni Państwo radni, jeśli chodzi o podsumowanie współpracy z organizacjami pozarządowymi przez okres pięcioletni, tak naprawdę tutaj pokazuje jak wyglądała współpraca i ta współpraca przez

pierwsze 3 lata – 2015, 2016, 2017 - była bardzo dobra, ponieważ w tym czasie też mogliśmy dysponować większymi możliwościami realizacji zadań głównie z kultury i sportu. To też pokazuje, że w tym czasie np. w 2016 roku mieliśmy bardzo dużo organizacji pozarządowych, które startowały właśnie o środki w ramach realizacji zadań ze względu na kulturę, bo takie możliwości oczywiście były żeby realizować te zadania. Teraz pandemia spowodowała, że wszystko jest ograniczone.

Odnosząc się do roku 2019, ale głównie do 2020 i bieżącego powiem tak, że w tej chwili największe jakby zaangażowanie w organizacje pozarządowe było w organizacje, które startowały w sport, jak również politykę społeczną i zdrowie. I tutaj powiem dlaczego spada ilość organizacji pozarządowych, które składają na określone zadania z polityki społecznej i zdrowia. Dlatego że w większości zadań, które my proponujemy - to co nakłada na nas obowiązek jeśli chodzi o realizację tych zadań - to są zadania związane z realizacją ustawową. Ustawy nakładają bardzo ważne realizowanie zadań związanych ze standardem, z zatrudnieniem, z wymogami lokalnymi, gdzie niestety organizacja musi to zrealizować i spełnić. I tutaj też pod tym kątem po rozmowach z organizacjami pozarządowymi jak prowadzimy dialog wychodzi na to, że wiele organizacji też się jakby specjalizuje w zakresie zadań. Jedne organizacje idą w kierunku starszych, drugie idą organizacje w kierunku młodzieży czy osób niepełnosprawnych, bądź jeśli chodzi o zadania związane ze zdrowiem - i tak to w tym zakresie jest.

Jeśli chodzi o zdrowie psychiczne - Pan radny też tutaj podjął ten temat. Tak, staramy się żeby organizacje zachęcać do działań w tym zakresie. Pan Prezydent zadeklarował, że będzie kwota na realizację tego zadania. Ogłosiliśmy konkurs na prowadzenie ośrodka i proszę sobie wyobrazić - tylko jedna organizacja złożyła swoją ofertę. To też jest związane z tym, że jest wiele osób, wiele organizacji, które nie chcą składać, a my jako samorząd też nie możemy ich do tego przymusić, bo nie mamy absolutnie takich uprawnień.

Jeśli chodzi o współpracę, o spotkania zdalnie - tutaj bardziej jeśli chodzi o propozycje ze strony organizacji współpracowaliśmy mailowo, wysyłaliśmy informacje dokładnie gdzie są konkursy, które zadania mogą realizowane być, to co Ministerstwo oferuje, to co Urząd Marszałkowski czy Miasto, bądź deklarowaliśmy również naszą współpracę, z naszej strony. Wiele organizacji, niestety, ma problemy jeśli chodzi o komputeryzację jeszcze, jeśli chodzi o dostęp do Internetu i też ich prośba była, żeby to wszystko było prowadzone w większości poprzez stronę internetową lub mailem, bądź telefonicznie.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowni Państwo, tutaj dokonano w przypadku Pana Biedronia, powiedziałabym, nawet wręcz analizy statystycznej jak rzecz się przedstawia z organizacjami pozarządowymi. Dziękuję z kolei Pani Prezydent, że wskazała sposoby komunikowania się z organizacjami pozarządowymi, ale dla wszystkich radnych, którzy kiedykolwiek czy współpracowali, czy chcą współpracować z tymi organizacjami - kilka uwag może nie natury statystycznej tylko obserwacji, bo w miarę dokładnie przeczytałam ten punkt.

Proszę Państwa, zmniejszenie liczby stowarzyszeń aktywnych jest faktem i z faktami się nie dyskutuje. Jeśli popatrzy się na ogłoszone konkursy w dziedzinie np. wolontariatu zdrowotnego, jeśli się popatrzy na np. stowarzyszenia, które mogłyby wspomagać edukację, to to co jest charakterystyczne, to co widać – tutaj jest radykalnie zmniejszona liczba stowarzyszeń i organizacji. Ośrodkiem, który wspomaga np. edukację jest nadal ośrodek KANA, ale jest to - jak powiedziałam - ośrodek i już w zasadzie instytucja.

Co się stało? Dlaczego ludzie nie chcą pracować jako wolontariusze w świetlicach, we wspomaganiu dzieci i młodzieży? To jest pewien problem, który wynika także i z faktu (przed chwilą mówił o tym jeden z radnych) z potrzeby wspomagania psychologicznego (chyba Pan Górnikiiewicz na ten temat się wypowiadał) młodych ludzi, którzy zamknąwszy się w domach i przed swoimi smartfonami, nie wiem, komputerami, innymi jeszcze sposobami, komunikatorami społecznymi przestają udzielać się na zewnątrz i ma na to wpływ pandemia, czyli w dziedzinie wolontariatu, który dotyczy zdrowia, w dziedzinie wspomagania edukacji - tutaj jest zmniejszenie i to radykalne zmniejszenie tej aktywności.

Po drugie, chciałabym jednak powiedzieć także coś pozytywnego. Rozwijają się miejsca, gdzie się udziela wszelakiej pomocy związanej z pandemią i tutaj to nie żadne podlizywanie się, ale ogromną rolę pełni Słoneczne Wzgórze. To Słoneczne Wzgórze, które rzeczywiście sporo nas kosztuje. Pani Prezydent przyzna, że od 445 tys. do ponad 2 mln zł czy prawie 3 mln zł, zwiększenie kadry od 46 do 65 osób to jest to imponujące.

I proszę Państwa, jeszcze jeden ośrodek wypada w tym miejscu (choć nie jest to tylko stowarzyszenie) pochwalić - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ale tutaj także można zaobserwować bardzo ciekawe tendencje, np. zdecydowanie mniejszą liczbę osób, której potrzeba pomocy. To jest ciekawy pewien problem nawet socjologicznie.

Puenta, bo ja tylko ad vocem. Zmniejszenie liczby stowarzyszeń aktywnych, konkursy ofert spore, ale przekazywane głównie przy pomocy przekazów elektronicznych - to szalenie utrudnia. Po trzecie: martwi najbardziej sprawa edukacji i zdrowia. Po czwarte: nieco lepiej jest ze sportem - tutaj rzeczywiście sport trochę drgnął i jest lepiej. I to co mi się jeszcze podoba: różnorakie formy wspomagania przedsiębiorczości, bo na to nie mogę być ślepa i tego po prostu nie widzieć, czyli niejako wszyscy radni powinniśmy się nad tym problemem głęboko pochylić. Ja nie mam pytań do Pani Prezydent Krakowskiej, bo skądinąd wiem, że swoje obowiązki wykonuje szczególnie porządnie, ale jesteśmy faktem obniżenia aktywności społecznej - proszę Państwa coś niedobrego się stało i dzieje w dziedzinie społecznej aktywności.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Rada Miejska przyjęła Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie za 2020 r.

Ad. 6) [6] Przyjęcie Sprawozdania z realizacji Wieloletniego programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na lata 2016-2020.

Sprawozdanie z realizacji Wieloletniego Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na lata 2016-2020 – zał. nr 13.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 14.

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 15.

Opinia Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 16.

Opinia Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 17.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 18.

Opinia Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 19.

Dyskusja odbyła się w poprzednim punkcie.

Rada Miejska przyjęła Sprawozdanie z realizacji Wieloletniego Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na lata 2016-2020.

Ad. 7) [7] Przyjęcie Sprawozdania z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie oraz z realizacji Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla Miasta Tarnowa na lata 2018 – 2020 za rok 2020.

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie oraz z realizacji Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla Miasta Tarnowa na lata 2018 – 2020 za rok 2020 – zał. nr 20.

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 21.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Rada Miejska przyjęła Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie oraz z realizacji Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla Miasta Tarnowa na lata 2018 – 2020 za rok 2020.

Ad. 8) [8] Ocena zasobów pomocy społecznej Gminy Miasta Tarnowa za 2020 rok – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie - pozytywna - zał. nr 22.

Radna Anna Krakowska: Szanowni Państwo, przeczytanie dziesiątek albo nawet setek informacji jeśli chodzi o ten punkt naszych rozważań, zakonotowanie tego i zapisanie to jest bardzo trudne przedsięwzięcie. Ktoś kto sporządza to sprawozdanie zbiera dane z wielu punktów, a ja czytam całość. Natomiast w zasadzie czytając całość tego sprawozdania, tę różnorodność i bogactwo form pomocy społecznej - czego jestem świadkiem w tym znaczeniu, że obserwuję czy jedną z rodzin zastępczych, czy widzę że ludzie naprawdę korzystają z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i nie zdarzyło mi się, żeby Pani Prezydent Krakowska kiedykolwiek odmówiła mojej prośby, żeby przyjęła osoby X, Y czy Z w sprawie pomocy społecznej, więc tutaj za to dziękuję, ale mam jedno pytanie.

Proszę Państwa, banałem jest stwierdzenie, że społeczeństwo Tarnowa się starzeje. To jest po prostu oczywiste i dysponujemy określoną liczbą miejsc zarówno w zakładach opieki leczniczej – w ZOL-ach, jak i w Domach Pomocy Społecznej. Szanowna Pani Prezydent Krakowska, Pani Prezydent, jest prośba: czy jeśli chodzi o liczbę domów opieki społecznej dla osób starzejących się, niesamodzielných, niepełnosprawnych - czy w tym zakresie jest w jakiegokolwiek mierze planowanie poszerzenia liczby miejsc? Bo wiem, że np. na miejsce w Domu Opieki Społecznej trochę trzeba czekać. Gdzieś przeczytałam w tych informacjach, że 8 osób czeka na zwolnienie miejsca. Ja Państwu nie muszę tłumaczyć, kiedy się zwalnia miejsce w Domu Opieki Społecznej, bo wszyscy o tym doskonale wiemy. Czy w tym zakresie jest jakiegokolwiek plan poszerzenia liczby miejsc? Bo przecież będziemy się wszyscy starzeć.

Zastępca Prezydenta Miasta Tarnowa **Dorota Krakowska:** *Panie Przewodniczący, szanowni Państwo radni, Pani radna Krakowska, jeśli chodzi o poszerzenie liczby miejsc dla osób starszych, na dzień dzisiejszy nie przewidujemy takowego działania. Natomiast bardzo mocno pracujemy nad poszerzeniem działalności i uruchomieniem przyszłościowo mieszkań wspomaganych, wspieranych dla osób starszych, które będą przejściowe pomiędzy DPS-em a środowiskiem.*

Z Panią Dyrektorką Proszowską robimy wszystko żeby osoby, które mogą jeszcze funkcjonować w środowisku pozostawały w tym środowisku lokalnym, w otoczeniu swoich bliskich, sąsiadów, gdzie dochodzi opiekunka i świadczy usługi, tak by jak najpóźniej umieścić w tych Domach Pomocy Społecznej. Na dzień dzisiejszy w związku z pandemią mamy sytuację, że nie ma takiej potrzeby żeby martwić się, że są kolejki, ponieważ w tej chwili bardzo mocno poszerzyliśmy ten zakres usług opiekuńczych w środowisku i to jest wystarczające. Natomiast na pewno przyszłościowo będą mocne potrzeby pod kątem mieszkań wspieranych dla osób starszych i nad tym pracujemy.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLVIII/431/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie „Oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Miasta Tarnowa za 2020 rok” została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 4 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Marek Ciesielczyk, Barbara Koprowska, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 9) [9] Przyjęcie Informacji Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa miasta Tarnowa w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2020 r.

Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej i zagrożeniach pożarowych na terenie miasta Tarnowa w 2020 roku – zał. nr 23.

Opinia Komisji Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła informację – zał. nr 24.

Zastępca Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie bryg. **Michał Kotus:** *Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo radni, na początku chciałbym przeprosić, że reprezentuję Pana Komendanta Szpunara. Obowiązki służbowe, niestety, wezwały go i chwilowo go nie będzie, więc jeżeli mają Państwo jakieś pytania to na tyle na ile moja wiedza pozwoli odpowiem, natomiast jeżeli coś mnie przerosnie to przekażę Komendantowi Szpunarowi i on się do tego ustosunkuje.*

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Rada Miejska przyjęła Informację Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa miasta Tarnowa w zakresie ochrony przeciwpożarowej w 2020 r.

Ad. 10) [10] Przyjęcie Sprawozdania Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie ze swojej działalności, a także informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego miasta Tarnowa w 2020 r.

Ocena pracy Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie za 2020 rok – zał. nr 25.

Opinia Komisji Porządku Publicznego rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 26.

Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. **Mariusz Dymura**: *Panie Przewodniczący, pozwoli Pan, że podziękuję wszystkim Państwu za ten miniony trudny rok, za tę współpracę i pożyczę zdrowia, i wszystkiego dobrego, i owocnych obrad w dniu dzisiejszym.*

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Mam pytanie do Pana Komendanta. Jeżeli jest taka sytuacja, że prokuratura wszczyna śledztwo i na wniosek prokuratury Komenda tarnowska prowadzi to śledztwo dotyczące Urzędu Miasta, to czy Komenda ma możliwość odmówienia czy złożenia wniosku do prokuratury, przeniesienia śledztwa do innego miasta jeżeli np. najbliższy krewny Komendanta pracuje na stanowisku kierowniczym w Urzędzie Miasta, tak jak to miało miejsce np. w poprzedniej kadencji, poprzedniego komendanta, którego żona w dalszym ciągu zresztą pracuje na stanowisku dyrektorskim? Czy w takim przypadku decyzje podejmuje prokuratura czy też może sama Komenda zrezygnować?*

Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. **Mariusz Dymura**: *Panie radny, dzień dobry, można to zrobić w dwójnasób. Może o tym zdecydować prokuratura, bądź my też możemy wnioskować do naszego przełożonego do Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie o wyłączenie nas z prowadzonego postępowania.*

Radny **Tomasz Żmuda**: *Ja tylko krótkie pytanie do Pana Komendanta a propos tej wczorajszej sytuacji skandalicznej – zniszczenia elewacji budynku Urzędu Miasta. W ogóle jest chyba problem duży w Tarnowie jeśli chodzi o - nie wiem czy to jakaś szajka jest... Ja osobiście spacerując po Mościcach też zauważyłem, że na sklepach czy nawet już na prywatnych domach są problemy duże jeśli chodzi o te malowidła. Czy ma Pan Komendant jakąś wiedzę na ten temat? Czy jest prowadzone jakieś specjalne śledztwo? Czy ktoś się tym specjalnie zajmuje, bo to jest po prostu nagminne, więc chciałem się zapytać.*

Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. **Mariusz Dymura**: *Panie radny, więc jeżeli chodzi o te ujawnione wczoraj przez nas malunki na budynku Urzędu Miasta - są prowadzone czynności. Wykonaliśmy wczoraj wszystkie czynności procesowe, zabezpieczyliśmy wszystkie materiały, zabezpieczyliśmy również monitoringi. W chwili obecnej pracujemy, że tak powiem, operacyjnie nad ustaleniem tego sprawcy żeby go wykryć i postawić przed oblicze Temidy.*

Natomiast tak, jak najbardziej, pracujemy nad tym, by nie dochodziło do tego typu aktów wandalizmu i muszę Wam powiedzieć, że w minionym roku również kilka spraw udało się tutaj wykryć i postawić zarzuty osobom, które niszczą tego typu mienie, także specjalnej tutaj do tego grupy nie ma, ale pracują normalnie policjanci komisariatów miejskich tutaj w Tarnowie, jeżeli jest poważna sprawa to przejmujemy sprawę do Komendy Miejskiej i ona jest tutaj u nas prowadzona.

Radna **Anna Krakowska**: *Najpierw tylko dygresja: proszę Państwa, te paskudne grafiki, bo rozróżniam to co ładne od tego co jest rzeczywiście ohydne np. kibicowskie (w złym tego słowa znaczeniu). To jest plaga, jak sądzę, naszych czasów. Ja niczego ani nikogo nie bronię, absolutnie, bo jest to odrażające, brzydkie i jest to forma ekspresji, wyrzucenia z siebie jakiś bardzo negatywnych emocji – i Policja ma co w tym zakresie robić.*

Natomiast ja mam do Pana Komendanta innego rodzaju pytanie, bo przecież nie jesteśmy ślepi i głusi gdy chodzi o wszelkiego typu niedozwolone środki odurzające, które zagrażają przede wszystkim ludziom młodym. Na ten temat była także pewna rubryka w sprawozdaniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, bo w rodzinach zdarzają się tego rodzaju nieszczęścia i Miejski Ośrodek o tym jest również poinformowany. Panie Komendancie, jak wygląda sprawa – nawet w czasach pandemii, przy zamkniętych klubach, dyskotekach i tego rodzaju dużych zbiorowiskach młodych ludzi - jak wygląda sprawa taka jak rozprowadzanie środków odurzających różnego typu (nie będę ich wymieniała), nadużywania tychże środków odurzających? Czy jeśli chodzi o Tarnów to w tym zakresie można mówić o jakiejś tendencji spadkowej? Czy jeśli chodzi o nasze Miasto tego rodzaju środki i w jakim stopniu zagrażają młodym ludziom? Powiem szczerze, że szkoły wkrótce

się otworzą i zaczynam się bardzo mocno obawiać, m.in. dlatego że ogólnodostępne media żeby powołać się na telewizję (nie wskazuję żadnego programu, choć mogłabym) pokazują coraz więcej przypadków nadużywania środków odurzających albo w ogóle leków psychotropowych przez młodych ludzi, a w sytuacji obniżenia ich odporności psychologicznej czy nawet psychicznej może być to zjawisko niebezpieczne. Czy Pan Komendant mógłby się do tego problemu odnieść?

Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. **Mariusz Dymura**: Proszę zwrócić uwagę, że ten problem leży nam bardzo na sercu. Proszę sobie przypomnieć rok 2017/2018 gdzie w Tarnowie funkcjonowały dwa specjalne sklepy z dopalaczami i to był taki mój punkt honoru żebyśmy zamknęli te punkty i w kilka miesięcy udało się skutecznie wyprowadzić z Tarnowa dopalacze z tych takich, można powiedzieć, beczelnych miejsc, gdzie każdy mógł podejść i mógł sobie kupić, a wiedzieliśmy jakie one są szkodliwe dla zdrowia młodych ludzi.

Patrząc teraz przez pryzmat tamtego roku, gdzie 42 kg narkotyków wyeliminowaliśmy z naszego rynku i patrząc na pierwszy kwartał tego roku, to można powiedzieć, że ta tendencja spada, czyli tych narkotyków, tych środków odurzających na naszym rynku jest mniej, bo raptem 5 kg w tym roku ujawniliśmy. Duże takie zatrzymanie i duże ujawnienie narkotyków było w marcu tamtego roku, gdzie ponad 10 kg marihuany za jednym razem ujawniliśmy i zatrzymaliśmy sprawców właśnie u nas w miejscowości, w Tarnowie, którzy próbowali rozprowadzać te narkotyki, ujawnialiśmy również plantacje narkotyków. W tym roku, od początku roku widzę, że jest zdecydowany spadek, mimo tego że w dalszym ciągu pracujemy równie mocno, by wyeliminować z naszego rynku maksymalną ilość tych środków, które tak jak Pani radna mówi, bezwzględnie wpływają negatywnie przede wszystkim na młodych ludzi.

Radna **Anna Krakowska**: Czyli Pan widzi tendencję spadkową?

Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. **Mariusz Dymura**: Tak, na tę chwilę obserwuję, tak.

Radna **Anna Krakowska**: Ale na tę chwilę... Zaraz się zacznie czas egzaminów.

Komendant Miejski Policji w Tarnowie insp. **Mariusz Dymura**: Zobaczymy, jak to wszystko się będzie rozwijać. Natomiast monitorujemy cały czas zagadnienie i w porównaniu do tamtego roku tak to się przedstawia.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Rada Miejska przyjęła Sprawozdania Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie ze swojej działalności, a także informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa publicznego miasta Tarnowa w 2020 r.

Ad. 11) [11] Przyjęcie Informacji Komendanta Straży Miejskiej w Tarnowie o działalności Straży Miejskiej w Tarnowie w 2020 r.

Informacja o działalności Straży Miejskiej w Tarnowie w 2020 r. – zał. nr 27.

Opinia Komisji Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła informację – zał. nr 28.

Komendant Straży Miejskiej w Tarnowie **Krzysztof Tomasik**: Szanowni Państwo, to jest takie sprawozdanie moje, które stanowi absolutnie uzupełnienie tego dokumentu, który do Państwa trafił. Natomiast w głównej mierze dotyczy takich informacji, których Państwo nie znajdziecie w tym sprawozdaniu. Chciałem, żeby pewnego rodzaju treści wybrzmiały i były informacją dostępną również dla mieszkańców, stąd mając na uwadze, że po raz pierwszy udało mi się zebrać dane (z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, która nadzoruje tak naprawdę strażę miejskie województwa małopolskiego) przed terminem sesji, udało mi się te dane opracować i przedstawić

w sposób przejrzysty dla Państwa, tak abyście mogli Państwo zobaczyć jak działa tarnowska Straż Miejska w województwie małopolskim.

Króciutka informacja, która jest w sprawozdaniu: proszę zobaczyć co się działo od 2010 roku jeżeli chodzi o ilość interwencji skierowanych do tarnowskiej Straży Miejskiej. Obserwowaliśmy wzrost w każdym roku. Rokiem najbardziej intensywnym jeżeli chodzi o przyjęcie interwencji od mieszkańców był rok 2019 - wtedy przyjęliśmy 22 tys. interwencji i ogromny spadek w roku 2020 powodowany COVID-em, powodowany dalszymi informacjami, o których będę za chwilę Państwu mówił, które miały wpływ na naszą działalność.

Jeżeli chodzi o kwestię ujawnionych wykroczeń również był trend wzrastający, natomiast trzeba podkreślić wyraźnie, że rok 2020 należał do wyjątkowych. COVID spowodował, że musieliśmy ograniczyć nasze działania. Ograniczenie naszych działań, proszę Państwa, nastąpiło dokładnie 2 kwietnia 2020 roku. 31 marca roku ubiegłego Wojewoda Małopolski wydaje polecenie, które jest tożsame z poleceniem innych wojewodów kierowanych do Straży Miejskiej, do burmistrzów, do prezydentów, które w swojej treści mówi bardzo precyzyjnie: Straże Miejskie od kwietnia 2020 mają realizować tylko i wyłącznie takie interwencje, które są związane z COVID-em. Mało tego, Strażnicy Miejscy zostali oddani zwierzchniemu nadzorowi Komendanta Miejskiego Policji w Tarnowie. Dzięki takiej aktywności oddaliśmy w ubiegłym roku do wspólnych służb z policjantami blisko tysiąc razy naszych strażników. To ogromna ilość zaangażowanych naszych funkcjonariuszy. Proszę Państwa, następne polecenie, bo to pierwsze, o którym Państwu mówiłem, obowiązywało do czerwca. Był króciutki czas między czerwcem a październikiem i następuje kolejne polecenie Wojewody Małopolskiego 12 października, gdzie Pan Wojewoda informuje, że Straże Miejskie mają realizować zadania głównie związane z COVID-em. Tak naprawdę pozostawiona została nam bardzo wąska przestrzeń, w ramach której mogliśmy realizować interwencje inne niż te, które były związane z pandemią.

Ja w bardzo krótkim ujęciu tego, co się w COVID udało zrealizować. Tak jak powiedziałem, 985 strażników oddelegowanych. Kontrolowaliśmy parki, kontrolowaliśmy miejsca przebywania osób, młodzieży, tereny zielone. Dron był wielokrotnie używany i przekazywany strumień obrazu był m.in. do Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, która również pełniła nadzór nad działaniami swoich służb. Od 3 kwietnia trzy razy dziennie do 23 czerwca dostarczaliśmy posiłki ze Słonecznego Wzgórza do ośrodka kwarantanny zlokalizowanego na ulicy Romanowicza. Dostarczaliśmy maseczki dla seniorów według listy otrzymywanej z Urzędu Miasta. Rozdawane były maseczki głównie pochodzące w tamtym czasie z Centrum Sztuki Mościce. Asysta była również prowadzona dla pracowników ZDiK podczas przeprowadzania dezynfekcji w Mieście. Nadawaliśmy komunikaty i to dzieje się również cały czas. Od 2 listopada do 31 grudnia z tarnowskich restauracji przewożiliśmy posiłki dla osób, które znajdowały się w potrzebie. 1.437 posiłków rozwiezionych w ubiegłym roku, natomiast od stycznia 2021 do 1 lutego 2021 – łącznie 944 posiłki. Summa summarum 2.400 posiłków. I oczywiście stała kontrola przestrzegania obostrzeń przez społeczność lokalną i naszych gości.

I to, co jest bardzo istotne, czego wcześniej nie mogłem Państwu – we wcześniejszych moich wystąpieniach na sesjach – powiedzieć: Małopolska to 35 jednostek. Jednostek zlokalizowanych na terenie naszego województwa, z tego można powiedzieć, że 861 osób jest zaangażowanych, bo taki jest stan etatowy województwa małopolskiego jeżeli chodzi o Straże Miejskie. Nasza Straż Miejska tarnowska to 59 osób - jest drugą największą Strażą Miejską województwa małopolskiego po Krakowie.

I proszę Państwa, teraz te dane, które są wielce istotne z punktu widzenia naszej działalności i bardzo często jest tak, że ocenia się naszą działalność, mówi się że jesteśmy nieskuteczni, że należałoby wprowadzić pewnego rodzaju modyfikacje, zwiększyć aktywność w niektórych sektorach naszej działalności, wspomóc mieszkańców w ich problemach. To zestawienie pokaże Państwu jak działa województwo małopolskie, jaki jest trend, jak wynika to ze sprawozdawczości. Jeżeli chodzi o porządek i spokój publiczny – proszę zobaczyć jaki jest trend w województwie małopolskim. 72% wszystkich spraw dotyczących porządku i spokoju publicznego, czyli tak naprawdę wykroczeń bardzo dolegliwych dla społeczności lokalnej, bo mówimy tutaj o zakłócaniu,

mówimy tu o sytuacji, kiedy dochodzi do wandalizmu, sytuacji kiedy szereg osób zachowuje się bardzo niepoprawnie na osiedlach mieszkaniowych. Trend ogólny - 72% spraw pouczamy, 28% nakładanych jest mandatów karnych. To jest trend dla Małopolski. Proszę zobaczyć jak działa tarnowska Straż Miejska - nie ma zgody i nie ma tolerancji na to, żeby tego typu zachowania, tego typu wykroczenia, które w sposób bezpośredni uderzają w społeczność lokalną były tolerowane. W naszym przypadku, w naszej miejscowości tarnowscy strażnicy miejscy zastosowali tylko i wyłącznie 19% pouczeń dla tej grupy wykroczeń. 81% spraw zakończyło się mandatem karnym, czyli jest zdecydowana postawa mówiąca o tym, że nie ma absolutnie zgody na tego typu praktyki.

Proszę zobaczyć jak wygląda kwestia wniosków do sądu jeżeli chodzi o województwo małopolskie i chodzi o Tarnów. Tutaj jest troszkę inaczej. Otóż w Małopolsce 79% spraw dotyczących porządku i spokoju publicznego kończy się przed sądem. W naszym przypadku jest to tylko 21% spraw. Proszę Państwa, kolejna grupa dotycząca wykroczeń przeciwko zdrowiu - o zdrowiu możemy mówić dużo, dlatego że w tej chwili znajdując się w okresie wyjątkowo trudnym, czyli pandemicznym to zdrowie, o którym teraz mówię, w głównej mierze dotyczy obostrzeń związanych z pandemią. 61% spraw związanych ze zdrowiem w Małopolsce kończy się pouczeniami, 39% zakończonych zostało mandatem karnym. I jak wygląda działalność tarnowskiej Straży Miejskiej? Po raz kolejny podkreślam: nie ma żadnej taryfy ulgowej dla tego typu zachowań, w których takie wykroczenia, na które mieszkańcy bardzo często zwracają uwagę, które są wyjątkowo dolegliwe, bo w kategorii „zdrowie” to są również psy puszczane luzem - mamy tylko 2% pouczeń. Tak naprawdę cała reszta jest karana mandatami karnymi. Jeżeli chodzi o kwestie związane z wnioskami do sądu w zakresie tzw. wniosków dotyczących zdrowia – również trend Małopolski 57%, 43% dotyczy spraw kierowanych przez tarnowską Straż Miejską.

Kolejny, proszę Państwa, wykres – urządzenia użyteczności publicznej. 66% spraw w Małopolsce zakończonych pouczeniem, 44% zakończone mandatem karnym, orzeczeniem o winie, czyli jest pewnego rodzaju większa spolegliwość w tarnowskiej Straży Miejskiej i nie ma zgody na tego typu zachowania, dlatego że to właśnie mieszkańcy często podkreślają: proszę być aktywnym, proszę reagować sprawnie i rzetelnie. To też, jak Państwo widziecie, tylko 28% spraw zakończonych jest pouczeniem. Dla zobrazowania – wnioski do sądu. Tutaj, proszę zobaczyć, 74% dla Małopolski, 26% Tarnów. Ustawa o czystości – rzecz bardzo ważna i często podkreślana przez Państwa radnych, przez mieszkańców. Miasto powinno być czyste i powinno być zadbane. Nie ma zgody na to, żeby były wyrzucane śmieci, nie ma zgody na to, żeby odpady znajdowały się w różnych przestrzeniach naszego Miasta. Trend Małopolski – 75% spraw kończy się pouczeniami, 25% mandatami, czyli jest daleko idące zrozumienie. U nas jeżeli chodzi o czystość, o Miasto, wizerunek Miasta – i to jest istotne – nie ma żadnej taryfy ulgowej. Nie było ani jednego pouczenia. Wszyscy, którzy dopuścili się wyrzucania nieczystości, zaśmiecania naszego Miasta ponieśli konsekwencje w tym zakresie. Jeszcze wnioski do sądu w zakresie utrzymania czystości – 95% Małopolska, 5% Tarnów.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z odpadami – przecież też kwestia bardzo, bardzo ważna, spalanie odpadów czy to w piecach czy ogniskach. Proszę zobaczyć, 77% spraw w Małopolsce zakończonych pouczeniami, mandatami – 23%. Jak to w Tarnowie wyglądało? To jest kolejny przykład wykroczeń, na które zgody nie ma. Tak naprawdę tylko w 10% spraw można było uznać, że zachowanie sprawcy mogło zostać zakończone pouczeniem. Proszę Państwa, następny wykres przejdziemy szybciej – ustawa o odpadach, wnioski. Widzimy, 23% wniosków do sądu z całej Małopolski jeżeli chodzi o Straże Miejskie, Małopolska – 77%.

I kolejny, proszę Państwa, wykres - spożywanie alkoholu. Coś, co jest wyjątkowo dolegliwe i o czym często słyszymy – że piją w różnych miejscach mieszkańcy, że dzieci są narażone na tego typu widok. Proszę zobaczyć, tutaj trend jest nieco odwrócony w Małopolsce, czyli zmniejsza się tolerancja. Jest 38% spraw pouczonych, 62% spraw zakończonych postępowaniem mandatowym. Dla naszego Tarnowa i dla naszych działań jeśli chodzi o tarnowską Straż Miejską również nie występuje taryfa ulgowa. My mówimy cały czas o wykroczeniach generalnie wyjątkowo dolegliwych dla społeczności lokalnej. 89% spraw zakończonych mandatem i tylko w 11% strażnicy

uznali, że zachowanie sprawcy można było zakończyć pouczeniem. I proszę Państwa, kolejny wykres dotyczący wniosków do sądu – 93% wniosków skierowanych z Małopolski jeżeli chodzi o spożywanie, 7% Tarnów.

Nieobyczajność publiczna to kolejna grupa wykroczeń wyjątkowo dolegliwych dla naszej społeczności lokalnej. Możemy to obrazowo powiedzieć, że to są generalnie osoby przebywające w przestrzeni publicznej, leżące, po spożyciu alkoholu, wyglądem swoim i zachowaniem dopuszczające się nieobyczajności publicznej. 73% spraw w Małopolsce pouczonych, 27% mandatów. A proszę zobaczyć jak wygląda to w Tarnowie i to jest dowód na to, że nie ma taryfy ulgowej dla tego typu zachowań. 14% tylko spraw zostało zakończonych pouczeniem, natomiast 86% to duża dolegliwość dla sprawców tych wykroczeń. Przy okazji nieobyczajności publicznej proszę zobaczyć wnioski do sądu, które kieruje tarnowska Straż Miejska, ale wcześniej Państwu pokażę o nieobyczajnych wybrykach. Kiedy w 2014 roku było 1.686 pouczeń dla tego typu zachowania, proszę zobaczyć, już rok 2019 – było tylko 33, czyli nie ma zgody na tego typu zachowania. Jeżeli chodzi o pouczenia w roku 2020 – było już tylko 24. Jeżeli chodzi o kwestie związane nadal z nieobyczajnymi wybrykami – proszę zobaczyć na kwestię związaną z karalnością. Nasze działania przynoszą wymierne korzyści. Otóż to była polityka tak naprawdę wprowadzona w 2015 roku – zero tolerancji dla tego typu zachowań. Zwiększająca się skala nakładanych grzywien karnych, zwiększająca się liczba kierowanych wniosków do sądu i spadek w tym zakresie, ponieważ ci ludzie – możecie Państwo obserwować Miasto – coraz rzadziej występują w przestrzeni publicznej. I tutaj szybciutka informacja na temat wniosków do sądu – proszę zobaczyć, wzrost i spadek, bo tych osób po prostu ubywa najnormalniej w świecie. Co się z nimi dzieje? Trafiają do zakładu karnego, kiedy nie są w stanie zapłacić za orzeczenie o winie jeżeli chodzi o sąd i o karę. Nieobyczajność publiczna jeżeli chodzi o wnioski: tu też bardzo ciekawy wniosek Państwo możecie wysnuć. 69% wszystkich wniosków dotyczących nieobyczajności publicznej skierowanych przez Straże Miejskie w województwie małopolskim zrobiła tarnowska Straż Miejska, 31% pozostała reszta i to też pokazuje, że ta grupa wyjątkowo wykroczeń ingerujących w społeczność lokalną nie jest absolutnie akceptowana przez naszą Straż Miejską.

I proszę Państwa, jeżeli chodzi o komunikację – trend w Małopolsce, trend w Tarnowie, proszę bardzo, też możecie Państwo zobaczyć, tak to wygląda. Wykroczenia: podstawienie samochodu gdziekolwiek, jakkolwiek, ale argumentacje jeżeli są żelazne sprawców wykroczenia - wtedy absolutnie strażnik też stosuje pouczenie. (...) To jest też ciekawa bardzo informacja. Ta informacja odnosi się wprost bezpośrednio do tego, o czym wcześniej Państwu mówiłem. Dolegliwe wykroczenia, wykroczenia, które sprawiają że Miasto czasami przez niektórych może być bardzo błędnie oceniane, że są takie zjawiska, że się na to pozwala. Nic bardziej błędnego. Proszę Państwa, w Małopolsce 64 mandaty karne zostały nałożone na jedną osobę zatrudnioną, a w naszym przypadku jest to 81 i to jest odniesienie do tych wcześniejszych wykresów, o których Państwu mówiłem. Teraz, proszę Państwa, jeszcze kwestia dotycząca pouczeń na osobę zatrudnioną – w Małopolsce 86, w naszej tarnowskiej Straży Miejskiej – 37. Wnioski do sądu w przeliczeniu na osobę zatrudnioną – w Małopolsce 6 wniosków na osobę zatrudnioną, w tarnowskiej Straży Miejskiej – 25. To pokazuje, jak ogromna skuteczność występuje naszej jednostki.

I jedna z ostatnich informacji. Proszę Państwa, bardzo ciekawa informacja. Ja nie miałem możliwości przedstawienia Państwu wcześniej tych informacji, ale w związku z tym, że pozyskałem dane przed sesją, więc mogę je dziś zaprezentować. Sąd Rejonowy w Tarnowie przyjmuje wnioski o ukaranie z różnych instytucji – to jest Policja, to jest Straż Pożarna, to jest Inspekcja Transportu Drogowego, to jest Straż Graniczna, Straż Miejska, Straż Gminna, Urząd Skarbowy, Sanepid, Państwowa Inspekcja Pracy, Państwowa Inspekcja Handlowa, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, Państwowa Inspekcja Nadzoru Budowlanego i zapewne jeszcze tych instytucji byśmy mogli kilka wymienić, czyli wszystkie te instytucje mogą kierować wnioski do sądu w przypadku stwierdzenia wykroczenia. I ten wykres Państwu pokaże, jak wygląda działalność tarnowskiej Straży Miejskiej. Tarnowska Straż Miejska w roku 2020 sporządziła 1.478 wniosków, to jest 42% wszystkich wniosków do sądu w sprawie o wykroczenia, które zostały skierowane, a 58% wniosków

do sądu zostało skierowane przez pozostałe instytucje, które są poza Strażą Miejską. I jak wygląda kwestia działalności tarnowskiego sądu? Sąd Rejonowy w Tarnowie działa zespół wspólnie z nami, orzeka praktycznie każdą sprawę w taki sposób, jakie stanowisko przedstawia Straż Miejska.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z hejtem - to jest też taka informacja na czasie, powiedzmy, bo wiele razy zdarza nam się, że jesteśmy krytykowani zupełnie niesłusznie. Wynika to z tego, że – zaraz o tym powiem, będę kończył już moje wystąpienie. Chcemy wprowadzić strategię takiej działalności – „nie znasz mnie, nie krytykuj”. Jeżeli ktoś nas zna, jeżeli ktoś nas chce poznać to nas pozna. Jesteśmy otwarci na każdy rodzaj dialogu i rozmowy. Ale jeżeli ktoś nie zna naszej tak naprawdę działalności, nie zna prawa, nie wie w jakich granicach poruszają się strażnicy miejscy, jeżeli nie zna naszych praw i obowiązków, a posługuje się tylko i wyłącznie sformułowaniami o swoich obowiązkach, natomiast nic nie mówi o swoich prawach to wtedy następuje ogromne nierozumienie i następuje ogromna krytyka, która jest absolutnie nieuzasadniona. Stąd wprowadziliśmy takie działanie, którego ja jestem autorem – sprawy, które dotyczą absolutnie pomówień naszej jednostki, naszych strażników trafiają do prokuratury, która podejmuje działania w tym zakresie, aby ukarać sprawców, którzy w sposób bardzo dowolny i frywolny czasami wyrażają się na temat naszej działalności, a nie mają o niej absolutnie żadnej wiedzy w głównej mierze. Serdecznie Państwu dziękuję za uwagę i pozostaję do Państwa dyspozycji.

Prowadzenie obrad przejął Wiceprzewodniczący Krzysztof Janas.

Radny Marek Ciesielczyk: *Niektórzy zapewne spodziewają się, że po tym liście krytycznym, który otrzymaliśmy (chyba wszyscy radni to dostali) wróć do starego swojego postulatu likwidacji Straży Miejskiej. Otóż nie, zaskoczę Państwa. Mam inną propozycję, aby Straż Miejską przenieść do Wydziału Promocji Urzędu Miasta, ponieważ mamy tu w tym liście takie zapewnienie autorów, którzy się podpisują, co prawda nie z imienia i nazwiska, „pracownicy Straży Miejskiej”, że przekażą tę sprawę także do telewizji, więc zanoszą się na to, że Tarnów będzie miał znowu promocję. Ale poważnie: jestem ciekaw, czy wśród radnych jest ktoś kto uważa, że wszystkie te zarzuty są nieprawdziwe. Ja tutaj miałem taki negatywny trochę stosunek do Pana Komendanta po tym liście, ale trochę go zmieniłem, ponieważ bardzo cenię ludzi z poczuciem humoru, a Pan Komendant sprawił, że się dzisiaj ubawiłem otrzymując po godzinie 9⁰⁰ odpowiedź na te zarzuty, a więc nie mogłem się zapoznać z odpowiedzią, więc trzymam się tego co mam w ręku, czyli mam na myśli ten list krytyczny, w którym czytamy m.in. że dla Straży Miejskiej nie liczy się ilość interwencji, nie liczy się pomoc tylko mandaty.*

Jest opisane tu parę takich spraw, które można sprawdzić. Ja myślę, że nie ma problemu z tym, żeby zweryfikować przynajmniej niektóre z tych zarzutów, jeżeli – powiedzmy - tutaj pisze ten autor czy autorzy, pyta, dlaczego wytypowani do zwolnienia pracownicy pracujący po 20 lat doświadczeni ludzie, dlaczego nie wytypował Pan Komendant ludzi, którzy mają nagany z wpisem do akt lub kilka spraw w sądzie - to chyba łatwo to sprawdzić będzie, czy to prawda czy nieprawda. Też ciekawe informacje tutaj są dotyczące jakoby Komendant straszył pracowników zwolnieniami i „twierdzi, że nawet jest im w stanie załatwić pracę w Tarnowie, bo ma mnóstwo przyjaciół m.in. powoływał się na naszego Przewodniczącego Pana Kwaśnego jako swojego dobrego przyjaciela, który jest w stanie dla niego załatwić pracę każdemu na Zakładach Azotowych”. Ja myślę, że jeżeli to jest prawda, to Pan Kwaśny powinien współpracować z Urzędem Pracy jeżeli ma takie możliwości - to tak przy okazji.

Dron służy do zabawy Komendantowi - takie tu jest stwierdzenie. I dalej jest powiedziane, że to badanie dymu kosztuje 1.000 zł i że dron nie był używany tej zimy ani razu. To chyba też można sprawdzić, czy to prawda czy nieprawda. Albo np. że ukarana została mandatem nieletnia osoba, a później oczywiście PESEL nieletniej został po kilku dniach usunięty z rejestru – to też chyba można sprawdzić. Albo że (zakładam, że w czasie odprawy) Komendant miał komuś powiedzieć, że go skieruje na badania psychiatryczne – to też chyba przy świadkach jeżeli to było, to można albo to zweryfikować pozytywnie albo negatywnie. Albo to że np. chciał najpierw dyscyplinarnie zwolnić pracownika za brak maseczki, a później tam doszło do jakiejś ugody i za porozumieniem stron ten pracownik został zwolniony. Nie będę więcej cytował, bo to pismo jest dosyć obszerne. Jak mówię, mam nadzieję, że Komisja Rewizyjna sprawdzi zasadność tych

zarzutów, bo oczywiście nie można wykluczyć, że to wszystko jest nieprawda, ale z drugiej strony tak jednak myślę, że tu jest dużo takich szczegółów, które wskazywałyby jednak na to, że coś tam się dzieje niedobrego w Straży i myślę, że to naprawdę trzeba tak solidnie sprawdzić i na pewno wyciągnąć jakieś wnioski konkretne. Bo, proszę Państwa, jeżeli na tym etapie się ukręci łeb takiej sprawie to to wróci, wcześniej czy później to wróci i narazimy się jako Miasto niepotrzebnie na jakieś zarzuty, jeżeli te zarzuty są prawdziwe, więc należy do tego podejść, myślę, poważnie i nie lekceważyć tego. W związku z tym jeszcze raz mój apel do Komisji Rewizyjnej, aby wyjątkowo solidnie sprawdziła te wszystkie zarzuty.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja tylko krótkie ad vocem, bo tu Pan radny, mój przedmówca chciał być chyba złośliwy i jak wszędzie gdzie widzi moje nazwisko to stwierdził, że i tutaj będzie jakiś punkt. Ja tylko Panu mogę odpowiedzieć, że mam takie same możliwości załatwienia pracy na Azotach, jak Pan w Orlenie. W związku z tym absurdalne...

Wypowiedź Przewodniczącego została przerwana z powodu problemów technicznych.

Radna **Krystyna Mierzejewska**: Ja też przeczytałam to pismo, jak pewnie wszyscy radni, bo wszyscy to dostaliśmy. W pierwszej chwili byłam zbulwersowana, potem trochę ochłonęłam. Nie przeczytałam wyjaśnienia Pana Komendanta, bo dostałam po godzinie 9⁰⁰. Nie jestem taka zdolna jak Napoleon, żeby śledzić wydarzenia na sesji i jeszcze czytać tę odpowiedź.

Proszę Państwa, więc w zakładzie pracy jakimkolwiek, gdzie ciągle się mówi o zwolnieniach, a my też jesteśmy za to pośrednio odpowiedzialni, bo ciągle coraz mniej pieniędzy do Straży Miejskiej to wiadomo, że to się wiąże ze zwolnieniami, atmosfera na pewno dobra nie jest. Mówi się też ogólnie – tam może nie jest w tym piśmie, ale ja już chciałam ogólnie też o innych sprawach powiedzieć – że są niskie zarobki w tej instytucji, że strażnicy zarabiają marnie i w związku z tym większość z nich gdzieś próbuje sobie dorobić. Doszły mnie także też słuchy (i tu też będę prosić o wyjaśnienie Pana Komendanta), że dawniej były dyżury 12-godzinne, czyli przychodził strażnik na 12 godzin, potem miał jakieś wolne, mógł sobie coś dorobić. W 2020 to myślę, że tych dodatkowych prac już nie było i było to związane z pandemią, ale nawet gdy ktoś ma rodzinę to może się tam zająć w domu czymś itd. Także teraz są dyżury 8-godzinne, że to bardzo utrudnia życie, pracę, dorobienie sobie itd., ale to proszę o wyjaśnienie. Jeżeli się myślę to myślę, że Pan Komendant mi to wyjaśni.

Teraz jeżeli chodzi o te mandaty, bo tam było bardzo dużo napisane na temat tych mandatów, że są ogromne naciski – mandaty, mandaty i Pan Komendant wyraźnie to pokazał. Mnie się statystyki tarnowskie nie podobają, statystyki małopolskie tak. Ja jestem zwolenniczką pouczeń, uczenia, przecież sami wiecie – w domu dzieci czy w pracy pracownik. Nie da się karać i karać, bezwzględny być takim, ja nie wiem już kim. Ja jestem bardziej łagodna, więc wydaje mi się, że pouczenia są bardzo ważne. Jakiś recydywista, który tam ciągle te same błędy popełnia czy wykroczenia to jak najbardziej. I dlatego uważam, że te statystyki, które pokazał Pan Komendant z województwa małopolskiego są mi bliskie sercu, a to co Pan pokazał to mnie się bardzo nie podoba i ja to potępiam. Już rok temu też Pan pokazywał jakie duże są wpływy z mandatów. Ja powiedziałam, że ja nie pochwalam takiego działania i teraz po roku to również potwierdzam. Także mówię, wolę małopolskie statystyki.

Natomiast tamte inne zarzuty – dron, samochód itd., to myślę, że to jest również do wyjaśnienia. Jestem w Komisji Rewizyjnej, myślę, że też się tym zainteresujemy. Uważam, że nie jest idealnie w Straży Miejskiej, mieszkańcy też bardzo źle odbierają. Proszę zobaczyć w mediach społecznościowych jakie są wypowiedzi, jak mieszkańcy podchodzą. Nie można być tak bezwzględnym człowiekiem – mandaty, mandaty i jeszcze raz mandaty.

Radna **Anna Krakowska**: Szanowni Państwo a zwłaszcza mieszkańcy Tarnowa, bo nasza Rada jest przede wszystkim po to, żeby odnosić się do najważniejszych spraw życia publicznego, życia społecznego, a funkcjonowanie Straży Miejskiej jest elementem bardzo istotnym porządku, ładu, jak Pan Komendant podkreślał wielokrotnie – obyczajności, na którą ja osobiście (być może ze względu na wiek) jestem szczególnie uczulona.

Zacznę (proszę nie mieć o to żalu) od takiego cytatu, że „zmieni się zespół zdań najrzadszych, gdy zmienisz punkt, z którego patrzysz”. Otrzymaliśmy dwa wyjaśnienia czy dwa komentarze do pracy Straży Miejskiej i Pana Komendanta. Jedno podpisane przez pracowników bez imion i nazwisk – jest to jednak anonim - i drugie, które odnosi się do wyjaśnień czy prezentacji Pana Komendanta, Pana Tomasika. Rolą radnej jest bycie obiektywną, ale na podstawie przedstawionych i jednych, i drugich informacji - być może, jak tutaj sugerowano, zajmie się tym Komisja Rewizyjna, ale ja pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja nie jest instytucją badającą np. warunki pracy, nie jest instytucją badającą relacje między pracownikami – to nie należy do obowiązków Komisji Rewizyjnej. Dlatego jedno tylko z pytań moich będzie dotyczyło tego, co rzeczywiście mogłoby być przedmiotem zapytań Komisji Rewizyjnej. Do Pana Komendanta Tomasika, biorąc pod uwagę wszystkie racje i kierując się naprawdę próbą obiektywizmu mam kilka pytań – w sumie 5.

Pierwsze: czym podyktowane jest zmniejszenie liczby pracowników? Wiekiem emerytalnym, lepszą organizacją pracy, mniejszymi potrzebami w zakresie dbałości o porządek publiczny dokonywany przez Straż Miejską - czym zostało to podyktowane? Wiem, że jeszcze chyba 5 osób, bo tylko rzuciłam okiem na to pismo, które Pan Komendant przysłał, ma być zwolnionych. Drugie pytanie do Pana Komendanta: proszę mi powiedzieć, skąd bierze się ta zdecydowanie zwiększona, choćby przez porównanie do Małopolski, tendencja do karania – nie upomnienia, nie wyjaśnienia - karania. Proszę Państwa, jeden z radnych, Pan Tadeusz Żak, poruszył np. sprawę, z którą ja mam do czynienia bez mała codziennie – sprawę braku miejsc parkingowych choćby przy ulicy Skowronków. Proszę Państwa, trzeba dokonywać wręcz ekwilibrystycznych posunięć, żeby znaleźć wolne miejsce. Może w czasie weekendu jest nieco lepiej, bo część osób ma rodzinę, widać, poza Tarnowem i wyjeżdża. Karanie bez orientacji, że ta osoba naprawdę musiałaby przejść 1-2 km żeby zostawić samochód jest, uważam, przesadą i już zdarzyło się, że odwołanie odniosło skutek i nie mówię tego z perspektywy prywatnej, bo ja nie jestem kierowcą, kierowcą jest tylko mój mąż. Ale tendencja do ostrości karania w Tarnowie, w którym jak przed chwilą usłyszałam z ust Komendanta Policji jest zdecydowanie chyba mniej przestępstw, jest trochę dysproporcją w stosunku do tego, co słyszymy ze strony Policji. Trzecia kwestia: proszę wyjaśnić, czy przestrzegane są przepisy, które ogólnie nazywa się przepisami BHP, co do liczby godzin strażników, bo to jak są traktowani, do jakich relacji międzyosobowych dochodzi – proszę Państwa, ja nie mam żadnej dokumentacji w tym względzie. Ja mogę tylko o czymś przeczytać, ale przecież nie jestem w stanie tego stwierdzić. Nie wierzę lub nie chcę wierzyć w to, że strażnicy przez swoich przełożonych traktowani są pogardliwie lub obcesowo - to byłoby dla mnie po prostu nie do przyjęcia. Czy więc zgodnie z prawem takim, które wyznacza rytm pracy i rytm odpoczynku, traktowani są strażnicy miejscy? Bo to jest sprawa, uważam, dość poważna. I rezygnując z jednego z punktów - ostatnie pytanie. Szanowny Panie Komendancie, Pan doskonale wie, że w tej - nazwijmy to – opinii, skardze, poruszono sprawę zakupu drona za około 150 tys. zł i Pan dwukrotnie nam wskazał rozporządzenie Wojewody, z którego wynika, że zadaniem Straży jest kontrolowanie, gdzie grupują się w sposób nielegalny osoby, bo wiadomo, że sprzyja to zakażeniom. Ale, szanowny Panie Komendancie, przecież nie otrzymał Pan zakazu wykorzystania owego drona - nawet jeżeli on się trochę psuł i trzeba było go naprawić w ramach, jak Pan napisał, ubezpieczenia - skontrolowania tego, jaka jest jakość powietrza. Takiego zakazu nie było. Czy więc w sposób funkcjonalny zakupiono za 150 tys. zł dron i jaką on pełni np. funkcję teraz? I druga rzecz: jest oczywiście tendencja do propagowania elektromobilności - ja nie odnoszę się do pisma, które podpisali anonimowi pracownicy. Chciałbym zapytać, jak ten elektromobilny pojazd jest rzeczywiście wykorzystany? Czy jako forma promocji, czy jako forma pewnych prób efektywności co do środowiska? Jak to jest wykorzystywane?

Puentując: szanowni Państwo, szanowny Panie Komendancie, daleka jestem od sarkazmu, ironii, złośliwości, bo Straż Miejska pełni (sama się o tym przekonałam przynajmniej kilkakrotnie) ważną rolę, ważną funkcję. Wzywałam, pomagali, dotyczyło to bezdomnych, pijaków, różnych sytuacji. Po pierwsze więc: dlaczego zmniejszona liczba pracowników – czy taka jest potrzeba czy konieczność?

Wiceprzewodniczący **Krzysztof Janas**: *Ja mam uwagę do Pani radnej. Pan Komendant zapisywał sobie te pytania.*

Radna **Anna Krakowska**: *Świetnie, dziękuję. Szanowny Panie Przewodniczący, ja mam tendencję belferską.*

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *To było krótkie ad vocem do Pana radnego Ciesielczyka, który gdzieś tam...*

Wiceprzewodniczący **Krzysztof Janas** poprosił Przewodniczącego o doprecyzowanie swojej poprzedniej wypowiedzi, ponieważ z powodu problemów technicznych została ona przerwana.

Radny **Stanisław Klimek**: *Nie wiem, czy Pan Przewodniczący chce być zatrudniony w Orlenie...*

Wiceprzewodniczący **Krzysztof Janas**: *Ja słyszałem, że Pan Przewodniczący ma w Orlenie znajomości i dalej już nie usłyszałem...*

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *To chodziło o to, że Pan radny Ciesielczyk zauważył, że tam zostałem wskazany, że załatwię pracę gdzieś na Azotach, ale ja chciałem właśnie zdementować i powiedzieć, że mam takie możliwości załatwiania pracy na Azotach jak Pan radny Ciesielczyk w Orlenie, czyli żadne. A tu, Panie radny Stanisławie, ja akurat nie jestem poszukującym pracy, w przeciwieństwie do mojego przedmówcy jestem zatrudniony. Także, drodzy Państwo, to tyle jeżeli chodzi o krótkie ad vocem.*

Natomiast skorzystam z tej okazji, że jeszcze mam pół minuty i chciałem podziękować z kolei Panu Komendantowi i strażnikom miejskim za podjęcie działań w prozaicznej sprawie, ale w takich prozaicznych również możemy liczyć na Straż Miejską - jak ochrona zwierząt, w tym konkretnie chodzi tutaj o łabędzie zlokalizowane w parku, bo to mało kto wie, ale to właśnie Pan Komendant i Straż Miejska podjęła się tych działań ochraniających nasze łabędzie przed wścibskimi oczami gapiów.

Do prowadzenia obrad powrócił Przewodniczący Jakub Kwaśny.

Radny **Sebastian Stepek**: *Kilka kwestii chciałbym poruszyć. Po pierwsze, rzeczywiście z tej analizy i sprawozdania Pana Komendanta Straży Miejskiej wynika, że w stosunku chociażby do jednostek Straży Miejskiej z całej Małopolski rzeczywiście tutaj tych mandatów nasza Straż Miejska daje więcej, jest mało pouczeń. Natomiast ja chciałbym zadać pytanie, bo nie usłyszeliśmy takiego wyjaśnienia, z czego to wynika. Czy przypadkiem nie jest tak, że Straż Miejska interweniuje głównie wtedy, gdy dostaje takie zgłoszenie? Czy większość tych spraw, którymi się zajmuje i na podstawie których dawane są pouczenia, czy też w większości mandaty - jak tutaj słyszymy - nie wynika to z tego, że Straż Miejska szuka sobie powodów do tego, żeby komuś ten mandat wlepić, tylko jednak czy nie wynika to z tego, że mieszkańcy dzwonią, zgłaszają, interweniują czy to w formie telefonicznej czy też formie systemu, który chyba kilka lat temu został w Straży Miejskiej wprowadzony taki online, gdzie każdy mieszkaniec Tarnowa, każda osoba może jakkolwiek interwencję, sprawę, problem do rozwiązania zgłosić z prośbą o ich załatwienie.*

Także rzeczywiście tych mandatów jest sporo, natomiast musimy sobie zdać sprawę, że Straż Miejska jest formacją mundurową powołaną do tego, aby jednak strzec prawa i jeśli gdzieś rzeczywiście coś dzieje się źle, ktoś łamie prawo, zachowuje się np. nieobyczajnie, maluje po ścianach - mieliśmy tego przecież wczoraj bardzo, bardzo jaskrawy i bardzo negatywny, zły przykład, wspominał o tym radny Tomasz Żmuda, to trudno żeby w takich sytuacjach rzeczywiście drastycznych i jaskrawych, żeby takie osoby, które przecież chyba zdają sobie sprawę z konsekwencji, ze swoich czynów, tego co robią, żeby dawać tylko i wyłącznie pouczenia. Ja sobie nie wyobrażam, że ktoś bazgroli np. (kolokwialnie mówiąc) po ścianach, już w szczególności po budynkach, po kamienicach i to jeszcze magistratu, żeby ktoś takiego stawał tylko pouczenie i powiedzieć: właściwie to niewiele się stało, proszę następnym razem tego nie robić.

Oczywiście może tych mandantów mogłoby być mniej, natomiast nie wiemy też dokładnie z czego wynika – my widzimy tylko pewną sumę. Natomiast nie wiemy, nie znamy każdego konkretnego przykładu i przypadku, pewnie każda sytuacja jest też inna. Dobrze by było, chciałbym żyć w takim

kraju, gdzie Straż Miejska, Policja, która jest też taką informacją, która musi strzec prawa, która też jest przecież krytykowana, to wynika po prostu z niewdzięczności funkcjonowania takich organizacji, żeby każda tego typu służba mundurowa mogła dawać tylko pouczenia i żeby taka osoba, która gdzieś tam popełniła jakieś wykroczenie czy złamała prawo, żeby następnym razem zachowywała się dobrze. Ale myślę, że gdyby tak było to niepotrzebne byłyby ani sądy, ani prokuratury, ani pewnie formacje mundurowe i świat byłby piękny, ale to jest chyba wizja idealna i nie do zrealizowania.

Rzeczywiście wpłynęło to pismo do wszystkich radnych Rady Miejskiej. Anonim napisany w takiej formie, w której ja osobiście uważam, że mnie się to trudno czytało. Już nie będę tutaj akcentował tych takich względów stylistycznych – pewnie tutaj Pani Ania Krakowska lepiej by się wypowiedziała na ten temat, w jakiej to formie zostało napisane. Natomiast mam wątpliwości, czy to w ogóle pisała osoba ze Straży Miejskiej, dlatego że niektóre zarzuty tutaj są takiej treści jak np. zakup drona czy zakup samochodu elektrycznego, gdzie zarzuca się to Komendantowi, a przecież wszyscy wiemy, a zwłaszcza pracownik Straży Miejskiej powinien mieć świadomość i wiedzieć, że są to decyzje Rady Miejskiej. Nie był ani wniosek Pana Komendanta jeśli chodzi o zakup drona, był to wniosek (z tego co pamiętam) Pana radnego Olszówki, którego już z nami nie ma. Zakup samochodu elektrycznego wynika przecież z zapisów ustawy o elektromobilności. Musimy pewne wskaźniki spełnić i dlatego ten samochód akurat do tej jednostki trafił.

I na te zarzuty dostaliśmy rzeczywiście dopiero dzisiaj odpowiedź rano na piśmie. Żałuję, że skoro taka odpowiedź była przygotowana już tydzień temu ze strony Pana Komendanta, że nie dostaliśmy jej wcześniej skoro wiedzieliśmy, że dzisiaj w porządku obrad jest taki punkt jak „Sprawozdanie Komendanta Straży Miejskiej”, bo rozumiem, że ten anonim się nie pojawił bez przyczyny akurat w tym okresie. Mamy sprawozdanie i tutaj pewne rzeczy ta osoba chciała nam przekazać, poinformować, nie wiemy, czy to jest zgodne z prawdą czy nie. Natomiast Pan Komendant – mamy tutaj jedną stronę, druga strona – wszyscy pewnie życzymy sobie, żeby w dyskursie, tak to powinno mieć miejsce, że powinna mieć druga strona, której się coś zarzuca, powinna też mieć prawo do odpowiedzi i ustosunkowania się do tego po prostu. Dlatego wolałbym, żeby takie odpowiedzi tak na przyszłość pojawiły się wcześniej, wystarczyłoby 2-3 dni wcześniej żebyśmy mieli też możliwość się z taką odpowiedzią zapoznać. Mam nadzieję, że Pan Komendant tutaj na pewno na zarzuty za chwilę będzie miał potrzebę i możliwość odpowiedzi.

Ja zaproponowałem tydzień temu na Komisji Rewizyjnej, której również jestem członkiem - wtedy to pismo właśnie do nas wpłynęło, myśmy o tym rozmawiali, tu Pani Krystyna Mierzejewska o tym wspomniała, też Pani Przewodnicząca Anna Krakowska. Ja zaproponowałem wtedy żebyśmy być może na najbliższym posiedzeniu (też Pan radny Ciesielczyk o to wnioskował), żeby Komisja Rewizyjna się tym zajęła. Ja wtedy zaproponowałem, tydzień temu na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej żebyśmy zapytali w takim razie przedstawicieli pracowników, czyli związki zawodowe, bo to jest chyba ta organizacja, ta instytucja, która jest chyba właściwa do tego, żeby reprezentować pracowników. Oczywiście możemy zaprosić wszystkich pracowników, żeby każdy się na ten temat wypowiedział. Natomiast wydaje mi się, że związki zawodowe są tą właściwą jednostką do tego, abyśmy taką odpowiedź i ustosunkowanie się do tych zarzutów usłyszeli. Chciałbym po prostu skonfrontować z drugą stroną, z przedstawicielami pracowników nieanonimowo, tylko twarzą w twarz, pod nazwiskiem, rzeczywiście czy konkretne zarzuty tutaj mają miejsce i w ogóle jak wygląda atmosfera w tej jednostce, w Straży Miejskiej, bo jest to jednostka niewątpliwie dla naszego Miasta ważna.

I na koniec mam pytanie do Pana Komendanta. My tutaj słyszymy, mamy w sprawozdaniu właściwie głównie te rzeczy związane ze strzeżeniem prawa, z nakładaniem kar, mandatów, pouczeń, mamy statystyki. Natomiast ja chciałbym usłyszeć o tych takich rzeczach, które przez ostatnie lata też, z tego co pamiętam, Straż Miejska zajmowała się takimi pozytywnymi aspektami. Miała wiele ciekawych inicjatyw jak chociażby znakowanie rowerów, kwestia edukacji w szkołach - też były prowadzone takie działania. Mamy tutaj w sprawozdaniu też informacje o tym, że Straż Miejska - zdarza się jej pomagać w różnych kwestiach, nawet często nie do końca – tu mam też

informację od Pani Zastępcy Komendanta Straży Miejskiej, Pani Zofii Hebdy, że są sytuacje, że nawet nie do końca tam, gdzie Straż Miejska powinna czy nie ma takich uprawnień do podejmowania pewnych działań, mimo wszystko je podejmuje i stara się reagować, także nie tylko nakładając mandaty, ale także służąc gdzieś tam pomocą. Ktoś zadzwoni np. że potrzebuje podładować akumulator czy inne tego typu rzeczy. Chciałbym, żeby takich interwencji i informacji Pan Komendant nam przedstawił, jakby tak trochę dla przeciwwagi tym wszystkim takim negatywnym aspektom tego sprawozdania jak nakładane mandaty i pouczenia.

Radny Tadeusz Żak: Ja mam do Pana Komendanta w sumie trzy pytania. Chodzi mi o sprawę – to było bardzo głośne na Internecie, na Facebooku – tego gościa pod Świtem, gdzie był przez Straż Miejską potraktowany tak nie za bardzo. Akurat później się dowiedziałem, że ten gość miał cukrzycę i wiadome, musiał tego hot-doga zjeść, bo jak nie zjadłby, to wiadome, cukier leci czy zżyżkuje. Na pewno Pani doktor mnie poprze, bo są różne sytuacje.

Druga sprawa: pod Biedronką na ulicy Lwowskiej – Pan nawet napisał do mnie list, że palił papierosa, Straż Miejska podjechała i powiedziała, że nie wolno palić papierosa, a był kawałek od Biedronki. Powiedzieli mu: jak chcesz palić papierosa, to sobie w maseczce masz zrobić dziurę. To jest troszkę nie fair.

Trzecia sprawa: jak są parkingi właśnie na ulicy Skowronków i Lwowskiej przy tych blokach co mówiłem, że np. ludzie nie mają gdzie parkować, bo wiadome, że tam jest parę tych wieżowców i są bloki nisko piętrowe, żeby tam... I od razu jak ktoś źle zaparkuje to już Straż Miejska wali mandaty. Ja mówię, jest ciężko z tymi parkingami, a np. często do nas też pisze Pan z Bacy, ten co ma hamburgery i hot-dogi na ulicy Lwowskiej i nagrywa filmiki, pokazuje co się dzieje. Troszkę Straż Miejska nie powinna... Powinna też pouczenia, powinna jakoś inaczej zareagować, żeby mogli ludzie parkować, a nie żeby ich od razu karać.

Radny Stanisław Klimek: Panie Komendancie, słyszałem, że brakuje etatów. Ja swego czasu – to było w marcu czy w lutym – złożyłem do Pana Prezydenta wniosek o te osoby, które miały być zwolnione - 5 osób, o kwotę 150 tys. zł. Pan Prezydent odpowiedział, że nie ma takiej kwoty i te osoby zostały zwolnione. Nie dalej jak kilka dni temu w rozmowie słyszałem, że brakuje etatów, więc jak Pan Komendant będzie sobie radził z tym? A jeszcze jest dodatkowe pytanie: ile jest patroli nocnych Straży Miejskiej? Czy w ogóle będzie jeśli brakuje etatów? Bo słyszałem, że jest tylko jeden patrol – czy to jest prawda czy nie? Też bardzo bym prosił o odpowiedź.

I jeszcze jedna prośba. Kto jeździ tym samochodem i czy on jest potrzebny, użyteczny Straży, czy jest wykorzystywany tak, jak powinien być wykorzystany? Mam na myśli, że patroluje ulice – o to mi chodzi, żadnych innych podtekstów.

Jeszcze jedno: Komisja Skarg, Wniosków i Petycji złożyła 13 kwietnia do Komisji Rewizyjnej o zbadanie tej sprawy, także Panie Sebastianie, Pani Przewodnicząca Aniu dziękuję za przyjęcie tego wniosku.

Ad vocem radna Krystyna Mierzejewska: Króciuteńko, wywołał mnie Pan Tadeusz Żak. Ja nie wiem, czy ten Pan, który tam pod Świtem jadł tego hot-doga, czy był chory. Nie wiem, skąd Pan Tadeusz takie ma wiadomości, ale proszę Państwa, rzeczywiście ja tego nie rozumiem. Nawet jak jest lockdown, jest jakaś budka z hot-dogami czy zapiekankami, przecież czy studenci – w tej chwili więcej online, przecież to są młodzi ludzie, którzy mają bardzo dobrą przemianę materii, muszą zjeść. Na tę chwilę można tę maseczkę zsunąć. Ja dostałam nawet taki śmieszny link na WhatsAppie, gdzie ktoś miał dwie maseczki – u góry, na dole i tutaj po prostu między tymi dwiema maseczkami jadł, ale to oczywiście był żart i śmieszne. Rzeczywiście uważam, że w pobliżu nic by się nie stało i tutaj uważam właśnie to, co zarzucam, bo Straż Miejska robi bardzo dużą dobrą robotę, ale czasami zachowuje się nadgorliwie. Trzeba być człowiekiem, a nie chodzącym paragrafem i to zdarzenie, które miało miejsce pod Świtem było nikomu niepotrzebne.

Radny Stanisław Klimek: A cukrzyk musi mieć co 2 godziny.

Radna Krystyna Mierzejewska: Oczywiście, ale nie tylko, bo przecież młodzi ludzie. Jest tak szybka przemiana materii, że ten głód jest nie do przeżycia, więc zrozummy to. Są różne choroby –

nadczynność tarczycy, jest też szybka przemiana materii. Bądźmy ludźmi, tutaj mi tego brakuje w Straży Miejskiej, tego podejścia ludzkiego.

*Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Zapewne niektórzy z Państwa oglądali ten filmik obrazujący interwencje Straży Miejskiej wobec tego gościa, który jadł zdaje się kebaba i myślę, że tutaj już nie ma żadnego wytłumaczenia. Widzieliśmy to - przynajmniej niektórzy z nas - na własne oczy, jak został człowiek potraktowany. W stosunku do tych wszystkich wypowiedzi ja jeszcze mam taki postulat, ponieważ zanoszą się na to, że niedługo będzie obniżony próg referendalny, mam na myśli referenda lokalne. Może w Tarnowie powinno zostać zorganizowane referendum: „Czy Straż Miejska powinna w ogóle istnieć?”.*

*Radny **Krzysztof Janas**: Ja chciałbym tutaj zwrócić uwagę na to, że Straż Miejska to nie są tylko kary i mandaty, również są to sytuacje, w których Straż Miejska wykazała się wyrozumiałością i elastycznie podchodzi tutaj do sygnałów, które do nich docierają.*

Ja przytoczę przykład ulicy Skowronków, Pani radna Anna Krakowska tutaj tę ulicę podkreśliła. Faktycznie, na co dzień jest bardzo duży problem ze znalezieniem miejsca na parkowanie samochodu. Ja znam sposób na to żeby znaleźć sobie to miejsce - po prostu rzadko wyjeżdżam samochodem spod domu i w tym momencie mam jak gdyby zabezpieczone miejsce. Ale była sytuacja na jesieni ubiegłego roku, kiedy były prowadzone prace modernizacyjne, wymiana sieci ciepłowniczej między blokami numer 9 i 11. I tutaj naprawdę to graniczyło z cudem, aby znaleźć miejsce, to były wyjątkowe, ekstremalne warunki jeżeli chodzi o parkowanie samochodów na ulicy Skowronków. Tutaj były interwencje, były telefony, Pan Komendant musi przyjmować, strażnicy miejscy muszą przyjmować telefony, reagować na te telefony, na te zgłoszenia. Niemniej jednak ja rozmawiałem z Panem Komendantem, aby tutaj był jakiś czas na to, żeby odstępować od karania, od ewentualnie tutaj w tej sytuacji, kiedy były te prace ciepłownicze. I z tego co rozmawiałem ze strażnikami, którzy podjeżdżali, którzy reagowali, właśnie w ten sposób pochodzili do sprawy – pouczali, prosili o przestawienie samochodu. Natomiast nie było w tym momencie karania mandatami, przynajmniej w tym czasie, kiedy były prowadzone te prace ciepłownicze. I tutaj mam nadzieję, że ta sytuacja z miejscami parkingowymi na ulicy Skowronków poprawi się z chwilą, kiedy będzie zmodernizowany parking przy Szkole Nr 5 na wysokości bloków 9 i 11, a z tego, co jest zaplanowane w budżecie na rok 2021 taki parking ma być tutaj zmodernizowany. Mam nadzieję, że ta sytuacja ulegnie poprawie jeżeli chodzi o miejsca parkingowe na wysokości bloku 9, 11 i Szkoły nr 5.

*Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Chciałem jedną rzecz poruszyć w kontekście tego niesławnego wydarzenia pod Świtem. Panie Komendancie, jak obserwujemy różnego rodzaju interwencje - szczególnie często w Internecie tego typu nagrania pojawiają się w stosunku do Policji i Policja wyciągnęła z tego wnioski. W większości jeżeli takie interwencje są podejmowane, gdzie zachodzi konieczność np. użycia siły to Policja dysponuje również wideorejestratorem, tak aby każde zajście pokazać również z drugiej strony. I czy Pan Komendant rozważa taką oto możliwość, aby strażników miejskich wyposażyć również w takie wideorejestratory, aby z chwilą kiedy widzą, że ta interwencja zmierza w niebezpiecznym kierunku, ta interwencja np. będzie wymagała użycia siły, czy nie lepiej właśnie w tym momencie mieć własne nagranie. Niejednokrotnie jesteśmy świadkami i myślę, że tu my wszyscy ferujący wyroki w tej niesławnej sprawie powinniśmy mieć świadomość, że było i jest w sieci wiele nagrań żywo zmanipulowanych, pokazujących tylko jedną stronę, a nie pokazujących tego, jak faktycznie dana osoba się zachowywała przed podjęciem interwencji.*

Ja pamiętam takie wydarzenia i z autobusów, gdzie przez 2 dni mieliśmy ogromny hejt w Polsce na Policję. Po 2 dniach okazało się, że mężczyzna się wcześniej awanturował przy dzieciach, spożywał alkohol w autobusie i to nagranie zupełnie inaczej wyglądało, kiedy było przedstawione w całości. W związku z tym - tu pytanie do Pana Komendanta - czy nie lepiej, aby strażnicy byli wyposażeni w takie wideorejestratory i z chwilą kiedy widzą, że coś zmierza w złym kierunku, aby po prostu rozpoczęli również takie filmowanie, abyśmy mieli... Dzisiaj gdybyśmy mieli nagranie z tamtej sytuacji poprzedzające tę interwencję, być może nasza ocena czy ocena radnych byłaby nieco inna.

Komendant Straży Miejskiej w Tarnowie **Krzysztof Tomasik**: Szanowni Państwo, jeżeli pomyślę kolejność udzielanych odpowiedzi względem Państwa radnych - ja bardzo przepraszam od razu z góry, dlatego że tych pytań jest jednak sporo.

W pierwszej kolejności odniosę się do pytania, które zadał Pan radny Marek Ciesielczyk. Ja moją odpowiedź przesłałem - moje odpowiedzi tak naprawdę, dokument, który u Państwa w tej chwili się znajduje - przekazałem do Kancelarii Pana Prezydenta dokładnie 14 kwietnia 2021 roku na wniosek skądinąd Pana Prezydenta. Rozmawialiśmy z Panem Prezydentem, przygotowałem taki dokument i ten dokument przekazałem do Kancelarii Prezydenta 14 kwietnia 2021 roku. To jest taka jedna informacja. Panie Marku, gdyby było jakieś pytanie jeszcze, którego nie zapisałem, to Pan pozwoli, że później Pan mi zada, bo nie mam więcej pytań od Pana zanotowanych.

Teraz następna rzecz - Pani radna Ania Krakowska – czym podyktowane są zmniejszenia liczby pracowników? Ja informowałem wielokrotnie zarówno moich pracowników, Państwo też byliście informowani, że czas, w którym się znalazła tarnowska Straż Miejska w roku 2020 był bardzo wyjątkowy. Zostałem zobowiązany do obniżenia poziomu budżetu tarnowskiej Straży Miejskiej, w taki oto sposób, żeby ten budżet został zmniejszony o pół miliona złotych. Nie byłem w stanie w inny sposób przeprowadzić tego zmniejszenia niż proces zwolnień grupowych. W pierwszej kolejności mowa była o 12 osobach, ale dzięki aktywnej postawie Pana Prezydenta, Pana Przewodniczącego Sebastiana Stepka udało się uchronić kilka osób przed zwolnieniami. Z 12 osób de facto odeszło z naszej pracy 5 osób. Niestety, nie udało się, jest mi niezmiernie przykro, że nie udało się tych osób uchronić. Mogę Państwa zapewnić i zagwarantować, że regulamin zwolnień grupowych, który przygotowałem, jest dokumentem wyjątkowym pod względem skrupulatności przygotowania kryteriów. Każda osoba została oceniona tą samą miarą, zostały zastosowane te same kryteria, a czas pracy spędzony pracownika został przeliczony co do jednej godziny na przestrzeni ostatnich 3 lat. Nie ma absolutnie możliwości, żeby ten regulamin w jakikolwiek sposób forował kogokolwiek. Zostały zastosowane - tak jak wcześniej wspomniałem - kryteria tożsame dla każdego z pracowników. Tych kryteriów jest aż 13, dlatego też nie ma możliwości, żeby profilować tego typu sformułowanie, że doszło do - tak jak tutaj anonimowo nadawca mówi – do wskazania kogoś, bo tak należy to czytać, kto ten staż pracy miał 20 lat. W odpowiedzi, którą Państwu przygotowałem jest informacja o tym, że zostały również zwolnione osoby ze stażem zdecydowanie mniejszym niż 20 lat.

Skąd bierze się tendencja do karania? Mam wrażenie, że moja wypowiedź, nie została ta prezentacja dobrze zrozumiana, tzn. chyba nie udało mi się Państwu przedstawić dokładnie o co mi chodziło. Ja Państwu przedstawiałem trend, jaki występuje w tarnowskiej Straży Miejskiej, ale to nie były udziały procentowe dotyczące ilości grzywien karnych w województwie małopolskim. Ja mówiłem o trendzie mówiącym o tym co się dzieje w sytuacji, w której stwierdzamy naruszenie prawa w segmencie tych wykroczeń, o których mieszkańcy mówią, że są najbardziej dolegliwe i tych, które najbardziej mieszkańcom przeszkadzają, ale i części z Państwa radnych, bo wielokrotnie rozmawialiśmy i były też pisma do nas przekazywane o tym, żeby się zająć skutecznie pewnymi – nazwijmy to - zachowaniami wykraczającym poza prawo, tzw. przestępczością pospolitą. To jest trend, to mówi o tym, że w przypadku ujawnienia wykroczeń przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu, my w tarnowskiej Straży Miejskiej nie mamy taryfy ulgowej w stosunku do takich osób, bo takie też jest oczekiwanie społeczne. Jeżeli są osoby, które swoim krzykiem, alarmem na terenie osiedli mieszkaniowych wybudzają społeczność lokalną albo prowadzą działania zgorszające dzieci – nie ma zgody na tego typu praktyki. Co nie oznacza, że 70% wszystkich spraw w województwie małopolskim to jest w Tarnowie. Proszę Państwa, 10% tylko nałożonych mandatów karnych w województwie małopolskim to tarnowska Straż Miejska – 10% wszystkich nałożonych w województwie małopolskim. Ja mówiłem o trendzie, o tym, jak zachowujemy się kiedy widzimy patologię – tak ją należy nazwać – sytuację, w której ktoś rozbija tak naprawdę infrastrukturę miejską, kiedy biega po osiedlu i krzyczy, i wyzywa – wtedy nie ma taryfy ulgowej. Ja też Państwu mówiłem o tym,

że spożywanie alkoholu - też na to zgody nie ma. Mówiłem o nieobyczajnych wybrykach, że na to zgody nie ma.

Jeżeli w tym momencie odniesiemy się do kwestii związanych z parkowaniem – proszę Państwa, organizatorzy ruchu - ja będę tak troszkę szerzej o niektórych kwestiach mówił, ale one będą miały większe znaczenie z punktu widzenia całych pytań. Jeżeli organizatorzy ruchu na terenie naszego Miasta, tych organizatorów jest sporo, bo to są spółdzielnie mieszkaniowe, to są inne instytucje, które wyznaczają kierunek, w jakim ma mieszkaniec postępować. Jeżeli organizator ruchu twierdzi, że parkowanie w tym miejscu jest zabronione, a mieszkaniec dzwoni i domaga się skutecznej interwencji od strażnika miejskiego, strażnik miejski nie może nie podjąć interwencji ani też nie może w swojej swobodzie podejmować decyzji o pouczeniu, bo pouczenie jest tylko i wyłącznie formą do stosowania w przypadkach wyjątkowych. Te pouczenia, proszę Państwa, u nas są. Jeżeli Państwo spojrzycie na sprawozdanie – one są w liczbach wyrażone, ale pouczenie co do zasady następuje tylko wtedy, jeżeli argumentacja strony jest zasadna. Nie może być tak, że strona w stosunku do której podejmuje strażnik interwencję, mówi, że parkuje nieprawidłowo, bo przyjechała po bułki, przyjechała po chleb, a w innym miejscu okazuje się, że człowiek czeka na to, żeby wyjechać z parkingu, bo np. przyjechał po insulinę dla swojego ojca. My mówimy o sytuacji takiej, żeby pouczenie było stosowane tylko wtedy, jeżeli osoba przestrzega albo daje gwarancję, że będzie przestrzegała prawa w przyszłości.

Proszę Państwa, idąc dalej – godziny pracy strażników. W pełnym zakresie są one przestrzegane, nadzór nad godzinami pracy naszych strażników pełniony jest przez Panią kadrową i to BHP nie tylko, proszę Państwa, wynika z nadzoru Pani kadrowej, ale mamy też przecież społecznego inspektora pracy, który ten nadzór sprawuje i nigdy nie zdarzyło się, żeby w zakresie godzin pracy były jakieś problemy. Strażnicy pracują i za każdy czas spędzony ponadwymiarowo otrzymają zwrot godzin i według harmonogramu, który jest przygotowany z wyprzedzeniem.

Zakup drona – proszę Państwa, jak Państwo pamiętacie takie działanie, które nastąpiło na skutek zapisów w budżecie roku 2020. Dokonałiśmy zakupu tego drona 31 marca 2020 roku, byliśmy gotowi żeby go używać i tutaj nawiążę do polecenia. To polecenie, które weszło w życie 2 kwietnia 2020 roku nie dawało żadnych nam możliwości działania. Był zapis „wyłącznie COVID”. Natomiast późniejsze polecenie, które się pokazało w październiku 2020 roku mówiło w sposób troszkę odmienny – „głównie COVID”. Czyli tak naprawdę większość zdecydowana naszej działalności miała dotyczyć spraw związanych z COVID-em, a ta mniejsza część (i to zdecydowanie mniejsza) miała być poświęcona na wszystkie inne interwencje dotyczące spraw zgłaszanych przez mieszkańców. Stąd kilka kontroli udało się zrealizować, były też pobierane próbki związane z paleniem odpadów, ale nie da się agregować tylko i wyłącznie strażników przy zmniejszającej się też liczbie zatrudnienia (o czym też była mowa) do zadań związanych tylko z pilotażem i nadzorem nad paleniskami jeżeli mieszkańcy oczekują w swoich interwencjach zgoda odmiennych interwencji, a my jesteśmy zobowiązani w pierwszej kolejności reagować na to, o co proszą nas mieszkańcy.

Elektromobilność - tutaj kwestia tej elektromobilności była już przez Pana Przewodniczącego (jak dobrze pamiętam) wyjaśniana. Ten radiowóz (od razu powiem, to będzie odpowiedź do Pana Klimka) został zakupiony. On w tej chwili służy do celów związanych z przemieszczaniem się kadry kierowniczej - to jest prawda. Rzeczywiście nie oddaliśmy tego radiowozu, jako że to jest jedyny nasz samochód elektryczny, pracownikom. Wiemy jak wygląda wykorzystywanie radiowozów w normalnej służbie, mamy z tym pewnego rodzaju problem jeżeli chodzi nawet o utrzymanie radiowozów. Tak, ten radiowóz w tej chwili znajduje się do dyspozycji ścisłej kadry kierowniczej, ale ta kadra kierownicza to nie jestem tylko ja, ale to jest jeszcze kilka innych osób.

Pan Sebastian Stepek pytał, dlaczego jest tak mało pouczeń. Ja już powiedziałem, mało pouczeń jest dlatego, że są osoby, które nie zasługują na to żeby takie pouczenie otrzymać. Moje sprawozdanie mówiło o tym, że w przypadkach bardzo dolegliwych dla społeczności lokalnej – a przecież często o tym rozmawialiśmy, proszę Państwa, na sesji, ale też i w prywatnych rozmowach – nie ma zgody na to, żeby ktoś pił, spożywał, rozbijał. Często Państwo apelujecie – nie ma zgody,

nie ma zgody na takie praktyki i my pokazujemy, że nie ma zgody, więc dlatego te pouczenia docierają tylko tam, gdzie to daje gwarancję, że osobą będzie poprawnie się zachowywała.

I teraz analogicznie do zachowań sądu tarnowskiego, ale i wielu sądów w Polsce – na 100% spraw skierowanych do sądu, żadna nie zakończyła się pouczeniem w ostatnim czasie, bo kwestie dotyczące art. 54 ustawy covidowej to troszkę inaczej wyglądało. Nie ma, sąd też chciałby pewnie pouczać, chciałby pewnie być spolegliwy, chciałby zapewne być tym, który nie karze od razu, ale żadna sprawa tam się nie kończy pouczeniem. Tam naprawdę bardzo trudno nawet o nagane, proszę Państwa.

I teraz jeszcze mamy sprawy związane z interwencjami, które realizuje tarnowska Straż Miejska takimi niestandardowymi i innymi niż te, które w sprawozdaniu Państwo mieliście. Nie jestem jakoś super przygotowany do takich informacji, ale tylko kilka Państwu podam: przycinanie gałęzi – rzecz niebywała. Zdarzyłoby się, żeby którykolwiek z pracowników Staży Miejskiej codziennie komuś podszedł i przyciął – była taka potrzeba, strażnicy pojechali, przycięli gałęzie, bo Pan sobie starszy nie mógł z tym poradzić. Kilkakrotne podnoszenie osoby, która się przewróciła w swoim mieszkaniu, na krzesło, bo nie mogła się podnieść. Był telefon, była prośba, strażnicy pojechali i podnieśli tę osobę, usadzili na krześle. Rozpalanie ognia w piecu – czy taką czynnością się strażnik powinien zajmować? Nie było wątpliwości, strażnicy pojechali i oczywiście rozpalili ogień. Osoba niepełnosprawna z wózkiem wprowadzona do autobusu komunikacji miejskiej, bo nie potrafiła sobie poradzić ze znalezieniem się w tym miejscu. Problemy z chodzeniem - mężczyzna deklarował, że nie jest w stanie dotrzeć do swojego miejsca zamieszkania. Strażnicy taką osobę odprowadzili do miejsca zamieszkania. I taka też jeszcze ciekawa interwencja. Doszło do zalania nieruchomości wodą, zabrakło prądu w nieruchomości. Pani w podeszłym wieku – 90 lat – poprosiła, że do czasu przybycia swojego przyjaciela, a nie ma światła, nie ma świeczek, strażnicy spędzili dłuższą chwilę (w godzinach można by powiedzieć) w oczekiwaniu na tego mężczyznę, przyjaciela tej Pani i świecili swoimi latarkami, rozmawiali z tą Panią w tym miejscu. W tym czasie nie realizowali też innych czynności, ale pomagali tej mieszkance. Kanada – ostatni przypadek. Dzwoni do nas mężczyzna z Kanady, który mówi że jego ojciec od kilku dni nie odbiera telefonu i bardzo prosił żeby strażnicy przyjechali pod wskazany adres i sprawdzili, czy z tatą wszystko jest okej. Została też sekretna skrytka na klucze wskazana jako alternatywa do wejścia do tego mieszkania. Strażnicy po przybyciu chcieli już otwierać mieszkanie, ale okazało się, że w tym czasie tata tego Pana otworzył mieszkanie i był w trakcie innej rozmowy telefonicznej. Podziękował nam za zaangażowanie w tym zakresie. Oczywiście mężczyzna z Kanady też zadzwonił i powiedział, że to naprawdę fantastyczna rzecz. I przy okazji kolejna interwencja, którą ja pamiętam. Mężczyzna wyjeżdżając na wczasy zagraniczne przypomniał sobie, że kluczy zapomniał i poprosił, żeby strażnicy zamknęli jego nieruchomość, a klucze zabezpieczyli do czasu jego przyjazdu z tych wczasów. Przewiezenie drewna, dostarczanie żywności (o czym mówiłem), pomoc w otwarciu mieszkania, otwarciu samochodu – nawet otwierany był samochód przez naszych strażników miejskich, rozszyfrowanie np. faktury za gaz czy prąd, bo też mieszkańcy nie potrafili zrozumieć, dlaczego tak z wzrosła opłata energii, pomoc w zakupach – tego jest cała masa, to są gigantyczne ilości spraw zrealizowane dla mieszkańców.

I masa projektów proedukacyjnych i ja też o tym powiem. Patrole rowerowe, nadzór nad przestrzeniami zielonymi, znakowanie rowerów, posterunki osiedlowe – to innowacja naszej działalności, rejestracja psów, żółta, czerwona kartka, biała kartka, „Partol 986” – seria, gdzie Państwo możecie zobaczyć, jak naprawdę wygląda nasza praca, akademie poprawnego zachowania – gdzie zapraszamy mieszkańców po to, żeby nas poznali, poznali nasze prawa, poznali nasze obowiązki, porozmawiali o kłopotach. Amnestia mandatowa, wideokonferencje, bramka do zgłaszania interwencji i uruchamianie pojazdów, które jest teraz jakby normą i od dłuższego czasu funkcjonuje, samoobrona dla Pań. Tego jest cała masa, mógłbym mnożyć i opowiadać Państwu, ale myślę, że nie będę Państwa zanudzał.

Hot-dog i tutaj kwestia Pana Żaka - jak Państwo pamiętacie moje wystąpienie dotyczące realizacji naszych działań. Ja powiedziałem, że jest mi niezmiernie przykro, że część społeczności lokalnej nas nie rozumie i na podstawie ocenia nas bardzo tak, powiedziałbym, bardzo szorstko, nie znając tak

naprawdę okoliczności naszej działalności. Hot-dog, o którym była mowa – to nie jest tak, że strażnik miejski czy też strażnicy, którzy w tym momencie podejmowali interwencję kierowali się hot-dogiem i on stanowił problem. Proszę Państwa, z chwilą, kiedy strażnicy podchodzili do tego mężczyzny, a wcześniej zostali poinformowani przez mieszkańców, że w najbliższym ich sąsiedztwie jest mężczyzna, który stoi bez maski, czyli była to interwencja społeczna. Wtedy, kiedy podchodzili do tego Pana, mężczyzna ten w kierunku strażników używał przekleństw. Nie może być tak, że strażnik w tym momencie obróci się – mówiąc kolokwialnie – na pięcie i wyjdzie i powie: „nic się nie stało”. Podeszli do tego Pana z prośbą, żeby się wylegitymował i wtedy nastąpiła cała ta eskalacja zjawiska. Mężczyzna nie chciał się wylegitymować, nie chciał podać danych, absolutnie podnosił, że żadnych kompetencji w tym zakresie tarnowscy strażnicy miejscy nie posiadają. I summa summarum zakończyło się to tak, że mężczyzna został przewieziony do Policji celem ustalenia danych.

Biedronka na Lwowskiej, palenie papierosa - nie wyobrażam sobie, nie wierzę w to, że strażnicy miejscy powiedzieli komukolwiek, żeby sobie zrobił dziureczkę w maseczce i palił papierosa, a wprost przeciwnie - na pewno powiedzieli, że nie ma palenia papierosów w miejscu publicznym, ponieważ ustawodawca nie założył takiego rozwiązania. Jak Państwo sięgnięcie do informacji, które znajdują się w rozporządzeniach, Minister wyraźnie powiedział – jest tylko grupa kilku wyjątków i to jest odpowiedź na te jednostki chorobowe. Jeżeli ktoś jest chory, ma prawo nie nosić tej maseczki, ale musi mieć zezwolenie wydane przez lekarza.

Lwowska, brak miejsc parkingowych, Straż Miejska „wali” mandaty – takie sformułowanie padło. Proszę Państwa, my jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby zrealizować interwencję, która do nas wpływa. Brak realizacji to może być tak naprawdę powód do tego, żeby postawić zarzuty strażnikom miejskim w zakresie niedopełnienia czynności służbowych, a wielokrotnie już tak było, że mieszkańcy na skutek niezadowolenia z podjętej interwencji, właśnie pouczenia, o którym Państwo mówicie, kierowali pod naszym adresem informacje, że sprawa się zakończy w prokuraturze.

I kończąc wątek jeszcze mamy chyba jedną odpowiedź – Pan Klimek, brakuje etatów. Oczywiście, że tak. Ja zawsze Państwu powtarzałem, przy tych moich wielokrotnie sprawozdaniach mówiłem, że przy tej skali zadań, z którymi musimy się mierzyć, nas powinno być zdecydowanie więcej, bo gigantyczne społeczne oczekiwanie na realizację naszych interwencji wymusza naszą aktywność. Stąd zmiana czasu pracy, o czym była też mowa, z 12-godzinnego systemu pracy na system dopasowany do naszych możliwości. W systemie 12-godzinnym nie było możliwości, żebyśmy mieli sporą liczbę funkcjonariuszy odpowiedzialnych za pracę. Stąd zmiana systemu pracy na system, powiedzmy taki, w którym większość czasu pracownicy spędzają w 8-godzinnym systemie pracy, ale ten system pracy daje tylko i wyłącznie optymalizację naszych działań. Ja nie mogę pozwolić sobie na to, żeby oddać Policji w tej chwili np. 985 osób w skali roku (mówimy o roku 2020) i zrealizować jeszcze inne czynności na rzecz mieszkańców. I prawdą jest, że patrol w nocy w tej chwili to jest jeden patrol na noc – tak, bo jesteśmy zaangażowani w inne działania.

Pani Krystyna Mierzejewska – proszę Państwa, my poruszamy się w granicach prawa, prawa stanowionego nie przez Straż Miejską, nie stanowionego przeze mnie. To prawo jest opisane zarówno w ustawie o strażach miejskich, jest kodeks wykroczeń, proszę Państwa, tych aktów prawnych jest cała masa i też mamy te nowe rozporządzenia covidowe itd. Gdyby ustawodawca założył, że możemy zjeść hot-doga w miejscu czy też inne czynności wykonywać w przestrzeni publicznej, to powiedziałby: „tak, mamy wyłączenia”. Ale ustawodawca powiedział: „te wyłączenia dotyczą tylko jednostek chorobowych”. Nie ma zgody, może to się zmienić w najbliższym czasie, ale nie ma tej zgody i proszę mi wierzyć, mamy tak dużą liczbę interwencji od mieszkańców niezadowolonych, że chodzą osoby bez maseczek, a strażnicy nie reagują, więc musimy reagować, proszę Państwa. Gdyby była zmiana, to w tym momencie byśmy mogli inaczej postępować. Są zaświadczenia, które lekarze wydają i te zaświadczenia są akceptowane przez strażników.

Jeszcze Pan Marek Ciesielczyk o hot-dogach, ale to już powiedziałem. O referendum – Panie Marku, powiem tak: jeżeli będzie taka wola to nie ma sprawy. Ja byłbym nawet skłonny powiedzieć, że jak najbardziej, nie ma przeszkód, żeby takie referendum się odbyło.

Pan Krzysztof Janas, Pan Kwaśny – wideorejestratory. Proszę Państwa, tak jak to było w anonimie podkreślone, że mamy wideorejestratory, w ogóle cały anonim jest jedną wielką nieprawdą, ale nie ma żadnych rejestratorów w tarnowskiej Straży Miejskiej, które chciałbym żeby się znalazły. Pan radny Pagacz na jednej z Komisji wnioskował o to, żeby takie rejestratory się znalazły. Byłem jedną też ręką jakby zgodny z tym, że te rejestratory osobiste powinny się pojawić, ale nie ma tych rejestratorów, proszę Państwa. A szkoda, bo zapewne wiele sytuacji udałoby się wyjaśnić, ale mogę Państwu powiedzieć, że nie wiem, czy te rejestratory by działały, bo różnego rodzaju wcześniejsze sytuacje pokazują, że np. GPS-y w dziwnych przypadkach są uszkodzane, dzieje się tak, że czasami nie widzimy gdzie jest radiowóz, nie widzimy gdzie jest Straż Miejska.

I, proszę Państwa, ostatnia rzecz dotycząca – taka jedna z pierwszych – Pana Kuby Kwaśnego. Ja Pana Przewodniczącego znam tylko formalnie i nigdy bym się nie odważył, żeby powiedzieć o jakichkolwiek Zakładach Azotowych. Tym bardziej, że pracownicy nasi są informowani, mogą szukać pracy jeżeli mają takie życzenie, jeżeli są niezadowoleni z pracy w tej jednostce. Natomiast nie jest prawdą, jakoby o jakichkolwiek pracach w Zakładach Azotowych mówił. Ja serdecznie dziękuję, będą dodatkowe pytania – służę swoją osobą. Jeżeli pominąłem to bardzo Państwa przepraszam.

*Ad vocem radna **Krystyna Mierzejewska**: Ja oczywiście do Pana Komendanta. Panie Komendancie, więc zadałam pytanie przedtem i odpowiedział Pan trochę lakonicznie, że poprzednio strażnicy pracowali w systemie - po prostu dyżury 12-godzinne, czyli od 7⁰⁰ do 19⁰⁰, coś takiego i to dawało im możliwość dorobienia sobie w razie czego do tych bardzo niskich zarobków. I też Pan nie odpowiedział, czy są to niskie zarobki i to też na pewno nie wpływa na dobrą atmosferę w pracy. Pan mówi, że Pan to zmienił na 8-godzinne dyżury, że to ułatwia pracę itd. Niemniej jednak trzeba brać pod uwagę różne sytuacje. Nie wiem, czy dyżur 8 czy 12 godziny – przecież w szpitalu na jednym oddziale mają „dwunastki”, na drugim „ósemki” czy tam np. są osoby, które pracują na 8 godzin, inne na 12 – wszystko to jest do uzgodnienia. Wydaje mi się, że trzeba porozmawiać z pracownikami, ponieważ takie też były zarzuty - nie w tym liście tylko gdzieś tam, prawda, słyszałam. Także wydaje mi się, że powinien Pan się też nad tym pochylić, porozmawiać ze swoimi pracownikami, jak wolą pracować.*

Druga sprawa, że wie Pan co, jeżeli chodzi o tego nieszczęsnego hot-doga. Powiem Panu, że ja nie byłam nawet świadoma. Nie śledzę tych wszystkich przepisów tak bardzo dokładnie, że jeśli ktoś kupi sobie zapiekankę, stanie w pobliżu, zsunie maseczkę, zje i potem pójdzie dalej, odsunie się od innych osób na świeżym powietrzu, że to jest wykroczenie nieprawdopodobnie jakie. Być może, że nie jest to wpisane, niemniej jednak tutaj właśnie apelowałam o to ludzkie podejście, o to człowieczeństwo, a nie bezwzględne przestrzeganie, bo tak jak mówię, dobrze, nie ma zaświadczenia, że jest chory, ale potrzebuje zjeść, bo jest mu to niezbędne. Także te dwie uwagi.

Wiadomo, że Straż Miejska jest potrzebna, wykonuje bardzo ważne zadania, wymienił Pan różne takie ludzkie - tu pojechać, tam komuś pomóc itd., ale te mandaty, proszę Pana, ja jestem przeciwna żeby tak dużo procentowo było tych mandatów i ja osobiście nie pochwalam takiego działania i wydaje mi się, że powinien się Pan zastanowić, pouczenie też dużo daje. Ja też jestem w pracy, ktoś tam popełni jakiś błąd - nie znaczy, że natychmiast mam zabrać premię, upomnienie do kadr itd. Trzeba być wszędzie człowiekiem. Trudno, jestem od Pana trochę starsza i inaczej podchodzę do życia, do świata. I tutaj takiej bezwzględności – zwłaszcza, że widzimy te statystyki i jak jest w województwie małopolskim, a jak w Tarnowie, czyli odbiegacie bardzo. I mam nadzieję, że to co mieszkańcy zarzucają i to co pracownicy, że Pan zastanowi się, może niektórzy mają rację.

*Ad vocem radny **Sebastian Stepek**: Może od razu tak tylko trochę do tego co Pani radna Mierzejewska powiedziała z tymi pouczeniami. Ja już o tym mówiłem, z czego one pewnie wynikają, głównie wynikają wszystkie interwencje Straży Miejskiej z interwencji i zgłoszeń mieszkańców i nie zawsze, myślę, pewnie w większości przypadków te interwencje są po prostu słuszne. Jeżeli ktoś łamie prawo to jest interwencja Straży Miejskiej czy Policji. Przecież ktoś, kto jest niewinny, nie popełnia żadnego wykroczenia czy uchybienia niezgodnego z prawem, nie ma kontaktów ani ze Strażą Miejską, ani z Policją. Przynajmniej ja mam takie doświadczenie,*

także ktoś po prostu jakąś przewinę ponosi. A pouczenie – cóż, chyba to nie jest... Oczywiście mamy tutaj Pana Komendanta i to do niego powinniśmy te pretensje i uwagi zgłaszać, natomiast to chyba jest taka subiektywna ocena i decyzja każdego funkcjonariusza. To pewnie według jego oceny, jego wrażliwości też i on to najlepiej widzi, najlepiej wie, bo podejmuje tę interwencję, jak osoba, która popełni jakieś wykroczenie jak reaguje, jak się zachowuje i to pewnie na tej podstawie dany funkcjonariusz podejmuje decyzję, czy na kogoś nałożyć mandat czy tylko pouczenie. Dlatego myślę, że tutaj każdą poszczególną sprawę musielibyśmy rozбивać na czynniki pierwsze i rzeczywiście być może z tego powodu dobrze by było, żeby funkcjonariusze Straży Miejskiej mieli takie urządzenie rejestrujące na sobie, takie jak ma np. Policja w Stanach Zjednoczonych czy w Europie. Nie wiem, czy polska Policja takie ma, chyba coraz częściej jest w takie urządzenie wyposażona. Rzeczywiście wiele wątpliwości można by było rozwiązać, jak choćby ta słynna już z hot-dogiem pod Świtem.

Jeszcze dwie rzeczy. Rzeczywiście udało się, zawnioskowałem przy procedowaniu projektu budżetu złożyłem taką poprawkę o 200 tys. zł. Poprawka była większa, natomiast koniec końców dziękuję Panu Prezydentowi, że się przychylił do tej poprawki i zgłosił taką swoją autopoprawkę do projektu uchwały budżetowej i te środki się znalazły, bo rzeczywiście tak jak Pan Komendant mówił, tych zwolnień by było dużo więcej, 12 osób - pewnie byłoby wtedy w granicach 53, 55 funkcjonariuszy. Myślę, że jeszcze bardziej by się to odbiło na funkcjonowaniu tej jednostki, pewnie jeszcze mniej interwencji tych takich negatywnych, kończących się mandatami czy pouczeniami, ale też tych takich pozytywnych, o których Pan Komendant wspominał miałyby miejsce na terenie naszego Miasta, co odbiłoby się pewnie też i na bezpieczeństwie i na jakimś takim porządku publicznym.

I przy okazji, bo ja nie bez kozery zadałem to pytanie o te pozytywne też aspekty funkcjonowania i działalności Straży Miejskiej, bo ja mam informacje, że takie również są. Dlatego bardzo bym prosił, skoro jest ich tyle, a na pewno Pan Komendant wymienił pewnie tylko jakieś ułamek, jakiś procent tych wszystkich takich też dobrych aspektów działalności funkcjonariuszy i ich pracy, żeby takie przypadki konkretne, jakieś może procentowe ujęcie, może opisowe, też wszystkie te akcje związane ze znakowaniem rowerów itd., akcje szkolne związane tutaj z podejmowaniem takich akcji, gdzie szkoli się kobiety samoobrony - to jest bardzo ciekawa, bardzo fajna akcja, myślę, że mało kto o tym w ogóle wie, że coś takiego ma miejsce, że Straż Miejska takie akcje prowadzi, żeby takie po prostu informacje znalazły się też w tym sprawozdaniu, Panie Komendancie, dla przeciwwagi, bo to się później właśnie kładzie cieniem też na opinii Straży Miejskiej, można mieć takie wrażenie, że tutaj są tylko mandaty, tylko złe rzeczy. Od tego głównie rzeczywiście Straż Miejska jest, bo to jest formacja mundurowa strzegąca prawa, ale robi też te dobre rzeczy i żebyśmy też mieli taką wiedzę, informację w sprawozdaniu na przyszłość.

Ad vocem radna Barbara Koprowska: *Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, Panie Komendancie, ja myślę, że się powtórzę, tak jak z ubiegłych lat. Uważam, że informacja o działalności Straży Miejskiej jak zawsze jest bardzo rzetelnie przygotowana, rzetelnie obrazuje działalność tej jednostki. Natomiast podkreślę, że jednak brakuje mi tu, Panie Komendancie, tej funkcji edukacyjnej. Mimo wszystko jestem zwolennikiem egzekwowania prawa i tak – na pewno na to przyzwolenia nie ma. Natomiast czas jest bardzo trudny, jesteśmy podczas tej pandemii, jesteśmy w takim bardzo trudnym okresie czasu i mam prośbę do Pana Komendanta, aby zwrócić uwagę na tę funkcję edukacyjną właśnie w momencie, kiedy w maju być może pojawi się młodzież na ulicy i tutaj trzeba do tego podejść zupełnie inaczej. Proszę zwrócić na to uwagę. Ja kiedyś rozmawiałam z Panem Komendantem o możliwości różnych pogadanek, spotkań. Jest to na pewno niemożliwe w tym roku szkolnym, natomiast od września zobaczymy jak ta sytuacja zdrowotna się nasza poprawi i na pewno będę się zwracała do Pana Komendanta z takimi sprawami.*

Nie zapoznałam się jeszcze z Pana wyjaśnieniami, natomiast mam pytanie do Pana Prezydenta z kolei. Jeżeli rzeczywiście te wyjaśnienia były napisane i przekazane 14 kwietnia, co stało na przeszkodzie, że otrzymaliśmy je tak późno, a myślę, że zupełnie obraz działalności Straży Miejskiej byłby inny. Ja bardzo proszę o wyjaśnienie, dlaczego tak się stało. Natomiast jeszcze raz podkreślam: kiedy pojawi się młodzież na ulicach, bardzo proszę Panie Komendancie zwrócić jednak bardziej uwagę na tę funkcję edukacyjną.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: *Nie będę powtarzała słów Pani Koprowskiej, które wyjęła mi z ust. Akcentowanie funkcji edukacyjnej, być może współuczestniczenie także w działaniach sportowych czy jakiś innych, które służą uprzyjemnieniu nam życia to też element działania Straży Miejskiej i wierzę, że brane jest to pod uwagę.*

Ale ponieważ jesteśmy całą Radą i jest także Pan Komendant, szanowni Państwo, wiem że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przekazała pismo do Komisji Rewizyjnej w sprawie, o której już od godziny rozmawiamy. Proszę Państwa ja myślę od strony praktycznej, humanistka od strony pragmatycznej. Proszę Państwa, jak sobie Państwo wyobrażacie kontrolę doraźną w Straży Miejskiej dokonaną przez przedstawicieli Komisji Rewizyjnej? Tzn. z iloma osobami mamy rozmawiać? Czy mamy przygotować jakąś ankietę? Przecież to jest od strony pragmatycznej awykonalne. Dostaniemy tyle argumentów, ile osób z którymi będziemy rozmawiać. Prawda jest taka, że Straż Miejska, która opiniowana jest przez Radę Miejską, ale także podlega działaniu kontroli Pana Prezydenta, ma wypracowane formy prezentowania swojej działalności i my możemy albo odwoływać się do pewnych epizodów z działań Straży Miejskiej, albo poprzestawać na ogólnych sprawozdaniach. Więc od razu chcę powiedzieć, także zwracam się do szanownej Komisji Rewizyjnej, że ja w tej chwili nie potrafię wskazać takiej metodologii działań Komisji Rewizyjnej, która byłaby w pełni obiektywnym sprawdzianem tego, jak funkcjonuje Straż Miejska. Proszę Państwa, trzeba byłoby przeprowadzić badania socjologiczne, przecież to jest awykonalne.

O co proszę? O po prostu autorefleksję - i Pana Komendanta, bo jest człowiekiem myślącym i autorefleksję nas wszystkich, którzy oceniamy działania Straży Miejskiej. Przypatrzmy się temu działaniu raz jeszcze, jak nastąpią tutaj zmiany, czy dojdzie do jakichkolwiek - z naszego punktu widzenia - pozytywnych zachowań, gdzie na widok Straży Miejskiej nie będzie np. tyle lęku, a więcej przyjaznych spojrzeń, bo są to ludzie przecież nam potrzebni. Więc Komisja Rewizyjna, ja uważam, pod wielkim znakiem zapytania. Cóż ja mam kontrolować? Kochani, co ja mam kontrolować jeżeli dostałam dwie informacje pisemne i wyjaśnienie Pana Komendanta? A po drugie, proszę o autorefleksję - wszystkim nam potrzebna jest autorefleksja, która służy ocenie własnej.

Ad vocem radny **Stanisław Klimek**: *Panie Komendancie, dostałem przed chwilą telefon, czy w czasie pandemii wykonujecie oznakowanie rowerów, bo się zbliża wiosna i chcą sobie zabezpieczyć (i to od młodego człowieka) rower, żeby mu nie ukradziono – w tym ma nadzieję.*

A drugie pytanie jeszcze, bo Pan mówił, że jest tylko jeden patrol w nocy. To jeżeli są gdzieś awantury, to chyba posiłkujecie się Policją żeby razem wziąć udział w tej awanturze czy gdzieś jechać jak jest niespokojnie? Bo jeden patrol to jest stanowczo za mało.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: *Też chciałem, podobnie jak Pani Koprowska, spytać się jak to się stało, że pismo Pana Komendanta (dobrze, że poinformował nas o tym) szło aż tydzień do Kancelarii – bardzo ciekawa sprawa.*

A co do Komisji Rewizyjnej to bardzo prosto przeprowadzić taką kontrolę, przynajmniej niektórych aspektów tego pisma. Np. jeżeli mamy taki zarzut, że dotyczyła jakaś interwencja niepełnoletniej i że został usunięty PESEL, to przecież to można sprawdzić. Była dziewczyna o coś tam oskarżona - został usunięty PESEL czy nie został? Np. że dron nie był wykorzystany w zimie - to przecież jakieś dokumenty na to są - albo był albo nie. Czy dokonano próbki dymu za 1.000 zł czy nie dokonano? To są bardzo konkretne zarzuty. Nawet – chociaż to już jest trudniejsze, bo musieliby strażnicy odpowiedzieć, ale można by tych zwolnionych spytać, jak to było np. z tym kierowaniem na badania psychiatryczne. Albo kto został zwolniony - jest taki zarzut, że zostali zwolnieni ludzie bez jakichś zarzutów, a pozostali, ci którzy mają nagany, sprawy w sądzie itd. Przecież to też można bardzo łatwo sprawdzić, czy faktycznie pracują w Straży tacy ludzie z nagraniami, z jakimiś sprawami sądowymi itd.

Ad vocem radny **Sebastian Stepek**: *Ja tylko bardzo krótko, Panie Przewodniczący. Bardziej chciałem odpowiedzieć Pani Przewodniczącej Krakowskiej, ale też wszystkim radnym, bo do nich się zwracała i do mieszkańców w kontekście tej kontroli. Oczywiście dostaliśmy taki wniosek rzeczywiście, ale jeszcze raz powtórzę: moglibyśmy przede wszystkim, zaproponowałem to, aby na najbliższe posiedzenie Komisji Rewizyjnej zaprosić (w formie zdalnej pewnie jeszcze*

te Komisje będą się odbywały) po prostu przedstawiciela - czy przewodniczącego, czy całe związki zawodowe – na takie spotkanie, przygotować listę pytań i zadać im wprost takie pytania czy z tego anonimu, czy jakiegokolwiek inne pytania, wnioski, które będziemy mieć jako Komisja. I w ten sposób możemy jakby pewną odpowiedź i pewną ocenę też sytuacji w Straży Miejskiej będziemy mieć też z drugiej strony. Także to taki mój apel, aby w tym kierunku iść i aby Pani Przewodnicząca Krakowska ewentualnie tę moją propozycję jeszcze raz przemyślała.

Komendant Straży Miejskiej w Tarnowie **Krzysztof Tomasik**: Ja, proszę Państwa, nie chciałbym w ogóle pozostawić tego bez mojej odpowiedzi, bo tutaj padło kilka takich sformułowań, które wymagają absolutnie mojej interwencji.

System 12-godzinny, o którym Pani Krystyna Mierzejewska mówiła – proszę Państwa, moją rolę, kierownika jest tak zorganizować pracę jednostki, żeby nie brakowało strażników w terenie. Ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której dzwoni ktoś z potrzebą podjęcia interwencji, a dyżurny przekazuje informację: „bardzo nam przykro, ale nie mamy strażników”. Dlatego agregacja tego systemu pracy, ta zmiana na systemy 8-godzinne. Proszę Państwa, są takie czynności z punktu widzenia pracodawcy, czyli mojego, jest ważne żeby tych pracowników było dużo, ponieważ oczekiwanie społeczne jest gigantyczne, a ja Państwu mówiłem, że zmniejsza się zatrudnienie. Przy zmniejszonym zatrudnieniu muszę tak profilować naszą działalność, żebym mając tę kadrę, którą mam do dyspozycji - maksymalizować jej efektywność w pracy. Stąd powstał model 8-godzinny. A to, że pracownicy nie mogą sobie dorabiać - ależ oczywiście... Proszę Państwa, ustawa mówi wyraźnie. To jest dla pracownika podstawowym elementem pracy. Jeżeli pracownik (...) Pracownik otrzymuje ode mnie za każdym razem zgodę i takie prace dodatkowe pracownicy wykonują, więc nie ma absolutnie przeciwwskazań w tym zakresie, ale reagując na społeczne zainteresowanie realizacją naszych interwencji tak muszę przygotowywać jednostkę przy zmniejszającym się zatrudnieniu, a przy zwiększającej się liczbie interwencji (...) Moje sprawozdania z lat ubiegłych są tego dowodem. Z roku na rok wzrasta zapotrzebowanie na nasze usługi, natomiast skala zatrudnienia albo jest stała albo się zmienia w taki sposób, że osoby odchodzą z pracy.

Policja pracuje, proszę Państwa, 8 godzin dziennie. My jesteśmy zobowiązani do dostarczać tak naprawdę naszych funkcjonariuszy, funkcjonariuszy Policji w tym trybie czasu pracy. Funkcjonariusze Policji pracują w bardziej skomplikowanym systemie, ale też jest to 8-godzinny system pracy.

I proszę Państwa, jeśli chodzi o podejście, człowieczeństwo. Ono jest, jakbyście Państwo sobie sprawozdanie przeczytali, to tam jest informacja o ilości osób pouczonych i w jakich segmentach. Strażnicy stosują pouczenia. A ja Państwu pozwolę sobie jeszcze tylko przeczytać jedną kwestię dotyczącą tego, kto może zostać pouczony. To będzie krótka informacja: sprawca może być pouczony tylko wtedy, jeżeli działanie sprawcy wykroczenia następuje pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych, jeżeli działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego krzywdzącym stosunkiem do niego lub osób innych, działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie i prowadzenie przez sprawcę nienagannego zachowania. Strażnik tak naprawdę ma bardzo wąskie spektrum pouczenia. On nie może w dowolności swojej pouczać tylko dlatego, że ma takie swoje widzimisię. Musi wsłuchać się w głos sprawcy i ocenić, czy te argumenty nadają się do tego żeby osobę pouczyć. Ja sam z czysto poznawczego punktu widzenia zadałem kilkakrotnie osobom pytanie, będąc w cywilnym umundurowaniu, dlaczego parkuje na kopercie dla osób niepełnosprawnych. Otrzymałem bardzo wulgarne sformułowania pod moim adresem albo informację na zasadzie „bo przecież się nic takiego nie dzieje”. To nie jest argument wyłączający odpowiedzialność.

I, proszę Państwa, jeszcze tylko przejdę do związków zawodowych. Jest z nami Przewodniczący związków zawodowych, poprosiłem o obecność. Jeżeli będziecie Państwo mieli tylko ochotę, Pan Przewodniczący jest gotów udzielić odpowiedzi w tym zakresie.

Rejestratorów nie ma, proszę Państwa, bo środków finansowych na ten cel nie było. Ale te rejestratory powinny być, Policja takowe rejestratory posiada.

Pomoc mieszkańcom w formie opisowej – Pani Basia Koprowska. Jak najbardziej, będziemy realizowali tego typu działalność informacyjno-edukacyjną. To jest duży pakiet, ja o tym nie mówiłem. To jest, proszę Państwa, „Światlik na drodze”, kontakt z obcym, to jest alkohol nieletnich, agresja, przemoc, cyberprzemoc, bezpieczne ferie, wakacje i wiele innych.

Radny **Stanisław Klimek** poprosił o udzielenie odpowiedzi na pytanie dotyczące znakowania rowerów.

Komendant Straży Miejskiej w Tarnowie **Krzysztof Tomasik**: *Tak, Panie Stanisławie, mając na uwadze że mamy jeszcze inną możliwość realizacji innych czynności, jak najbardziej zapraszamy i oznakujemy rower.*

Sekretarz Miasta Tarnowa **Aleksandra Mizera**: *Szanowni Państwo, padło kilkakrotnie pytanie, dlaczego Pan Prezydent w tak późnym terminie dostarczył do Państwa odpowiedź czy wyjaśnienia Pana Komendanta Straży Miejskiej. Zaczniemy od tego, że zarówno do Państwa radnych jak i również do Pana Prezydenta wpłynęło pismo będące anonimem. Pan Prezydent, po zapoznaniu się z tym pismem, poprosił Pana Komendanta na spotkanie w mojej obecności. Pan Komendant złożył ogólne wyjaśnienia i wtedy to też został Pan Komendant zobowiązany, żeby Panu Prezydentowi przedstawić szczegółowe wyjaśnienia w formie dokumentów, w formie pisma. To też Pan Komendant uczynił. Rzeczywiście pismo datowane jest na dzień 14 [kwietnia - przyp.] i to były wyjaśnienia skierowane do Pana Prezydenta, bo dopiero 16 [kwietnia - przyp.], szanowni Państwo, wpłynęło pismo Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, w którym to Pan Przewodniczący zwrócił się z prośbą o przekazanie wyjaśnień dotyczących zaistniałej sytuacji. Stąd też patrzymy na kalendarz i na daty - data przekazania do Państwa, czyli 20 [kwietnia – przyp.] pisma.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: (...) Zostawiamy Pana Komendanta z tymi wszystkimi przemyśleniami, uwagami, sugestiami, które dzisiaj tutaj padły podczas dzisiejszej sesji Rady Miejskiej na przyszłość i mamy nadzieję, że za rok, Panie Komendancie, ta dyskusja będzie tak krótka jak w przypadku innych Komendantów.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Rada Miejska przyjęła Informację Komendanta Straży Miejskiej w Tarnowie o działalności Straży Miejskiej w Tarnowie w 2020 r.

Ad. 12) [12] Przyjęcie Informacji na temat oferty edukacyjnej Gminy Miasta Tarnowa dla uczniów regionu tarnowskiego.

Plan naboru i oferta kształcenia ponadpodstawowego na rok szkolny 2021/2022 – zał. nr 29.

Opinia Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Tarnowie – Komisja przyjęła informację – zał. nr 30.

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Chciałem spytać, czy od września tego roku faktycznie w najlepszym tarnowskim liceum - w III Liceum - liczba oddziałów będzie zmniejszona.*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska**: *W planie oferty edukacyjnej w planowanym naborze w każdym liceum – I, II, III, IV - planujemy po 5 oddziałów klas pierwszych, czyli w stosunku do ubiegłego roku ta liczba udziałów jest zmniejszona, tak.*

Radny **Marek Ciesielczyk**: *O ile?*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska**: *O 2 oddziały w III, o 1 w I, w IV... Jeżeli chodzi o te cztery, tak? Czy w ogóle w całym systemie tarnowskiej oświaty?*

Radny **Marek Ciesielczyk**: *Chodziło mi tylko o III Liceum, jest okej.*

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Pani Dyrektor, mam takie pytanie, ponieważ wiemy, że III Liceum cieszy się bardzo dużą popularnością, jest liderem jeżeli chodzi o rankingi liceów*

w Mieście i jako absolwent tego Liceum zawsze powtarzam i powtarzał będę (...) Powtórzę jeszcze raz, bo chciałem, żeby to wybrzmiało. Jako absolwent III Liceum pozwolę sobie na takie stwierdzenie, że jest to najlepsze liceum w Tarnowie, o czym świadczą rankingi. Niemniej jednak cieszy się ono dużą popularnością i wszyscy wiemy, że plany planami, a w sytuacji, w której młodzież wybiera okazuje się, że faktycznie ten popyt, to zainteresowanie młodzieży jest znacznie większe. Czy wzorem lat ubiegłych, kiedy te plany również były niższe, ale w rzeczywistości w wyniku dużego naboru jednak Pani Dyrektor zgadzała się na...

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska**: Organ prowadzący.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pani Dyrektor w imieniu organu prowadzącego, oczywiście, zgadzała się na otwarcie większej ilości oddziałów klas pierwszych, to czy jest taka szansa również, bo umówmy się, decydują uczniowie - to od ich decyzji dotyczącej wyboru szkoły średniej też w dużej mierze będzie to zależało - czy jest szansa, aby jednak ta liczba oddziałów była większa, tzn. 6 lub 7 oddziałów?

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska**: Panie Przewodniczący, jako absolwentka III Liceum całym sercem i duszą oddana tej szkole, ale i całej tarnowskiej oświacie, myślę, że w tym roku musimy się trzymać dosyć dużo planu, chyba że rzeczywiście będzie taka sytuacja, że w pozostałych placówkach będzie zdecydowanie mniejszy nabór. Tego nie umiem powiedzieć, jaka będzie sytuacja. Mamy zaplanowane 62 oddziały w całym szkolnictwie ponadpodstawowym i na to, mam nadzieję, wystarczy nam w budżecie to co Państwo zaplanowaliście na wydatki oświatowe. Mamy tyle ile mamy, w związku z tym musimy te pieniądze wykorzystać najlepiej jak potrafimy. Tamten rok rzeczywiście był dosyć specyficzny, ale analiza pokazała nam, tak jak Pan tutaj mówi, że przychodzi dobra młodzież - jak najbardziej, oczywiście - ale równie dobra jest w I Liceum, w IV Liceum, w II.

Wyniki egzaminów ósmoklasisty i wyniki świadectw są bardzo porównywalne. W związku z tym rzeczywiście w ubiegłych latach było też tak, że III Liceum miało zawsze zwiększony nabór w stosunku do pozostałych liceów. Czy to było słuszne czy nie? Ja w to nie wnikam w tym momencie. Natomiast w tym roku plany przewidują, że we wszystkich tych wiodących tarnowskich liceach - tak je nazwijmy, prawda - próbujemy po 5 oddziałów. Mam nadzieję, że to wszystkim chętnym wystarczy. My mamy 886 ośmioklasistów szkół publicznych. Dlaczego (pytanie kiedyś padło) nie biorę szkół niepublicznych? Ponieważ do naboru też nie mam szkół ponadpodstawowych niepublicznych, w związku z tym nie umiem powiedzieć, ile tam jest przygotowanych miejsc.

Z analizy poprzednich lat wynika, że uczniowie w Tarnowie zdecydowanie wybierają licea ogólnokształcące w ogóle jako typ nauki. Chcielibyśmy troszkę tę tendencję zmienić chociażby na potrzeby rynku jakie mamy. Corocznie Minister wydaje nam Monitor Polski, który pokazuje zawody preferowane. Chcielibyśmy bardzo, żeby te zawody preferowane, na które jest większa subwencja nieco, więc to jest też dla nas ważny element, żeby były w Tarnowie reprezentowane, ponieważ one gwarantują miejsce pracy. Ja wiem, że po liceum to przeważnie są studia wyższe itd. - to jest dla mnie wszystko jasne. Troszkę chcieliśmy tę tendencję zmniejszyć liceów ogólnokształcących w stosunku do szkół zawodowych. Nie tylko zmniejszyliśmy oddziały w tych wiodących liceach, ale również Liceum nr V, nr VII, nr XIV - tak żeby dać większy wybór jednak szkolnictwu trochę zawodowemu. 62 oddziały planujemy, 32 jest przewidziane na licea, a pozostałe mamy na szkoły branżowe i szkoły techniczne - nazwijmy je ogólnie. Tak to wygląda w tym momencie. Jak Pan mówił, plan jest planem, oczywiście, że tak, to jest sprawa oczywista.

Zaplanowaliśmy też wzorem lat ubiegłych, że ponad 50%, prawie 54% pozyskamy uczniów z zewnątrz. Nie wiem, czy nam się to uda i być może zaistnieje taka sytuacja, że w wielu szkołach nie uda się uruchomić wszystkich planowanych oddziałów, ale 17 maja w ogóle zaczynają się logowania uczniów jako kandydatów do szkół. Dopiero świadectwa mają 24, w związku z tym będziemy taką wiedzę mieli dopiero w lipcu tak naprawdę. W tej chwili to jest rzeczywiście plan, planujemy 62 oddziały, tej liczby będę się trzymała bardzo rzetelnie.

Radna Krystyna Mierzejewska: *Absolwentka III Liceum, mój syn, moja córka, także jestem z tym Liceum związana, jestem w Towarzystwie Przyjaciół III Liceum. Proszę Państwa, może zacznę od ekonomii. To, że jest najlepsze, że ma najlepsze wyniki w rankingach, bo to biorą pod uwagę – wiadomo, że młodzież przychodzi z jakimiś tam wynikami, świadectwa itd., ale ta młodzież później zdobywa wysokie, nie wiem, zajmuje dobre miejsca w olimpiadach, dobre wyniki w maturach i to daje właśnie to pierwsze miejsce w Tarnowie.*

Proszę Państwa, o ile mi wiadomo, tutaj też się dowiedziałam będąc radną, że za każdym uczniem idzie 6 tys. zł rocznie na ucznia, powiedzmy, z liceum ogólnokształcącego (nie wiem ile w szkołach branżowych) i że takie Liceum jak III – nic Miasto nie dokłada. Po prostu ta subwencja pokrywa wszystkie koszty. Ja naprawdę tego nie rozumiem, dlaczego jeśli Pan Dyrektor prosi, żeby było 7 oddziałów, bo to wtedy spowoduje, że nie będzie zwolnień w tej szkole, że wszyscy chętni się dostaną, a zmniejszanie z 8 na 5 – wydaje mi się, że to jest ręczne sterowanie. Teraz 62 oddziały, 32 – szkoły, licea i reszta branżowych. Przecież na siłę nikt nikogo nie wyśle do szkoły branżowej. Jak ktoś nie chce być w szkole branżowej, to po prostu nie pójdzie. Jak pójdzie tam na siłę, bo się nie dostanie do tego czy innego liceum - będzie nieszczęśliwy, trzeba będzie porady psychologicznej.

Nie wiem, proszę Państwa, nie jestem nauczycielką, nie pracuję w Komisji Oświaty, nawet obiecałam sobie, że nie będę się w ogóle wtrącać jeśli chodzi o szkolnictwo, ale tutaj jest mi bardzo szkoda. Nie wiem, jak tam I czy inne liceum, bo do mnie zwrócił się akurat Pan Dyrektor III Liceum. Przecież znamy się, bo moja córka ostatnio chodziła i działałam tam i będę cały czas apelować i prosić, żeby nie zmniejszać aż o 3 oddziały, bo to jest dużo.

Radna Anna Krakowska: *Szanowni Państwo, zabieram głos zarówno jako nauczycielka, metodyk, wizytator, nauczyciel akademicki kształcący przyszłych nauczycieli i teraz Państwo oczywiście pomyślicie sobie „i przecież emerytka”.*

Jestem absolwentką IV Liceum. Proszę zwrócić uwagę, ilu absolwentów mojej szkoły, bo to licytowanie zaczyna być nieco irytujące, ilu absolwentów mojej szkoły pełni bardzo ważne funkcje zarówno w Mieście, w województwie, w kraju. To licytowanie po prostu niewiele daje, ponieważ badanie losów absolwentów szkół jest trudne do ogarnięcia i do zorientowania. Dlatego ja nie mówię o żadnej urawniłowce, wszystkim tym czterem liceom po 5 oddziałów, bo tak trzeba. Tu nie chodzi o to, żeby wszystkich co do szans zrównać, ponieważ np. znam osiągnięcia III Liceum gdy chodzi olimpiadę matematyczną - bardzo mnie to zresztą dalej interesuje i szanuję każdą dobrą pracę nauczyciela. Czy Państwo wiecie jaki musi być świetny nauczyciel, który pracuje ze słabym uczniem i osiąga dobre wyniki? To jest po prostu praca - trudno mówić, bo Państwo powiecie, że przesadzam. Dlatego rankingi – mój Boże - to jest absolutnie niedoskonały sposób pomiarowania i Pan doktor Jakub Kwaśny, Panie Jakubie przepraszam, że właśnie to przywołuję, Pan doskonale wie, że ranking jest jednym z elementów pomiarowania i niekoniecznie doskonałym.

Natomiast jeśli chodzi o pytania związane z oświatą – mam ich kilka. Czy prawdą jest (a powołuję się na opinię Pana Skarbnika), że oszczędności wynikające z niepracowania szkół i zarówno w tamtym roku szkolnym, jak i w tym roku szkolnym, aktualnym, tzn. jest to rok szkolny 2020/2021, ale budżetowe to tam jest 4 miesiące, tu jest 4 miesiące i z tego tytułu musiały być oszczędności. Czy prawdą jest - zwracam się do Pani Dyrektor Porębskiej - wyszły do zasobu budżetowego Miasta? Tłumaczono mi to bardzo logicznie, jasno. Skoro Miasto otrzymuje 216 mln zł wspomagania w postaci bonu oświatowego, a jeszcze musi wygospodarować, bo to jest jego zadanie, 100 mln zł - te oszczędności się przydały. Krążą legendy ile tych oszczędności było - jedni mówią 20, inni mówią 12-13, jeszcze inni 8 mln zł. Ja nie wiem, jakie to były oszczędności, a może byłoby dobrze dowiedzieć się.

Drugie pytanie. Proszę zwrócić uwagę (zwracam się do wszystkich szanownych Państwa radnych), przed chwilą Pani Dyrektor Porębska wyjaśniła, że będziemy mieć niecałe 900 osób, absolwentów szkół publicznych podstawowych. A żeby zapłacić te 62 oddziały razy średnio 32 osoby, to Państwo doskonale wiecie, że tych absolwentów musi być ponad 2 tys. Skąd będą ci absolwenci? Będą z okolicznych miejscowości. W sytuacji pandemicznej, kiedy nie było targów oświatowych,

kiedy oczywiście są strony internetowe, kiedy oczywiście są możliwości przekazywania informacji poprzez plakaty, poprzez Facebook, poprzez inne media społecznościowe - nie ma tej pełnej informacji. Ja bym bardzo chciała, żeby wypełniły się te 32 oddziały liceum i pozostałe szkół branżowych. Proszę Państwa, bardzo jestem ciekawa, czy znajdzie się właściwa liczba absolwentów, którzy zechcą uczyć się w Tarnowie i ogromnie będę się z tego cieszyła na początku lipca, kiedy wszystko będzie już jasne. Więc ja bardzo szanuję Pana Rybę, ja nie mam żadnych uwag, gdy chodzi o wartość III Liceum, jakkolwiek sama skończyłam IV i moje dzieci wszystkie skończyły IV i wiem doskonale, jak wyglądał ruch olimpijski. Ja szanuję III Liceum, w III Liceum byłam z moimi studentami na praktycznych zajęciach. Tu nie chodzi o sympatię czy brak sympatii, tu chodzi o realność. Cieszymy się, jeśli będzie zapełnionych po 5 oddziałów w tych liceach od I do IV.

Proszę Państwa, czy Państwo zdajecie sobie sprawę, ilu nauczycieli byłoby do zwolnienia w Tarnowie, gdyby okazało się, że do Tarnowa zgłosi się np. (oprócz tych naszych absolwentów) 500 osób? Czy Państwo zdajecie sobie sprawę, co się wówczas zdarzy? To jest utrata pracy nie tylko nauczycieli. Jest to utrata pracy administracji, jest to utrata pracy personelu pomocniczego. Przecież my - radni ogarniamy całość i oczywiście naszym obowiązkiem jest podkreślać jakość nauczania, wartość nauczania. Czy ja mam Państwu tłumaczyć? Wszyscy to doskonale wiecie, jak wygląda jakość nauczania w ostatnim roku z powodu pandemii. W ogóle trudno na ten temat dyskutować, ponieważ w całej Europie szkoły sobie z tym problemem nie radzą, a są takie gdzie w zasadzie nauczanie zdalne, online spowodowało się tylko do powtarzania informacji już nabytych.

Puenta mojej wypowiedzi jest taka: mam więc pytanie do Pani Porębskiej - co się stało z tymi ewentualnymi „oszczędnościami”? I po drugie: refleksja ogólna. Proszę Państwa, starajmy się my wszyscy, żeby absolwenci szkół podstawowych okolicznych miejscowości wybierali Tarnów, bo od tego zależy nie tylko zapełnienie klas, nie tylko przeprofilowanie kształcenia. Pani Dyrektor Porębska (z którą się wiele razy nie zgadzałam) w tym wypadku ma rację, kiedy mówi, że potrzeba nam absolwentów świetnie przygotowanych zawodowo, ma Pani rację. To przeprofilowanie wydaje się koniecznością, choć nikogo nie zmuszamy żeby wybierał szkoły branżowe, nie ma takiego przymusu, absolutnie nie ma takiego przymusu i bardzo dobrze, bo człowiek młody ma prawo do wyboru, ale naprawdę starajmy się wszyscy, żeby było kim zapełnić 62 oddziały szkół ponadpodstawowych w Tarnowie. Dziękuję bardzo. Gdyby Pani Dyrektor Porębska mogła odpowiedzieć na moje pytanie.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ja, Pani radna, z całą sympatią. Jak to mawiają - każda pliszka swój ogonek chwali lub jak kto woli - każda liszka swój ogonek chwali. Ja rozumiem, że dla Pani IV Liceum będzie najlepsze, dla mnie jako absolwenta III Liceum...

Radna **Anna Krakowska**: Ależ Panie Jakubie, to nie tak, nie.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Natomiast Pani radna, ja zrozumiałem Pani przekaz i zgadzam się, że rankingi nie są miarodajne i nie pokazują chociażby tej wartości dodanej, bo można (i tu się w pełni zgadzam), co nie zmienia faktu, że mam opinię jaką mam i nie zmienię, że III Liceum....

Radna **Anna Krakowska**: W III jest w tej chwili fantastyczna szkoła matematyczna – przecież ja wiem o tym.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Dokładnie. Dlatego tutaj tytułem sprostowania, jeżeli faktycznie ktoś odczytał, że to na podstawie rankingu - to oczywiście nie, bo Państwo wiecie, że rankingi są w różny sposób tworzone i bardzo często niemiarodajne, choć to nie zmienia faktu, że dzięki tym rankingom też III jest najbardziej popularne. I tu dziękuję Pani Dyrektor za odpowiedź, bo ja rozumiem, że na chwilę obecną czynimy wszystko po to, aby stało się to co Pani radna Krakowska powiedziała, czyli w miarę równomiernie rozłożyć nabór młodzieży do klas pierwszych, a z chwilą, kiedy popyt zdecyduje, czy ta ilość osób zgłaszających się do danych szkół - to będziemy reagować tutaj elastycznie, tak to zrozumiałem.

Radny Mirosław Biedroń: *Jak chciałem jeszcze, żeby Pani Dyrektor przypomniała, o ile zmniejszy się ta liczba oddziałów. Mogę od razu usłyszeć odpowiedź?*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska: *W stosunku do ubiegłego roku, który był po naborze właśnie - ten nie do planów tylko do rzeczywistości - 72 oddziały wystartowały w tamtym roku szkolnym-. W tej chwili na 22 placówki ponadpodstawowe będą 62 oddziały, czyli 10 oddziałów mniej.*

Radny Mirosław Biedroń: *Czyli około ile młodzieży?*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska: *Okolo 300. Zakładamy, że średni oddział to są 32 osoby.*

Radny Mirosław Biedroń: *Czyli na starcie decydujemy się o tym, że będziemy mieli mniejszą subwencję dla uczniów, tak? Bo za uczniem idzie subwencja – ile to w przypadku liceów? 6.800 zł? Jakby mi Pani jeszcze to wytłumaczyła, bo chciałem się zapytać – o ile od razu zmniejszamy?*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska: *Dla każdego ucznia jest przypisany tzw. bon podstawowy „A” i on w tym roku wynosi 6 tys. zł z kawaleczkiem takim niedużym. To jest tylko jedna wartość, natomiast w zależności od ucznia – czy to jest szkoła podstawowa czy zawodowa itd. - mamy tzw. wskaźniki zwiększające, to są tzw. wagi. Tych wag jest ponad 80 w zależności od sytuacji uczniów. Natomiast to o czym Pani tutaj radna Mierzejewska mówiła, że nie dopłacamy jak gdyby do szkoły III Liceum przez określoną liczbę uczniów. My dostajemy bon „A” na ucznia, nie na szkołę. W związku z tym, niestety, ta subwencja stanowi (powiem brzydko) jeden worek, z którego musimy utrzymać wszystkie szkoły i wszystkie placówki dodatkowo, które są zobowiązane utrzymać. Np. do III Liceum nie pokazujemy tutaj tego, że mamy koszty i Pałacu Młodzieży, i bursy międzyszkolnej i poradni, bo to jest dodatkowy element, który również musimy pokonać, więc to nie jest dokładnie tak. Gdyby była sytuacja, taki system w Polsce, że szkoła ma tyle uczniów, dostaje tyle pieniędzy i dyrektor tylko się tym zajmuje to proszę bardzo – tak jest w szkołach niepublicznych. W publicznych jest nieco inaczej – gmina uzyskuje subwencję.*

Radny Mirosław Biedroń: *My dzielimy na poszczególne zadania, rozumiem.*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska: *Czy ona będzie niższa w przyszłym roku? Nie umiem powiedzieć...*

Radny Mirosław Biedroń: *Chyba tak, jeśli 300 uczniów od razu zmniejszamy – tak? Dobrze mówię? Każdy 6 tys. zł, czyli 1,8 mln zł.*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska: *Panie radny, bon co roku rośnie.*

Radny Mirosław Biedroń: *Czyli będzie więcej? Więcej tracimy.*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT Bogumiła Porębska: *Nie wiem, nie mam zielonego pojęcia...*

Radny Mirosław Biedroń: *Dobrze, Pani Dyrektor, jeśli można wobec tego zadać dalsze pytania. Czyli jakby wiemy jedno, że sami decydujemy się na zmniejszenie tych osób, które chcemy żeby uczyły się w naszych szkołach i to jest o te 300 osób, czyli jeśli przyjmujemy tę w tej chwili subwencję, Miasto decyduje w tej chwili, że chce otrzymać subwencję mniejszą na poziomie co najmniej 1,8 mln zł i to jest jakby jedna rzecz.*

Chciałem zapytać o drugą podstawową rzecz, bo mam nadzieję, że ona jest ważna właśnie w czasie pandemii. Czy Państwo przygotowaliście w związku z tym, że rzeczywiście większość naszych uczniów w szkołach średnich to są mieszkańcy spoza Tarnowa, z powiatu tarnowskiego, z okolicznych gmin i trzeba jakoś chyba do nich dotrzeć. Oczywiście mogą korzystać na pewno, mam nadzieję, że już korzystają ze stron internetowych poszczególnych szkół, ale czy przewidzieliście (ja mam nadzieję, że tak i usłyszę za chwilę odpowiedź, że tak), że za kilka dni rusza wirtualny Festiwal Nauki w Tarnowie, gdzie będą online przedstawiciele Urzędu, poszczególnych szkół, będą zapraszać, będą przedstawiać swoje oferty. A po drugie, Państwo na pewno już są po rozmowach z poszczególnymi szkołami poza Tarnowem i w ramach godzin wychowawczych również poprzez te nowoczesne formy komunikacji, czyli te wszystkie media,

Zoomy i innego rodzaju, też będziecie się spotykać z tymi uczniami i zachęcać do tego, żeby byli w Tarnowie. Jeśli takie odpowiedzi są to ja jestem szczęśliwy, jeśli nie, to bardzo proszę żebyśmy nie przegapili tej sytuacji i żeby rzeczywiście się nie okazało, że nagle tych uczniów spoza Tarnowa jest za mało. Wydaje mi się, że warto - to taka moja propozycja, jeśli to nie zostało wzięte pod uwagę - żeby uwzględnić te dwa rozwiązania, bo one wydają się i osiągalne, i realne, i możliwe do zrobienia.

Co do tego, w jaki sposób chcemy zachęcić też te osoby, które w tej chwili kończą ósme klasy i zmniejszając liczbę w liceach mówimy: „to w ten sposób Cię zachęcamy, żebyś przeszedł do techników czy innych szkół”, bo tak to myślę, że mogą też osoby odebrać, to myślę, że jest to specyficzny sposób zachęcania do nauki w innych szkołach. Wydaje mi się, że właśnie takie wirtualne targi nauki, bądź właśnie w tej chwili spotkania w szkołach online mogłyby być najlepszym rezultatem i najlepszym sposobem właśnie na takie zachęcanie i o to bardzo proszę. I to właściwie tyle tak naprawdę, bo jak mówię, ostatecznie zobaczymy podczas naboru jaki będzie efekt naszych prac i wtedy będziemy mogli też powiedzieć co się nam udało, co się nam nie udało. Teraz nie przegapmy tego, co możemy jeszcze zrobić.

Radna Barbara Koprowska: Szanowni Państwo, ja jestem w tej takiej może bardzo obiektywnej i korzystnej sytuacji, że nie jestem absolwentką żadnego liceum tarnowskiego. Stąd też staram się bardzo obiektywnie oceniać pracę każdego liceum, z szacunkiem odnoszę się do dyrekcji i grona pedagogicznego każdej szkoły i wielokrotnie dałam tego wymiar na Komisji Oświaty, gdzie przyjrzelśmy się każdej szkole. Uczniowie, szanowni Państwo, nie tylko marzą o III Liceum, uczniowie marzą o każdej szkole – I, II, III, IV, XX, XXI, VII, V. Nie możemy w tej kategorii klasyfikować szkół. Jeżeli popatrzymy na I i III, bo tu ciągle jest jakieś takie porównywanie, to bardzo mi się podoba, Pani Dyrektor, materiał przekazany na Komisji Ekonomicznej. Myślę, że radni uczestniczący w Komisji Ekonomicznej mieli szansę się temu przyglądnąć. Tam jest bardzo dobrze pokazany koszt kształcenia jednego dziecka i akurat w I i III jest on porównywalny. Oczywiście tam, gdzie dochodzą przedmioty zawodowe czy ewentualnie dochodzi matura międzynarodowa itd. to te koszty są zupełnie inne i musimy to oceniać też bardzo obiektywnie, ale zachęcam żeby ten materiał sobie przeglądnąć i zapoznać się z tym finansowaniem.

Szanowni Państwo, czas jest trudny. Ja mam kilka pytań. Ja może się odniosę do tych rankingów, z którymi ciągle walczę. Rankingi, podkreśliliście Państwo, są niemiarodajne, nie wracamy do tych rankingów. One są czasami bardzo krzywdzące dla tych dyrektorów szkół i dla tych pedagogów, którzy mają słabszą młodzież, a wypracowują bardzo wiele ogromnym kosztem i nakładem pracy. Owszem, ranking promuje daną szkołę, jest ważny, ale nie jest obrazem do końca tej trudnej pracy, którą się wkłada właśnie w młodzież, która już jest zupełnie inna, może jest słabsza, a również osiąga bardzo dobre wyniki nauczania.

Ja dam przykład, bo cieszę się z rankingu i cieszę się również ze szkoły, w której pracuję, podkreślę to, w I Liceum. Kiedy w 2018, zobaczcie Państwo, byliśmy na 265 miejscu, za rok 241, a w 2020 – 219. Pomyślcie Państwo, o ile miejsc przesunęliśmy się do przodu, jak to jest ogromna praca i dyrekcji, i grona pedagogicznego, i naszej równie wspaniałej młodzieży jak młodzieży III Liceum. Tutaj też trzeba podkreślić, że w 2018 III miało 115, 2019 – 117, teraz ma 107 i teraz utrzymuje się na 107. Ale podkreślam, szanowni Państwo, wszystko jest uzależnione od tego, z jaką młodzieżą pracujemy. Zanim zadam pytania, chcę Państwu przekazać to, co przekazał jeden z dyrektorów szkół, bo jest to bardzo istotne, bo każda szkoła, która dobrze realizuje proces dydaktyczny i wychowawczy jest po prostu szkołą, można powiedzieć, którą trzeba wyróżnić, a wiem, że wszystkie nasze szkoły we właściwy sposób po prostu wykonują te zadania i dydaktyczne, i wychowawcze. Tego oczekują od nas nie tylko uczniowie, ale także rodzice i oczywiście władza, bo władza też chce się pochwalić, że nakłady na oświatę nie idą na marne.

Szanowni Państwo, jeżeli popatrzymy na maturę - deklarację młodzież składa naturalną we wrześniu, może dokonać korekty jeszcze w styczniu, ale nagle występują różne sytuacje losowe i nagle uczeń z powodu trudnych warunków życiowych, może i materialnych, bo takie powinniśmy zawsze rozpoznawać i myślę, że pedagodzy tu czuwają, nie podchodzi do matury, ma zero z tej matury, dla niego nie jest to może ważne, bo ważniejsze są problemy życiowe. Natomiast

dla szkoły spadają wyniki maturalne diametralnie, bo on ma 0, średnia jest fatalna. Pytam dyrektora, jak reaguje na takie sytuacje, a on bardzo pięknie odpowiada: „proszę Pani, cieszę się, że przez cały rok ten uczeń był w szkole, a nie był na ulicy, a to, że nie podchodzi do matury to jest problem zupełnie inny”. Zobaczcie, jak pięknie realizują nasze licea i nasi dyrektorzy proces wychowawczy – wychowanie, bezpieczeństwo i dydaktyka.

Ja mam inne pytania. Pani Dyrektor, czy na dzień dzisiejszy, bo ja dzisiaj stoję na stanowisku takim – proszę o równe traktowanie szkół. Jeżeli będzie sytuacja... Drodzy Państwo radni, to Państwo, my przyjmujemy przecież budżet. Przyjęliśmy budżet taki a nie inny, trzeba się zastanowić na przyszłość. Jeżeli chcemy być większym ośrodkiem edukacyjnym - przeznaczamy większe kwoty finansowe na oświatę. Jeżeli mamy takie zaplecze finansowe jakie mamy, to bardzo przepraszam, ale każda szkoła chciałaby zwiększyć po prostu liczbę oddziałów. Tylko trzeba też przemyśleć zdroworozsądkowo, czy będziemy mieli w tym zakresie młodzież. Pani Dyrektor, jeżeli będą jakiekolwiek zwiększenia, proszę nas o tym informować. Ja bardzo będę czuwać nad tym, żeby równo traktować szkoły, żeby podejść do tego bardzo elastycznie, ale przede wszystkim sprawiedliwie. Trzymajmy się jak na razie planu finansowego. Nie wzdychajmy do tej czy do innej szkoły, bo ja też mogłabym wzdychać do różnych szkół – I, II, III i IV, bo mam argumenty żeby podkreślić rzeczywiście solidną pracę tych szkół, ale niestety, bądźmy na tyle realistami, że młodzieży troszeczkę ubywa.

Pani Dyrektor, proszę mi powiedzieć, czy na dzień dzisiejszy ma Pani jakąś informację albo rozeznanie, o ile spadną etaty, czyli jak spadną etaty. Jeżeli będzie to zmniejszenie etatów, to proszę mi powiedzieć o ile i mam nadzieję, że nie będzie zwolnień. Ja wiem, że Państwo jesteście w trakcie pracy nad arkuszami, ale myślę, że już takie sygnały od dyrektorów płyną. Proszę się podzielić z nami tą informacją, jeżeli macie Państwo ją już dzisiaj.

Radna Grażyna Barwacz: Szanowni Państwo, mniej więcej od dwóch miesięcy bardzo intensywnie analizujemy - zarówno na Komisji Oświaty, jak i na Komisji Ekonomicznej w ostatnim czasie - zapotrzebowanie środowiska tarnowskiego i około tarnowskiego na kształcenie w różnych dziedzinach i branżach. I tu chciałam powiedzieć: musimy jednak też myśleć o tym, jestem zdania, że naprawdę dobra marka jeżeli to zainteresowanie młodzieży jest ogromne, to w jakimś stopniu ten maleńki krok w kierunku tych oczekiwań powinniśmy zrobić, ale drodzy Państwo, źle by się stało, gdybyśmy zachwiali całkowicie równowagę między kształceniem ogólnym a kształceniem zawodowym czy na poziomie technikum. Więc nie ukrywam, że jednak jestem zdania, że mimo trudnego czasu, mniejszej ilości dzieci, nie możemy stworzyć sytuacji, kiedy zostawimy wyłącznie licea, a bardzo zagrożone staną się szkoły zawodowe.

Pani Barbara Koprowska, Pani radna, bardzo, bardzo widzę, czuje temat w obszarze tych rankingów i uznania dla pracy szkół i nauczycieli. Jestem tego samego zdania. Ja pracowałam kiedyś w środowisku, gdzie w środowisku były dwie encyklopedie - w tym jedna moja - i naprawdę bardzo trudno pracuje się w środowiskach czy w szkołach, gdzie młodzież ma trochę mniejsze możliwości i trzeba dużo, dużo więcej wysiłku włożyć, żeby osiągnąć cel wychowawczy przede wszystkim. Ja zawsze mówię: w pierwszym rzędzie wychowanie, bo kształcenie można uzupełniać całe życie, a jeżeli się na etapie wychowania coś popsuje, to są rzeczy nie do odrobienia.

Natomiast finanse, tutaj jeden z radnych zabrał głos, to nie jest takie wprost - zaplanujemy więcej dzieci i z tego powodu będzie więcej pieniędzy. Ja naprawdę cały czas sercem zapraszam do pracy w Komisji Oświaty i tam naprawdę bardzo głęboko analizujemy, na czym polega właśnie to finansowanie poszczególnych szkół i jak to wygląda. To nie jest taki rachunek wprost. Dzieci ubywa, chcielibyśmy żeby było ich więcej. Na dzień dzisiejszy tak to wygląda jak wygląda i tylko o co apeluję? To tak jak z tą Strażą Miejską – o to czasami takie delikatnie giętkie podejście do sytuacji, do chwili. Mijmy nadzieję, że zmieścimy się w zaplanowanej ilości oddziałów, że nigdzie nie trzeba będzie niczego zbytnio likwidować, ale też, że jeżeli gdzieś ten popyt na te klasy, na szkoły będzie wybitnie większy to przynajmniej o ten jeden oddział pozwolimy odstąpić od zaplanowanej ilości.

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska**: *Panie Przewodniczący, jeżeli Pan pozwoli to najpierw odpowiem mężczyźnie, czyli Panu Biedroniowi, a później Paniom, ponieważ tutaj chyba najwięcej pytań padało i ja sobie zapisałam parę.*

Po pierwsze nie chciałabym, żeby zostało gdzieś Państwu w pamięci, że będziemy mieć mniejszą subwencję o 1,8 mln zł. Panie radny, to nie jest taki rachunek. My w tej chwili do subwencji, która w tym roku była zaplanowana w projekcie uchwały budżetowej państwowej na 213 mln zł, otrzymaliśmy tylko 211 mln zł - nawet niecałe, bo tam jest 209 mln zł z kawałkiem, ale nie w tym rzecz. I teraz jeżeli my patrząc na to ile my dokładamy - ja nie mówię tutaj czy to źle, czy to dobrze, to nie w tym rzecz. Zawsze Pani Barbara Koprowska mówi, że to jest nasz obowiązek i ja się zgadzam, absolutnie się z Panią zgadzam, że mamy uczniów, należy w nich inwestować, to w ogóle nie ma o czym mówić. Ale jeżeli policzymy tę naszą subwencję i liczbę uczniów, których obejmuje subwencja, bo to jest istotna rzecz, to w 2020 roku dołożyliśmy z budżetu gminy do szkół podstawowych i ponadpodstawowych, na które przychodzi subwencja, ponad 49 mln zł, czyli przy 18.861 uczniach do każdego ucznia średnio dopłaciliśmy z budżetu gminy 2.604 zł. Więc to jak Pan pokazuje ten rachunek, że to będzie akurat ta strata 1,8 mln zł to tak nie zadziała nigdy w tym systemie, bo subwencja to nie jest wprost rachunek. To jest cały algorytm, który bierze pod uwagę bardzo wiele rzeczy. To jest jedna rzecz a propos tych pieniędzy, bo to zawsze wzbudza... Dlatego być może jakby Pan miał okazję (albo Panu prześle) zapoznać się z tym materiałem na Komisji Ekonomicznej, może by było łatwiej, bo to rzeczywiście jest dosyć trudne. Po pierwsze zrozumienie algorytmu subwencji, jak to się tworzy tę subwencję i jak to się potem przekłada na finanse każdej gminy, bo to jest jeden z elementów finansowania oświaty tylko i wyłącznie.

Natomiast jeśli chodzi o ofertę edukacyjną, my co roku - w tamtym roku nie było targów edukacyjnych, dwa lata temu stały pod znakiem zapytania, ponieważ młodzież jakoś coraz mniej chętnie korzysta z takiej formy wprost (tak bym powiedziała) - zaproszenie, pokazanie stoiska. Oni są bardziej zainteresowani oczywiście mediami społecznościowymi, zainteresowani są przekazem internetowym itd. W związku z tym, tak jak co roku, zawiesiliśmy na stronie w zakładce „Nabór do szkół ponadpodstawowych” ofertę każdej szkoły - taką prostą - i link do szkoły i każda szkoła tworzy filmiki zachęcające i zaprasza na wirtualne lekcje. Tu już pozostawiamy wybór każdej szkole, bo zupełnie inaczej będzie się promować szkoła, która kształci w zawodach, a inaczej będzie się promowało liceum. Proszę zerknąć i spróbować wejść na stronę każdej szkoły i zobaczyć, jak szkoły to przedstawiają, w mediach społecznościowych chwalą się absolwentami. W tej chwili szkoła budowlana zdobyła nagrody - była olimpiada w Gdyni - umiejętności budowlanych. Poszczęściło się tam laureatom, mamy laureatów i finalistów - i to też jest zachęta do pójścia do tej szkoły. Niewątpliwie ma Pan rację, młodzież korzysta z tej formy. Taka tradycyjna forma promowania ich specjalnie już nie interesuje - tak bym to nazwała.

To teraz zwracam się do Pani Barbary Koprowskiej. Co do zwolnień, to w tej chwili arkusze spłynęły dopiero, bo przepis mówi „do 21 kwietnia”. Nie umiem powiedzieć jaka będzie rzeczywistość w maju, ponieważ jak sami Państwo wiecie, arkusz majowy jest uszczuplony w stosunku do rzeczywistego naboru corocznie z różnych względów. Chociażby właśnie z tych, o których Pani Anna Krakowska mówiła, że nie wiadomo czy wszyscy jednak z powiatu tarnowskiego, czy dąbrowskiego, czy dębickiego do nas przyjdą.

Co do oszczędności tak zwanych - nie ma żadnych oszczędności. Nie wiem skąd takie pojęcie się wzięło. Myśmy po prostu nie wydali wszystkiego co Państwo mam zaplanowaliście, a i tak musielibyśmy do tego dokładać, więc dołożyliśmy nieco mniej niż było zaplanowane - do Pani Anny Krakowskiej to mówię. Nie ma tytułu oszczędności, gdybyśmy dostali więcej i nie wydali to tak, ale myśmy z tego co i tak Państwo dokładacie, wydali trochę mniej i to nie jest oszczędność, to jest mniej wydane tylko i wyłącznie.

Radna Barbara Koprowska: *Pani Dyrektor, jak wygląda sprawa internatów i bursy, bo o to też młodzież pyta, bo też nie wiemy jak to będzie z pandemią, a co Państwo planują jeśli chodzi o internaty, bursy?*

Dyrektor Wydziału Edukacji UMT **Bogumiła Porębska**: *Proszę Państwa, już mówię. Pandemia nam pokazała, że miejsc w internacie nam nie potrzeba tyle ile mamy. Nie wiemy, jaka będzie sytuacja w tym momencie. Państwo wiecie, jako Komisja Oświaty i Komisja Sportu wizytowaliście również bursę na Anny i stwierdziliśmy, że tam warunki techniczne i mieszkaniowe są mało odpowiednie na XXI wiek. W związku z tym jesteśmy w trakcie (tak bym powiedziała) zagospodarowania dodatkowego piętra w internacie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na Romanowicza i przeniesiemy uczniów z bursy Anny na Romanowicza. Pani Dyrektor tutaj oceniła (Pani Dyrektor Ewa Stojno oczywiście), ile miejsc będzie potrzeba. Ona jest rzeczywiście zniszczona w stosunku do ubiegłego roku, bo jeżeli następne półtora roku będziemy utrzymywać bursę bez uczniów to ciężka sytuacja, nie wiemy jak będzie. Natomiast oczywiście tak bezpiecznie założyła, że maturzyści odchodzą, w związku z tym miejsc potrzeba zdecydowanie mniej. Taki prosty przykład: zwykle na Szarych Szeregów mieliśmy 70-parę miejsc, na razie jest zaplanowanych 50. Jak będą potrzeby to zawsze będzie można tych uczniów zaprosić do bursy jeżeli będzie taka potrzeba.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Rada Miejska przyjęła Informację na temat oferty edukacyjnej Gminy Miasta Tarnowa dla uczniów regionu tarnowskiego.

Ad. 13) [13] Przyjęcie Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miasta Tarnowa na 2021 rok – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Tarnowie - Komisja przyjęła sprawozdanie – zał. nr 31.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVIII/432/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miasta Tarnowa na 2021 rok została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Miroslaw Biedroń, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 14) [III] Zmiana uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 32.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały z autopoprawką Prezydenta Miasta Tarnowa.

Uchwała Nr XLVIII/433/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. zmieniająca uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miasta Tarnowa na lata 2021-2037 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 7 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Piotr Wójcik), wstrzymało się – 1 (Jolanta Żurowska). 2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Mirośław Biedroń, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 15) [III] Zmiana uchwały budżetowej Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 - podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Ekonomicznej Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 33.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVIII/434/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. zmieniająca uchwałę budżetową Gminy Miasta Tarnowa na rok 2021 została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 14 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda), przeciw – 8 (Józef Gancarz, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Adam Sajdak, Piotr Wójcik, Jolanta Żurowska), wstrzymało się – 0. 2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Mirośław Biedroń, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 16) [14] Zmiana porozumienia z Powiatem Tarnowskim dotyczącego przyznawania Nagrody im. Tadeusza Tertila – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 34.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVIII/435/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie zmiany porozumienia z Powiatem Tarnowskim dotyczącego przyznawania Nagrody im. Tadeusza Tertila została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Mirośław Biedroń, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 17) [15] Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Tarnowie w rejonie ulic Czerwonych Klonów i R. Traugutta – podjęcie uchwały.

Opinia Komisji Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 35.

Radna Anna Krakowska: *Ja tylko zwracam się do Państwa radnych z ogromną prośbą o pozytywne opiniowanie tego planu, ponieważ chodzi tutaj najogólniej rzecz biorąc o tzw. – jak mówią Mościczanie – stary internat. O miejsce, które jest wyjątkowo paskudne w Mościcach. Jest własnością prywatną tenże stary internat, a inwestor i zarazem właściciel czeka na naszą decyzję po prostu bardzo już długo i można sobie postawić pytanie, dlaczego aż tak długo gdy chodzi o procedury urzędnicze. Szkoda, bo internat wymaga naprawdę już naprawy i musimy przyznać, że jeśli tego nie zrobilibyśmy, to zostanie już tylko ruina w tak pięknym miejscu w Mościcach.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny:** *Nie wiem, czy aż tak długo...*

Radna Anna Krakowska: *Bardzo długo.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny:** *Uchwałę podjęliśmy 28 listopada 2019 roku w sprawie przystąpienia do zmiany. Może Pani Dyrektor Abramowicz dwa zdania, czy ta procedura nie mogłaby być szybsza, czy ten rok z hakiem to jest długo czy niedługo – jakby Pani Dyrektor odpowiedziała.*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT **Małgorzata Abramowicz:** *Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, szanowni Państwo, ten okres od podjęcia uchwały o przystąpieniu do tego momentu, kiedy Państwo będziecie uchwalali tę zmianę planu może się wydawać długi, ale jakby wynikał on z rozmów z inwestorem, który miał różne zdanie na ten temat, bo stara się o środki – różne argumenty były przemawiające za tym, żebyśmy przystąpili do zmiany planu. Wręcz twierdził Pan, że sama uchwała o przystąpieniu jakby będzie wystarczająca, po czym okazało się, że jednak nie. My mieliśmy procedury planistyczne już w trakcie, wiecie Państwo, że to jest związane raz, że z możliwością prowadzenia tych procedur przez pracowników, bo jednak jesteśmy zaangażowani w procedurę planistyczną, nie wykonuje jej tylko i wyłącznie projektant planu. Po drugie – środki budżetowe, ustalone jakby harmonogramy i kolejności planów. Także tak naprawdę przeprowadziliśmy postępowanie przetargowe i 24 września rozpoczęliśmy procedurę – po postępowaniu przetargowym i wyłonieniu wykonawcy. Także sama procedura już później była szybka, ale to tak jak mówię, na początku nie do końca mieliśmy pełne informacje ze strony wnioskującej – współwłaścicieli obiektu.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Uchwała Nr XLVIII/436/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Tarnowie w rejonie ulic Czerwonych Klonów i R. Traugutta została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Anna Krakowska, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Grzegorz Świątłowski, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 1 (Józef Gancarz). 1 osoba nie wzięła udziału w głosowaniu (Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 18) [16] Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały.

Komisja Strategii Rozwoju Miasta Rady Miejskiej w Tarnowie nie wydała opinii do materiału – zał. nr 36.

Autor projektu planu **Krzysztof Parszewski**: *Proszę Państwa, więc projekt planu dotyczy obszaru położonego w rejonie ulicy Tuchowskiej, która przebiega tutaj nam po wschodniej stronie (...). Ulica Tuchowska jest tutaj bardziej po wschodniej stronie. Północna granica opracowania to jest linia kolejowa Tarnów-Leluchów, a południowa granica opracowania to droga krajowa nr 94. Cały obszar planu obejmuje powierzchnię około 87,5 ha.*

Proszę Państwa, plan miejscowy - jak już pewnie Państwo wiedzą - jest uściśleniem kierunków zagospodarowania przestrzennego, które zostały wcześniej ustalone w Studium uwarunkowań Gminy Miasta Tarnowa i te ustalenia przenosimy i uściślamy je na etapie planu miejscowego, czyli główne kierunki już zostały wcześniej przez Państwa wytyczone w ramach Studium, Państwo to Studium przyjęli jako Rada Miejska. Natomiast teraz te kierunki są uściślane w ramach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i w większości teren ten przeznaczony jest na cele produkcyjno-usługowe. Wyrys ze Studium uwarunkowań mają Państwo widoczny na dole pod rysunkiem samego planu. Widzimy tutaj, że pokrywa się kolorystyka terenów produkcyjno-usługowych. W niektórych tylko miejscach mamy tutaj wyodrębnione usługi zamiast produkcji - mówię tutaj o północno-wschodniej części obszaru opracowania.

Co jeszcze istotne, to uwarunkowania zewnętrzne, które miały wpływ na kształt jaki ten plan zagospodarowania ma, więc przede wszystkim te uwarunkowania zewnętrzne to linia kolejowa, od której musi być wyznaczona pewna strefa ograniczeń w zabudowie, także obszary szczególnego zagrożenia powodzią, droga krajowa, która znajduje się po stronie południowej – droga krajowa nr 94 i również, proszę Państwa, obszary złóż - złoża gazów ziemnych Tarnów (miocen) i związane z tym obszary i tereny górnicze, także to są takie podstawowe uwarunkowania. I jedno uwarunkowanie, które już wewnętrznie wynika z Państwa polityki jako miasta, to jest droga zbiorcza łącząca ulicę Warsztatową z ulicą Tuchowską, czyli tzw. zachodnia obwodnica Tarnowa, której projekt został odrębnie sporządzony i wprowadzony – tutaj koncepcja przebiegu tej drogi - do rysunku planu miejscowego. Także to są, proszę Państwa, najważniejsze uwarunkowania.

(...) Proszę Państwa, do tego projektu zostało w ramach pierwszego wyłożenia do publicznego wglądu złożonych 7 uwag. Uwagi te podlegają rozstrzygnięciu przed podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia planu miejscowego. Rada obowiązkowo rozstrzyga najpierw uwagi, a później, po rozstrzygnięciu uwag, uchwała projekt planu. Dodam jeszcze, że ewentualne uwzględnienie uwagi wiąże się z tym, że projekt nie może zostać uchwalony, bo to jest zmiana w projekcie, która wymagałaby tak naprawdę przeprowadzenia całkowicie ponownej procedury, więc tak to wygląda proceduralnie, ale myślę, że Państwo uchwalając plany już są z tymi procedurami poniekąd zaznajomieni. Uwagi, które były złożone w ramach pierwszego wyłożenia to była uwaga numer 1 widoczna tutaj na rysunku – teren PU8 i to była uwaga dotycząca działki 31/2 w obrębie 299. Dotyczyła tego, by w terenach PU zakazać lokalizowania przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, wprowadzić ograniczenie możliwości składowania odpadów produkcyjnych wyłącznie w budynkach na terenie PU8 oraz usunięcie dopuszczenia składowania złomu w terenie PU8. To jeszcze może krótko o rozstrzygnięciu i uzasadnieniu rozstrzygnięcia negatywnego te uwagi. Naturalnie jest to teren konfliktowy. Proszę Państwa, tutaj zabudowa mieszkaniowa znajduje się zarówno w centralnej części tego obszaru, jest rozrzucona i przemieszana z zabudową produkcyjną i usługową i teren ten ma taki dość konfliktowy charakter. Rzeczywiście nie jest to teren łatwy, po sąsiedztwie również za ulicą Ostrofskich znajdują się również zabudowania mieszkaniowe jednorodzinne i stąd też złożona uwaga do planu żeby ograniczyć. Natomiast uwaga ta bardzo mocno ingerowałaby w przeznaczenie tego terenu i w to, co do tej pory można było na tym terenie realizować, a tutaj Rada musi mieć

również świadomość tego, że jakieś ograniczanie nadmierne po pierwsze ogranicza możliwości inwestycyjne dla inwestorów tutaj, dla firm działających, ale również może wywołać odszkodowania, roszczenia odszkodowawcze ze strony tych osób, którym ogranicza się możliwości zagospodarowania.

Uwaga numer 2 dotyczyła z kolei (widzimy ją tutaj obrysowaną czerwoną linią) ona dotyczyła terenów U2, PU9, a także terenu PU8. I uwaga ta dotyczyła możliwości dopuszczenia na tych terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz wykreślenia ciągów KPJ1 i KPJ2. Proszę Państwa, uwaga również dostała nieuwzględniona, ponieważ Studium nie pozwala tutaj dopuszczać zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Została tylko dopuszczona rozbudowa istniejących budynków mieszkalnych o 30 m². Natomiast Studium nie pozwala na wprowadzanie nowej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Zresztą jest to jak najbardziej racjonalne, ponieważ ten teren ma być kierunkowany w stronę produkcji i w stronę usług, nie w stronę zabudowy mieszkaniowej. Są to wyraźnie sprzeczne funkcje, więc tutaj ma to być wyraźnie obszar strefy przemysłowej, produkcyjno-usługowej miasta Tarnowa. Wykreślenie dróg KPJ1 i KPJ2 również nie jest zasadne. O te drogi z kolei inni właściciele nieruchomości w tamtym miejscu składali wcześniej wnioski. Również zgłaszają uwagi, aby te drogi były pozostawione, też inni właściciele. Tak więc tutaj mamy taką konfliktową rzecz, że jedna strona chciałaby ich likwidacji, a druga strona chciałaby ich zachowania - tak to wygląda. Według nas bardzo racjonalnym jest zachowanie tych dróg, bo one stworzą tutaj możliwość sprawnej obsługi komunikacyjnej obszaru i być może w przyszłości również dadzą możliwość ewentualnego włączenia do ulicy Tuchowskiej, jeżeli byłaby kiedyś taka techniczna możliwość.

Uwaga z kolei numer 3, numer 4 i numer 6 jest jednobrzmiąca, dotyczy jedynie różnych obszarów. Te uwagi widzimy tutaj pomarańczowym obrysem, fioletowym oraz żółtym. To są uwagi dotyczące zmniejszenia wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej z 20 do 10%. Proszę Państwa, rzeczywiście Studium dopuszcza tutaj 10%. Natomiast nie jest to wskazane żeby na tak dużych powierzchniach tak mocno ograniczać powierzchnię biologicznie czynną. W sąsiedztwie mamy tu tereny zarówno kolejowe, gdzie również kolej pisała żeby nie dopuścić do spływu wód powierzchniowych na ich teren. Mamy również tereny mieszkalne, które są tuż obok i powinniśmy też w planowaniu uwzględnić tę możliwość, że nadmierne zabetonowanie terenu, nadmierne zagospodarowanie może przyczynić się do tego, że ten spływ wód na tereny sąsiednie będzie miał miejsce i będzie powodował konflikty przestrzenne, a tego chcielibyśmy uniknąć. Dlatego te ramy, które Studium wyznacza są szerokimi ramami, ale to my mamy to uściślić w planie miejscowym i uważamy, że nie jest korzystne tutaj zmniejszenie tej powierzchni biologicznie czynnej z 20 do 10%. 20% to jest i tak bardzo niewielki wskaźnik, i tak bardzo liberalny.

Ostatnie dwie uwagi, czyli uwaga numer 5. To jest uwaga dla terenu PU9, tutaj mamy - tak jak już mówiłem - odwrotnie do uwagi numer 2 wnioski o to, żeby wręcz drogę KPJ1 włączyć do ulicy Tuchowskiej. I mamy tutaj również uwagę dotyczącą obniżenia stawki renty planistycznej, a także uwagę dotyczącą zlikwidowania zakazu otwartego składowania towarów, np. żwiru, piasku, materiałów budowlanych, co według tutaj składających uwagę, może ograniczyć lokowanie centrów składowo-magazynowych. Tak jak już mówiłem, jest to teren, który jest na styku funkcji mieszkaniowej i produkcyjno-usługowej, więc te konflikty się pojawiają i on jest tutaj w tych uwagach jak najbardziej widoczny. Uważam, że również ten zakaz składowania otwartego tych materiałów jest tutaj wskazany, bo po sąsiedzku mamy zabudowę mieszkaniową jednorodziną, więc żeby ten piasek, ten żwir nie był nawiewany na tereny mieszkaniowe nie powinien być dopuszczony poza budynkami, nie powinien być dopuszczony w formie otwartej. Jeżeli natomiast chodzi o stawkę renty planistycznej, to tutaj stawka 30% jest przyjęta we wszystkich Państwa planach w ostatnich latach uchwalonych, więc myślę, że warto się tu trzymać jednej, spójnej polityki i jeżeli dany wymiar stawki płacą właściciele nieruchomości położonej w innych miejscach, to i tutaj powinna ta stawka być na tym samym poziomie ustalona.

I ostatnia uwaga – uwaga numer 7. Złożona dla terenu położonego przy ulicy Tuchowskiej przez tutaj właścicieli stacji paliw dotyczyła tego, żeby zejść z projektowanym poszerzeniem ulicy Tuchowskiej z terenów stacji paliw i tak też zrobiliśmy. Tutaj uwzględniona została ta uwaga

w tej części. Natomiast w części południowej zostało nadal pozostawione niewielkie poszerzenie w celu możliwości w przyszłości właściwego zagospodarowania tego terenu pod ewentualne jeszcze poszerzenia ulicy Tuchowskiej w przypadku realizacji tej drogi zbiorczej.

I, proszę Państwa, uwaga z drugiego wyłożenia, która została złożona do terenu, który widzą Państwo tutaj. To jest teren właśnie ronda, skrzyżowanie ulicy Tuchowskiej z tą projektowaną drogą zbiorczą. Uwaga została złożona w trakcie drugiego wyłożenia, kiedy wykładany był znacznie mniejszy obszar, więc ta uwaga formalnie nie mogła być rozpatrywana i z mocy prawa podlega odrzuceniu, ponieważ dotyczy terenu odrębnego, nie dotyczy terenu objętego projektem planu wykładanym drugi raz do publicznego wglądu. Także myślę, że to są, proszę Państwa, najważniejsze wątki, które należało omówić (...).

Radna Agnieszka Danielewicz: Szanowni Państwo, plan był omawiany na obradach naszej Komisji wczoraj. Swoje zastrzeżenia przedstawiła firma Hymon - dość duża firma, 300 osób zatrudnia, ma milionowe obroty. Komisja, myślę, przychyliła się do tej uwagi braku zjazdu przy proponowanym łączniku Tuchowskiej z Krakowską, czyli Warsztatową. I tu mam pytanie do Pani Abramowicz. Wiem, że plan zakreśla jakieś kwestie, natomiast można tę drogę przeprowadzić ZRID-em i oczywiście przesunąć tę drogę i wystąpić - co rodzi koszty, natomiast jest możliwe. Natomiast Zarząd Dróg Miejskich po analizie również dał rozwiązanie. Na etapie wykonywania dokumentacji projektowej zgłosi się do Ministerstwa o odstąpienia techniczne i też bym prosiła ZDiK o odpowiedź, czy podtrzymuje to. Na razie dziękuję i zapraszam wszystkich radnych do dyskusji.

Ad vocem Przewodniczący Jakub Kwaśny: Pani Dyrektor, tutaj Pani Przewodnicząca Danielewicz poruszyła bardzo ważną kwestię, a mianowicie mam jedno podstawowe pytanie. Hipotetycznie założmy, że w planie zapisane są zjazdy do nieruchomości, o których była wcześniej mowa – hipotetycznie. W realizacji inwestycji drogowych, tak jak już tu Pani Przewodnicząca Danielewicz powiedziała - plan de facto może nie obowiązywać gdyby taka inwestycja była przeprowadzana ZRID-em, a zatem nie byłoby żadnych gwarancji dla posiadaczy tego terenu czy dla firm istniejących w tamtym terenie, że ich interesy tym zapisem byłyby zabezpieczone, bo gdyby - nie wiem, kiedy będziemy to rondo robić, czy za rok, za 2, za 3, za 5, może nawet za 10. Krótkie pytanie: czy zapisy planu w sytuacji kiedy inwestor (czytaj: Miasto) chce wybudować coś zabezpieczając interes właścicieli?

A drugie pytanie na kanwie tego, co powiedziała Pani Przewodnicząca Danielewicz, pytanie do Pana Dyrektora Michałka, bo ja też sobie nie wyobrażam sytuacji, w której mielibyśmy kogokolwiek pozbawiać dojazdu bądź wygodnego dojazdu do nieruchomości, a szczególnie przedsiębiorców. Powinniśmy wszystkich w miarę równo traktować i sprzyjać ich rozwojowi. Jeżeli jest jakakolwiek firma, która dobrze działa, rozwija się, zatrudnia pracowników to uważam, że powinniśmy dłożyć wszelkich starań, żeby tego typu połączenia drogowe również uwzględniały interesy firm tam istniejących. W związku z tym to drugie pytanie będzie do Dyrektora Michałka o to, w jaki sposób i czy możemy tutaj przy tym już istniejącym zapisie jednak doprowadzić do sytuacji, w której te zjazdy do nieruchomości będą zabezpieczone?

Radny Marek Ciesielczyk: Wczoraj, jak już mówiłem, brałem udział w posiedzeniu Komisji i nie jest prawdą to, co mówi Pan Kwaśny, że nie wydano opinii. Komisja wydała opinię. Ta opinia była negatywna, ponieważ się członkowie Komisji wstrzymali, nie byli „za”, czyli nie przegłosowali tego na plus tylko na minus i taka jest prawda.

Natomiast słyszałem, co mówili przedstawiciele tej firmy. Faktycznie 300 osób zatrudnionych, 300, a teraz chyba 500 mln zł obrotu, więc potężna firma jak na warunki tarnowskie i przedstawiciele tej firmy mieli oczywiście pretensje o te zjazdy, których się domagają, oczekują.

Co do dzisiejszych obietnic to w ogóle bardzo dla mnie to jest kuriozalne, że wczoraj nie można było tego ustalić, a dzisiaj nagle podobno jakaś wersja jest, że da się coś tam zrobić. Jakie zaufanie mają radni choćby do Prezydenta to pokazały dwa głosowania o wotum zaufania. Skoro radni nie mają zaufania do Prezydenta, to trudno oczekiwać, żeby mieli takie zaufanie mieszkańcy. W związku z tym propozycja moja jest taka, ponieważ zostaliśmy poinformowani, zobaczymy

czy to jest prawda, że można w tym momencie także zgłosić wniosek o ograniczenie porządku, więc ja proponuję, aby po dyskusji ograniczyć porządek o ten punkt, aby nie głosować dzisiaj tego i w międzyczasie, aby ci, którzy mają tę propozycję, o której dzisiaj była mowa, której nie znamy w ogóle, aby podpisali jakieś porozumienie, protokół z firmą, gdzie na piśmie będą gwarancje tych zjazdów i będzie opisane jak te zjazdy mają wyglądać. Wówczas, jak sądzę, doszłoby do jakiegoś kompromisu i myślę, że to by było najbardziej racjonalne rozwiązanie i ono by też wykluczało ten czynnik nieufności - zrozumieli zresztą.

Proszę Państwa, to jest któraś z kolei sytuacja tego typu, gdzie mieszkańcy – czy to indywidualni czy przedsiębiorcy – mają pretensje o plan i tutaj padały takie argumenty, że dobrze, że oni mogli wcześniej się tutaj upomnieć o swoje. Tylko że sposób prezentowania tych planów jest taki, że wcale się nie dziwię, że można było po prostu przegapić taką możliwość zgłoszenia uwag. Myślę, że – to co ktoś tutaj już powiedział - to powinno się w ten sposób odbywać, że urzędnicy, którzy się tym zajmują powinni konsultować to bezpośrednio z zainteresowanymi osobami na danym terenie i wtedy na pewno by można uniknąć wielu nieporozumień i dojść do jakiś rozwiązań, które byłyby od razu akceptowalne. Dlatego też jeszcze raz mówię, że zgłaszam wniosek o zdjęcie tego z porządku po dyskusji.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Państwo wybaczą, że w tym miejscu i to radnego z takim stażem będę musiał pouczać, ale Panie radny, jeżeli głosuje się opinię w komisji i wszyscy się wstrzymują, a nagłówek opinii jest o wydanie opinii pozytywnej, to komisja nie wydała opinii. Gdyby ktokolwiek z członków komisji zawniósł o zmianę nagłówka i głosowana byłaby opinia negatywna i wszyscy głosowaliby „za” albo przynajmniej jedna osoba głosowałaby „za” to byłaby opinia negatywna. Więc jedyną osobą, która miesza i wprowadza ludzi w błąd, w tym przypadku, jest akurat Pan.

Natomiast, szanowni Państwo, druga kwestia i małe sprostowanie - to ja wszystkim Państwu radnym przypominam, że my informujemy również jako Kancelaria Rady Miejskiej o wyłożeniach i o publicznej dyskusji. Nie przypominam sobie, żeby Pan radny Ciesielczyk pojawił się na publicznej dyskusji tego planu, gdzie można pewne rzeczy na etapie projektowania rozstrzygać. Widzimy po ilości tak naprawdę uwag - moim zdaniem, ilość uwag w tym planie jest stosunkowo niska, mała jak na taki duży plan, a przypominam sobie - szanowni Państwo - plany, które przyjmowaliśmy i głosowaliśmy ponad kilkadziesiąt uwag czy odrzucaliśmy, a były takie plany, gdzie chyba nawet koło setki uwag było głosowane, a zatem ten plan należy uznać za naprawdę budzący stosunkowo niewielkie kontrowersje, ale oczywiście każdy może doszukiwać się problemów tam, gdzie ich nie ma. Natomiast, drodzy Państwo, nam zależy – to powiedziała Pani Przewodnicząca Danielewicz – na tym, żeby nie robić zadymy, tylko faktycznie znaleźć rozwiązanie problemu i bardzo bym prosił w późniejszej części o rozwiązanie i rozwianie tych wątpliwości też Pana Dyrektora Michałka.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Panie radny Kwaśny, Komisja wczoraj nie wydała pozytywnej opinii - taka jest prawda - nie wydała pozytywnej opinii...

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: To powiedziałem.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ponieważ wszyscy się wstrzymali. Jeżeli żaden radny nie zagłosował „za” - to też o czymś mówi.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Ani „przeciw”.

Radny **Piotr Górnikiewicz**: Ja mam pytanie do Pani Abramowicz lub do Pana projektanta – w jaki sposób planowany jest wjazd do działek 26/88 i 26/133? Według tej koncepcji takie zjazdy chyba nie są planowane. Chciałem się dowiedzieć, jak tam przedsiębiorcy mają wjechać.

I druga sprawa dotyczy – czy wszystkie planowane drogi w obrębie tego ronda będą mogły skutecznie obsługiwać ruch tirów?

Radny **Sebastian Stepek**: Szanowni Państwo, ja wczoraj uczestniczyłem w posiedzeniu Komisji Strategii Rozwoju, dlatego że jestem jej członkiem i rzeczywiście ja również się wstrzymałem

od głosu i dlatego też ten materiał, ten projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu został niezaopiniowany pozytywnie – tak to chyba trzeba fachowo powiedzieć. Natomiast dyskusja była dość długa i burzliwa, wysłuchaliśmy wszystkich stron. Z jednej strony wysłuchaliśmy przedstawicieli firmy Hymon jako najbardziej zainteresowanych i chyba jedyna strona, która tutaj ma największe zastrzeżenia, której uwaga nie została uwzględniona i oczywiście te argumenty przedstawiane przez tę firmę są... (...).

Szanowni Państwo, uczestniczyłem wczoraj w posiedzeniu Komisji Strategii i Rozwoju, dlatego że jestem jej członkiem. Wysłuchałem też wszystkich stron, przede wszystkim tutaj stanowiska firmy Hymon, która jako jedyna chyba ma zastrzeżenie i nie zgadza się z nieuwzględnieniem jej uwagi. Z tego co wiem jedynie oni pojawili się wczoraj na Komisji Strategii i Rozwoju, ta dyskusja rzeczywiście była bardzo długa i burzliwa, padały różne argumenty. I ja tutaj z jednej strony przychylam się oczywiście do tego, że ta firma ma takie potrzeby organizacji ruchu w tym miejscu – jest to dokładnie okolica ronda, które widzimy tutaj na planie - nowe rondo, które ma powstać w tamtym miejscu, chodzi konkretnie o zjazd do terenu ich posesji. Jakby tutaj musimy brać pod uwagę i rozumieć interes też dużej spółki - jak tutaj już padały argumenty - zatrudniająca kilkaset osób, płacąca znaczne kwoty podatku do Miasta. Te szczegóły też ta firma podawała, jak to wygląda finansowo i je myślę, że też ja jako przedsiębiorca solidaryzuję się, krótko mówiąc, z każdym przedsiębiorcą, który chce w Tarnowie inwestować, chce się rozwijać, a już w szczególności tak dużą firmą, tak dużą spółką innowacyjną, przy okazji z ogromnym potencjałem do rozwoju i też takim, myślę, bardzo praktycznym. Musimy pamiętać o tym, że cały czas powinniśmy dbać o to, aby przybywało miejsc pracy w Tarnowie, a ta firma z tego co nas zapewniała wczoraj ma plany inwestycyjne, ma plany rozwojowe i chce też dodatkowych pracowników w przyszłości zatrudniać, ale nie o tym...

Z drugiej strony mieliśmy wczoraj stanowisko Pani Dyrektor Abramowicz, wypowiadał się też Pan projektant o tym, że jakby jest przygotowany pewien plan, mamy tutaj zarys, na który patrzymy, mamy go przed sobą i z tego co wynika z deklaracji Pani Dyrektor Abramowicz jakby ten plan, ten zarys, mimo że on jest zarysowany tak, jak jest tutaj zarysowany i ten projekt wygląda jak wygląda na podstawie koncepcji, natomiast on jakby nie wyklucza tego, że pewne rozwiązania już na etapie projektowania konkretnych rozwiązań drogowych są możliwe i nie wyklucza również tych zjazdów, o które wnioskuje firma Hymon. Natomiast zadałem też pytanie Panu Dyrektorowi Michalkowi, czy gdyby już doszło do realizacji tej inwestycji, jeśli ta inwestycja będzie realizowana i na etapie projektowania tego konkretnego rozwiązania drogowego w tym miejscu w okolicach ronda, czy jest możliwość rzeczywiście takie odstępstwo, takie przesunięcie tutaj tego projektu, tych linii, zarysowania tego rozwiązania drogowego, aby uwzględnić te uwagi firmy Hymon. Pan Michałek wczoraj jakby nie do końca może też znał sytuację, może też nie do końca miał jakby przedyskutowane ze swoimi projektantami, ze swoimi ludźmi ze ZDIK-u z kolei tę sytuację i dzisiaj rano z tego co wiem - mam taką informację od Dyrektora Michalka, chciałbym żeby tu też zabrał głos w tej sprawie. Rzeczywiście po analizie tej sytuacji z projektantami stwierdził, że taka możliwość techniczna byłaby na podstawie jakiegoś tam odstępstwa jeśli chodzi o warunki techniczne. Oczywiście na takie odstępstwo musiałoby wyrazić zgodę Ministerstwo Infrastruktury chyba z tego co wiem, dlatego przychyliłem się też do tych głosów, które tutaj padały ze strony radnych, aby takie deklaracje padły i czy wtedy ewentualnie mamy jakikolwiek kontakt z firmą Hymon, czy takie deklaracje ich satysfakcjonują. Jeśli nie, to ja też tutaj się przechyliłem chyba do tego wniosku o to, aby dzisiaj ten porządek obrad ograniczyć i ewentualnie przedyskutować jeszcze raz tę sprawę i wrócić z tym za miesiąc.

Natomiast gdyby rzeczywiście firma bezpośrednio zainteresowana zaakceptowała tą deklarację ze strony Miasta to myślę, że moglibyśmy ten plan dzisiaj przyjąć, dlatego że musimy też popatrzeć na drugą stronę czy w ogóle całościowo powinniśmy też patrzeć jako radni. Plany zagospodarowania przestrzennego po prostu trzeba przyjmować, są to względy takie praktyczne i też przyszłościowe, bo uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dla danego terenu po prostu daje możliwość szybszego uzyskania pozwolenia na budowę. W przypadku braku takiego planu konieczne jest uzyskanie tzw. decyzji o warunkach zabudowy, a ta decyzja z kolei wydawana

jest na podstawie takich zasad tzw. dobrego sąsiedztwa – tu Pani Dyrektor Abramowicz pewnie mnie poprawi, lepiej może przedstawi tę sytuację, jak to wygląda w praktyce.

Natomiast co się z tym wiąże? Jakby dana nieruchomość może powstać tylko i wyłącznie w oparciu o nieruchomości, które sąsiadują bezpośrednio z tą nieruchomością, czyli krótko mówiąc, muszą być do nich podobne, czyli jest to pewne ograniczenie dla potencjalnych inwestorów, a z tego co słyszymy, jest sporo firm, inwestorów, którzy są tym terenem zainteresowani. Teren jest rzeczywiście duży – ponad 80 ha. To jest też taki kolejny argument dla tych, którzy twierdzą, że w Tarnowie nie ma terenów inwestycyjnych. One są, tylko po prostu trzeba je uzbroić i my jako radni, jako Rada Miejska jesteśmy odpowiedzialni za to. Jeśli taki plan zagospodarowania przestrzennego jest przygotowany, opracowany, trwało to bardzo długo – 7 lat z tego co mamy informację wczoraj z Komisji Strategii Rozwoju Miasta, dlatego skoro tak długo czekaliśmy, duży trud i na pewno też finansowy został w to włożony, dlatego ten plan powinniśmy moim zdaniem jak najszybciej przyjąć, ale też biorąc pod uwagę i przyjmując argumenty stron. Jeśli takie (jeszcze raz powtórzę) rozwiązania techniczne byłyby możliwe, satysfakcjonujące dla poszczególnych firm, stron tego postępowania planistycznego to powinniśmy je przyjąć.

Ad vocem radny **Stanisław Klimek**: Panie Sebastianie, to co Pan powiedział to ja z całego serca popieram, tylko proszę sobie przypomnieć, była taka firma – chodziliśmy wszyscy – gdzie miała rozbudowywać się i były takie piękne czasy, że sprawdzano kto jak głosował, żeby go złapać, bo miało być to obiecane, a nie było obiecane, a było zrobione inaczej - Pani Mierzejewska, po same bloki chodziliśmy, 11 piętro - mieli mieć zabudowę i później szukano, który radny jak głosował i to, że ktoś mi dzisiaj obieca, że jakoś zrobi... Tylko proszę zobaczyć - ja jeszcze raz zaznaczę - szanuję każdego urzędnika, dzisiaj jest się dyrektorem jutro nie ma. Mieliliśmy przykładów kilka nawet niedaleko, bo 2-3 dni temu, tydzień i to, co dzisiaj ktoś obieca jeśli nie ma w dokumencie to dla mnie nie jest ważne, bo to już nie ma tej osoby (nie wymieniam kogo – obojętnie), obiecywano Wam - nie ma, ale Pan głosował za tym, żeby to i później jak się nie da tego wyprostować, że a to może zrobimy jeśli jest plan to jest plan, Ministerstwo nie da później pozwolenia i kto będzie winny? Radni – już to przerabialiśmy w naszym Mieście, że szukano kto jak głosował.

Ja dzisiaj nie mam wyrażnie... Jeżeli obiecamy tej firmie, że będzie miała zjazd to musi to być udokumentowane, bo inaczej, szanowni Państwo, to później do nas będą mówić: „a to nie wiedzieliście? Co Wyście za radni? Co to, radny nie wie co ma być?”. A plany jak plany – dzisiaj zrobione tu, jest plan. Mamy przykład też ze zjazdem. Widzicie - ile chcieliśmy? 10 metrów przesunąć? Ci mówią: „nie da rady, nie można” albo „to bierzecie, co dzisiaj Wam dajemy albo nie” i 330 mln zł. Tak samo i tutaj. Później będą szukać radnych, którzy głosowali – następni, którzy przyjdą po nas lub nawet Wy jeszcze będziecie później żałować, więc jeśli nie ma planu tak, tak, tak to ja nie zagłosuję za tym. Nie dlatego, że jestem przeciw innym inwestorom – broń Boże - ale jeżeli firma ma 300 pracowników, chce się rozwijać, chce mieć zjazd, to ja bym na głowie stanął żeby ta firma się rozwijała i następne firmy, żeby te podatki zostały w Tarnowie, nie poszły do innych gmin ościennych, a później my rozkładamy ręce: „nie mamy żadnych pieniędzy, na nic nie ma, bo nie ma”, a firma, jak się nie zrobimy tak, żeby trochę jej pomóc, nie mówię całkiem, ale żeby miała te warunki godne pracy i rozwijała się, to też musimy...

A ja się też zapytam, bo ich chyba nikt nie informował, bo może nie wszyscy siedzą w planach miasta Tarnowa, chociaż powinni, ale ktoś to przegapił, wczoraj przyszedł na Komisję i dobrze, że wcześniej niż jeden dzień za późno. I Panie Sebastianie, ja tu Pana też popieram, to co Pan mówi, ale musimy mieć dokument żeby później Pan nie szukał też – „aha, to na mnie głosowanie, ale ja nie wiedziałem” - to nie ma usprawiedliwienia żeśmy nie wiedzieli. Radni muszą na spokojnie podjąć decyzję, chyba Pani Małgosia się zgodzi ze mną i to, że Pani Małgosia zapewni – bardzo ją szanuję i lubię, ale różnie bywa. Może awansować na Prezydenta, a już nie będzie miała wpływu jako tutaj, więc ja wolę na zimne dmuchać.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pozwoliłem sobie również ad vocem zabrać głos. Panie Stanisławie, to przypomina moje pytanie, które zadałem - za chwilę usłyszymy odpowiedź, a pytanie dotyczyło tego, czy zapis w planie w przypadku inwestycji drogowej w ogóle zabezpiecza

kogokolwiek w sytuacji, w której taka inwestycja będzie przeprowadzana ZRID-em. Obawiam się - taka jest moja wiedza i pewnie być może zostanie poprawiony jeżeli się mylę - że zapis w planie nic nie gwarantuje i nawet gdyby tam był w planie ten zjazd, o którym mówimy, jeżeli ktoś będzie chciał za rok 2, 3, 5, 10 realizować to inaczej, to żadnych gwarancji ani my ani nikt nie może dać. Natomiast chodzi o to dzisiaj, żebyśmy znaleźli rozwiązanie przy tym projekcie, który już długo był procedowany i omawiany, i wykładamy, a chyba wszystkim nam chodzi o to samo - żeby miasto Tarnów było przyjazne dla przedsiębiorców, więc będę prosił za chwilę w rundzie odpowiedzi o uściślenie, bo mnie się osobiście wydaje, że zapisy planu w sytuacji, w której korzysta się ze ZRID-u wtedy nie obowiązują, a zatem przyjęcie tego planu w takim kształcie w ogóle z jednej strony ani nie blokuje inwestycji, ani w innym kształcie nie zabezpiecza interesów danego inwestora. Dlatego tutaj potrzebne będzie tak naprawdę wzajemne zaufanie. Pewne rzeczy, Panie Stanisławie, zostają na zawsze, bo zostaje zapis z naszej sesji - i nagranie, i protokół później. W związku z tym to, myślę, jest dzisiaj jedyne, co możemy tak naprawdę zrobić. (...) A ja wiem z kolei skądinąd, że jesteśmy słuchani przez wszystkich zainteresowanych tym planem - nie tylko przez firmę Hymon, ale także przez innych inwestorów, którzy posiadają żywotny interes w tym, żeby ten plan został przyjęty.

Ad vocem radna **Agnieszka Danielewicz**: Dziękuję Panie Przewodniczący i tu się muszę z Panem zgodzić. Jeśli chodzi o ZRID to zapisy planu nic nie gwarantują. Natomiast też się muszę zgodzić z Panem Stanisławem Klimkiem, który powiedział, że ta droga – nic nie jest pewne. Cokolwiek teraz przyjmujemy to nic nie będzie pewne, bo ta budowa może być równie dobrze zaczęta za 50 lat, nikt z nas już nie będzie pracował, żadne nasze ustalenia też nie będą wiążące. Natomiast myślę, że należy zrobić wszystko w takiej perspektywie 10-letniej i myślę, że... Ja proponuję zorganizować spotkanie z przedstawicielami firmy i być może podpisać taką ich intencję czy prośbę o stworzenie tego zjazdu choćby po to, żeby to było w dokumentach w przyszłości, bo oni teraz nie potrzebują tego zjazdu tylko wtedy, kiedy ta droga będzie budowana.

Radny **Zbigniew Kajpus**: Ja będę miał 2 a może 3 pytania do Pani Dyrektor Abramowicz. Po pierwsze chciałbym w pewnym sensie uporządkować tę naszą dyskusję, ponieważ słuchający nas mieszkańcy i przedsiębiorcy, inni zainteresowani mogliby zbudować sobie na podstawie tej dyskusji dość błędny obraz tej sytuacji i chciałbym żeby on po prostu został zaprezentowany i wybrzmiał.

Przynajmniej z mojego poziomu, gdybym ja słuchał z boku tej dyskusji, wyciągnąłbym taki wniosek otóż, że jest jakiś przedsiębiorca, który zostaje jakimś projektem czy planem wykluczony komunikacyjnie z możliwości dojazdu do swojej posesji i będzie to dla niego jakąś przeszkodą. Otóż jest to zupełnie błędna myśl, ponieważ trzeba jasno powiedzieć – myślę, że Pani Dyrektor potwierdzi jeśli będzie mogła odpowiedzieć na nasze pytania - że ten plan zagospodarowania przestrzennego zakłada w tej nowej koncepcji dojazd do posesji tej firmy, o której mówimy. Natomiast firma prosi o to, aby mogła również mieć drugi alternatywny dojazd do drugiej części jak gdyby swojej posesji i o to jak gdyby tutaj prosi, wnioskuje i ta uwaga była w ten sposób... Więc powiedzmy wyraźnie: ten plan zakłada swobodny dojazd do posesji tego przedsiębiorcy, natomiast przedsiębiorca chciałby mieć drugi dojazd, bo w obecnej sytuacji posiada dwa dojazdy jak gdyby do tej nieruchomości, na której prowadzi działalność gospodarczą. Jeśli to jest prawda, to będę później prosił Panią Dyrektor, aby nam to jeszcze raz potwierdziła i jasno i precyzyjnie przedstawiła.

Drugie moje pytanie, ponieważ widzimy tutaj mapę, na której są zaznaczone obszary i przeznaczenie terenu i drugie moje pytanie to będzie takie: czy to rondo planowane, bo ono jest jak gdyby z boku ulicy Tuchowskiej, czy umiejscowienie fizyczne tego ronda to jest na terenie dawnej cegielni, która tam znajduje się tuż przed bodajże hurtownią budowlaną i stacją benzynową i chyba Biedronką, bo tak by z tego rzutu tutaj wynikało i pytanie: czy to rondo będzie jak gdyby z boku ulicy Tuchowskiej czy ono będzie umiejscowione centralnie, wbudowane w ulicę Tuchowską i jadąc ulicą Tuchowską będziemy przejeżdżać przez to rondo? To jest pytanie numer dwa, bo to jak gdyby tutaj dosyć jest tak mało czytelne, przynajmniej dla mnie.

I pytanie numer 3 będzie dotyczyć chyba uwagi numer 2 i tego terenu, który jest oznaczony PU8 (o ile dobrze pamiętam) i pytanie takie: czy ta ulica po zachodniej stronie sąsiadująca to jest ulica

(bo z tej mapy nie wynika) ulica Ostrogskich - tam gdzie znajdują się domy jednorodzinne – i czy ta uwaga, która tam była wnioskowana nie dotyczy jak gdyby obaw mieszkańców ulicy Ostrogskich czy posiadaczy nieruchomości przy tej ulicy, że też sąsiedztwo np. z terenem produkcyjno-usługowym mogłoby w jakikolwiek sposób, nie wiem, sprawiać jakąś uciążliwość mieszkańcom, którzy tam posiadają swoje domy jednorodzinne, bo też należy to uwzględnić i się zastanowić. Z mojej optyki, jak patrzę na tę mapę z tym planem wynika, że właśnie ten obszar jak gdyby będzie bezpośrednio sąsiadował z posesjami ulokowanymi przy ulicy Ostrogskich. Jeśli się myślę to prosiłbym o takie precyzyjne wskazanie i odpowiedź, bo myślę, że dla wielu osób z tej części Miasta, gdzie faktycznie są domy jednorodzinne, może być w tym momencie bardzo istotne.

Ad vocem radna **Anna Krakowska**: Szanowni Państwo, z wielką uwagą przysłuchuję się tej rozmowie, ale mamy w tej chwili do czynienia z posiedzeniem Komisji Rozwoju (bo inaczej tego określić nie mogę) i dyskusją nad planem zagospodarowania przestrzennego, kiedy na początku naszego spotkania była mowa o tym, że ten plan wymaga jeszcze raz uzupełnienia, dopełnienia. Doszło do głosowania, z którego wynika, że Państwo chcecie go procedować w czasie Rady Miejskiej. Powiem szczerze, wypowiedziano tutaj tyle „za”, tyle „przeciw”, że co pozostaje mnie – osobie, która na planach zagospodarowania przestrzennego zna się o tyle, o ile usłyszy komentarz. Panie Przewodniczący, Panie Jakubie Kwaśny, ja proponuję żeby Pan przerwał tę dyskusję i ten plan trzeba odesłać do ponownego przeanalizowania. Przecież tak postępować nie można, będziemy się przetrzucać argumentami, a jeśli Pan zażąda głosowania to jedynym co mogę zrobić to zrobię to, co zrobiła Komisja do spraw rozwoju - wstrzymam się. Ja zupełnie tego nie rozumiem. Powiem szczerze, że tego nie rozumiem.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pan radny Kajpus pozwoli, że udzielię sobie ad vocem głosu jako pierwszy i bezpośrednio od razu odpowiem Pani radnej Krakowskiej.

Ja tylko przypominam, że procedura planistyczna została zakończona i plan nie może być zmieniany. My teraz zgodziliśmy się co do tego jako radni, że odbędziemy dyskusję nad tym planem - jeszcze nie zdążył się Pan autor planu i Pani Dyrektor ustosunkować do pytań i po tych pytaniach zdecydujemy, co dalej. Jest wniosek radnego Ciesielczyka o ograniczenie porządku obrad po dyskusji, po debacie, po odpowiedziach i wtedy, szanowni Państwo radni, zadecydujemy. Ja tylko przypominam, że dzisiaj tak naprawdę kwestią sporną - na którą czeka z jednej strony spółka, która została wymieniona - jest kwestia zjazdu i otrzymania pewnych zapewnień, że te tereny nie będą wykluczone transportowo i to jest jedyna kontrowersja, którą dzisiaj tutaj podnosimy. Poczekajmy spokojnie na odpowiedzi...

Radna **Anna Krakowska**: Ale ja to dziesiąty raz słyszę, że punktem spornym jest droga, zjazd.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Pani radna, ale ja nie mam wpływu na to, że dziesięciu radnych chce zabrać na ten sam temat głos. Szanujemy się. Każdy ma prawo wypowiedzieć się.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Nie wiedziałem, że tak można kolejność ad vocem sobie dowolnie zmieniać, ale...

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Przepraszam, wyjątkowa sprawa.

Ad vocem radny **Zbigniew Kajpus**: Też chciałem właśnie do Pani radnej Krakowskiej ad vocem powiedzieć, że toczy się normalna dyskusja w tym punkcie, która była zaplanowana, więc ja nie wiem, dlaczego mielibyśmy nagle rezygnować z dyskusji, która jest normalną rzeczą w danym punkcie. To jest pierwsza rzecz.

Po drugie, myślę, że plan został przez wiele, wiele lat sporządzany, został przygotowany i ktoś bardzo duży wysiłek w to włożył i myślę, że należy to uszanować i jeśli mamy coś do powiedzenia to przynajmniej debatować jeśli ktoś ma wątpliwości, to też uważam za całkowicie normalną rzecz.

I po trzecie chciałbym wszystkich mieszkańców Tarnowa, przedsiębiorców i osoby pracujące zapewnić, że przynajmniej dla mnie jako dla radnego każdy przedsiębiorca jest tak samo ważny

i bez znaczenia jest dla mnie, czy jeśli będę mógł pomóc i rozwiązać jakikolwiek kłopot komunikacyjny dla przedsiębiorcy, który zatrudnia 5 osób, czy zatrudnia 500 osób, czy 5 tys. osób, to z taką samą starannością i rzetelnością podejść do tego tematu. To, że ktoś jest duży, a ktoś jest mniejszy nie powinno jak gdyby stanowić dla nas żadnej presji.

Szanowni Państwo, prawo gwarantuje w naszym państwie równe traktowanie wszystkich podmiotów, również tych prowadzących działalność gospodarczą, więc chciałbym, aby Pani Dyrektor miała szansę odpowiedzieć na te pytania, bo ja jak wcześniej informowałem, mógłbym sobie zbudować na podstawie tej dyskusji błędne wrażenie, że komuś gdzieś uniemożliwia się dojazd do posesji w nowym jak gdyby planie zagospodarowania. To jest, w mojej opinii, niewłaściwy tok myślenia. Jest przewidziany dojazd, natomiast do tej pory ten przedsiębiorca miał możliwość korzystania z dwóch dojazdów i chciałby, prosi nas o to, aby taka możliwość została zachowana. Jeśli jest taka możliwość, to jak najbardziej powinniśmy spróbować zapewnić temu przedsiębiorcy takie rozwiązanie komunikacyjne i tyle w tym temacie. Bardzo proszę żebyśmy dokończyli tę dyskusję i żebyśmy mieli szansę poznać stanowisko również tutaj magistratu w tej materii.

Radny Stanisław Klimek: *Panie Zbyszku, muszę Panu odpowiedzieć, że oczywiście każdy z nas, czy będzie jeden przedsiębiorca i będzie wykonywał jakąś pracę i płacił podatki w Tarnowie - trzeba go szanować. W 100% się z Panem tu zgadzamy, tylko trzeba wszystkim pomóc - czy będzie 1, czy 500, czy tysiąc.*

Ale ja zgłaszam inną sprawę. Panie Przewodniczący, w imieniu Klubu PiS poproszę o 10 minut przerwy, tylko już po wypowiedziach Pani Dyrektor, projektanta.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Malgorzata Abramowicz: *Szanowni Państwo, trudno będzie tak odpowiadać na zadane pytania po kolei, więc myślę, że zacznę od ogólnej części.*

W planie, zgodnie z ustawą, mamy wskazać przeznaczenie terenów, zawrzeć ustalenia do tych terenów, jak również wskazać obsługę komunikacyjną terenów. Jest to wymóg - obsługę komunikacyjną. Obsługa komunikacyjna, proszę Państwa, to nie są zjazdy. Jak popatrzyście Państwo w uchwałę - mamy tam wskazane w uchwale ustalenia dla projektowanych dróg i w tych ustaleniach nigdzie nie ma mowy o zjazdach. Ustalenia są bardzo ogólne, w zasadzie w planie to rozstrzygamy tylko - w planie, dla potrzeb planu - rozstrzygamy o liniach rozgraniczających projektowanych dróg i zapisy są bardzo ogólne. Mamy zapis np. dla tej drogi KDZ, która wychodzi z tego projektowanego ronda - mamy zapis, że przeznaczenie podstawowe, droga publiczna klasy zbiorczej, czyli wskazujemy zgodnie z przepisami jakiej klasy ma być ta droga i przeznaczenie uzupełniające, zieleni urządzona, sieci uzbrojenia terenu, ustala się szerokość w liniach rozgraniczających terenu zgodnie z rysunkiem planu. Także plan nie przesądza o zjazdach. Plan nie może gwarantować zjazdów. Konsekwencją planu - nie konsekwencją planu... ponieważ dobrze Państwo wiecie, że drogi mogą być realizowane na podstawie ustawy o szczególnych zasadach realizacji inwestycji drogowych i tzw. ZRID-em. Otrzymuje się jedno pozwolenie, które zapewnia realizację, wygłasza teren i dzieli teren dla potrzeb drogi. Także projekty drogowe mogą być realizowane ZRID-em niezależnie od ustaleń planu. Ta ustawa wyłącza ustalenia planu i dlatego to wczoraj tłumaczyliśmy, że ustalenia planu nie są wiążące i nie przesadzają o ostatecznym przebiegu tak naprawdę dróg. Tzn. w generaliach przebieg dróg może się zgadzać, ale wejdą oczywiście warunki techniczne dotyczące dróg, ustawy drogowe i przepisy tych wszystkich rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy i to się może zmienić. I w projektach drogowych dopiero wskazuje się zjazdy do poszczególnych posesji czy do terenów inwestycji, ponieważ teren inwestycji to niekoniecznie jest jedna działka. I to jest jedna taka główna rzecz, na którą chciałam Państwu zwrócić uwagę.

Kolejna ważna rzecz jest taka, że przeprowadziliśmy procedurę planistyczną. Procedura planistyczna jest zakreślona w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Procedura planistyczna została zakończona i Pan Prezydent, jako wskazany do realizacji procedury planistycznej, nie ma teraz możliwości dokonywania korekt w przygotowanym projekcie planu

i w przygotowanej do uchwalenia uchwale. Ten etap został zakończony. Cofając się wstecz, o prowadzeniu procedury planistycznej, czyli o wyłożeniu projektu do publicznego wglądu, wcześniej o zawiadomieniu o przystąpieniu do realizacji tego planu zawiadamiamy zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, czyli przez ogłoszenia, obwieszczenia, w prasie, w sposób zwyczajowo przyjęty. My do tego prowadzimy - właśnie tak, jak już Pan Przewodniczący Rady wspomniał - dodatkowo zawiadamiamy Kancelarię Rady, która informuje radnych, zawiadamiamy przewodniczących rad osiedli, żeby poinformowali, że na terenie tego osiedla przystępujemy do sporządzenia planu. Później informujemy o możliwości składania wniosków do planu, a później po sporządzeniu projektu, zaopiniowaniu, uzgadnianiu z organami i instytucjami, które są wskazane w ustawie w ten sam sposób, bo tak jest zakreślone w ustawie informujemy o tym, że będziemy wykladać projekt planu do publicznego wglądu. W ten sam sposób dodatkowo ten projekt planu zamieszczamy na stronie internetowej Urzędu Miasta. Jest on dostępny dla wszystkich, czyli niekoniecznie musimy, założmy, przychodzić do Urzędu, możemy się zapoznać, po zapoznaniu możemy oczywiście dopytywać się o ustalenia projektu planu. Ustawodawca zakreślił terminy na wyłożenie, wskazał, że mamy w trakcie wyłożenia przeprowadzić dyskusję publiczną i taka dyskusja publiczna została przeprowadzona (wzięło w niej udział kilka osób) i zakreślił czas na składanie uwag do projektu planu, jak również czas na to, w jakim Pan Prezydent ma te uwagi rozpatrzyć - i to wszystko zostało dokonane.

Uwag, tak jak tutaj już przedstawiał Pan projektant, było kilka. W konsekwencji uwzględnienia uwagi jednej, jak również w konsekwencji zmiany w trakcie procedury planistycznej, zmienił się zasięg terenów zalewowych w rejonach tutaj na północny-zachód obszaru, tam gdzie projektant wskazuje łapką, mieliśmy w tych rejonach dużo większy zasięg terenów zalewowych. One się zmieniły i zdecydował Pan Prezydent, że dobrze, skoro jest uwzględniona uwaga, również zmieniamy w tej części plan, ponieważ jakby tą zmianą odblokowujemy możliwość zabudowy terenów, które wcześniej były objęte jako tereny zalewowe, czyli w konsekwencji nie mogłyby być zabudowane - fragmenty tych terenów, ale chcieliśmy być jakby w zgodzie z obowiązującymi przepisami i dać możliwość inwestorowi swobodniejszego zagospodarowywania swojego terenu, skoro nie stał się on już zalewowy. Wykładaliśmy projekt planu ponownie do publicznego wglądu, zawiadamiając w ten sam sposób, wykładaliśmy tylko we fragmentach, więc uwaga firmy Hymon złożona po drugim wyłożeniu nie mogła być uwzględniona przez Pana Prezydenta, ponieważ nie dotyczyła obszaru, który był wykładany. A tak ja powiedziałam, w ustawie jest ściśle zakreślony czas na złożenie uwagi do wykładanego projektu planu i do wykładanego, jakby później w konsekwencji rozpatrzenia wcześniejszych uwag, tej części planu. Także nie było możliwości prawnych uwzględnienia tej uwagi. Po pierwszym wyłożeniu firma nie składała uwagi. W trakcie spotkań, w trakcie wczorajszej dyskusji na posiedzeniu Komisji firma informowała, że nie była właścicielem terenów, co nie zmienia faktu, że w ustawie nie mamy jakby zakazu przyjmowania uwag od „nie-właścicieli” terenów. Uwagę do planu może złożyć każdy. Tutaj ustawodawca nie zawęził tego kręgu osób, więc można było składać uwagi, składać je w trybie, tak żeby można było się zastanawiać, czy jest możliwość rozpatrzenia tej uwagi, czy nie i w jaki sposób rozpatrzenie.

Jeśli chodzi o rondo i przebieg tej drogi - tak jak powiedziałam, koncepcję sporządził Zarząd Dróg i Komunikacji na przebieg tego połączenia ulicy Tuchowskiej z ulicą Warsztatową. Po naszym rozpoczęciu procedury planistycznej, czyli wystąpieniu o składanie informacji, że przystępujemy do sporządzenia planu i można składać do tego wnioski, ZDiK przekazał nam tę koncepcję. Więc skoro ZDiK jest organem pomocniczym zarządcy drogi, którym zgodnie z przepisami jest Pan Prezydent i Pan Prezydent sporządza plan, trudno było negocjować przyjęcie koncepcji i jakby proponować zupełnie odrębny układ komunikacyjny w tym obszarze. Koncepcja została uwzględniona, ale tak jak Państwo wiecie, jest to koncepcja. To rondo (o co pytał Pan radny Kajpus) tutaj jest wkreślone na tym rysunku i teraz przy powiększeniu widać. Zgodnie z koncepcją jest ono tak zaproponowane, jakby projektant planu (tak jak powiedziałam) nie ingerował w rozwiązania, ponieważ projektant planu nie przesądza o rozwiązaniach drogowych, uwzględniliśmy to.

Jeśli chodzi o te uwagi może (bo skoro jest to tak ładnie powiększone), proszę Państwa, to uwaga firmy Hymon. Firma Hymon na dzisiaj zajmuje teren, tutaj Państwo widzicie, po lewej stronie, gdzie jest taki fioletowy trójkącik na skrzyżowaniu dróg KDZ1 i KDD4 – to jest obszar firmy Hymon nie do końca, ponieważ granica kończy się na granicy budynku i tego trójkątka fioletowego. Taki pojawia się tam mały fragment działki - to jest już działka Gminy Miasta Tarnowa. Także to jest działka, która do niedawna tylko i wyłącznie była własnością firmy Hymon...

Radny Zbigniew Kajpus: *Czy można by było prosić jeszcze raz, aby wskazać, bo tak dosyć... Trójkącik, rozumiem, jest ten fioletowy.*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz: *Granicą jest tego terenu. Tutaj macie Państwo działkę prawie w całości zabudowaną budynkiem.*

Radny Zbigniew Kajpus: *Tutaj gdzie ten trójkąt, tak?*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz: *Do trójkąta jest ten teren. Tu się kończy granica, tak, dalej już jest teren gminy, czyli to jest - to co Państwo widzicie grubszą kreskę w środku to jest po prostu zarys budynków, które są na działce i niewiele jest jakby wolnej działki – podsumowując.*

Radny Zbigniew Kajpus: *I o ten teren chodzi?*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz: *O ten teren chodzi, jak również firma tutaj zgłaszała (tak jak jest zaznaczone kolorem zielonym) uwaga i z tego co na spotkaniu, które odbyło się (...)*

Radny Zbigniew Kajpus: *Czyli to jest aż tutaj za rondem?*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz: *Tak, bo generalnie chodziło tutaj o rozwiązania drogowe, ale firma ma - przynajmniej tak informowała, że miała - jest na etapie kupowania działek, tej działki, na której jest napisane „uwaga numer 1” i działki trochę powyżej z tym budynkiem takim - tam jest taki podłużny prostokąt.*

Radny Zbigniew Kajpus: *Czyli jakby Pani Dyrektor była uprzejma...*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz: *To, co teraz jest pokazywane.*

Radny Zbigniew Kajpus: *Rozumiem. O które zjazdy by chodziło, że w tej koncepcji jest jeden dojazd, a o który drugi by chodziło żeby go przesunąć o te sławetne 5 metrów? Żebyśmy to zobaczyli na mapie.*

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT Małgorzata Abramowicz: *Zjazdu na dzisiaj nie ma. Ale ja już powiedziałam: plan nie pokazuje zjazdów, plan pokazuje główny układ, nie pokazuje zjazdów. Na dzisiaj to najprawdopodobniej zjazd ma ta działka, która jest tym prostokątem takim - uwaga numer 1, bo ona ma dostęp do drogi publicznej, czyli do ulicy Dojazd. Zjazdy są z dróg publicznych. Mamy tutaj ulicę Dojazd jako drogę publiczną, którą Państwo widzicie. Ona tak do góry odchodzi od ronda i tutaj ta KDZ1 - ulica Tuchowska, co Państwo dobrze widzicie, czyli na dzisiaj firma Hymon zlokalizowana na tej działce, gdzie jest ten fioletowy trójkąt, nie ma dostępu do drogi publicznej. Ma dostęp do swojego terenu poprzez działki Gminy, ponieważ tutaj są działki Gminy Miasta Tarnowa wykupione jeszcze pewnie w związku z podziałami wykonanymi z wcześniejszymi planami, ale to nieważne. Teren jest własnością Gminy – teren, po którym odbywa się jakby dojazd do działki firmy Hymon. Prawo mówi, że zjazd można mieć z drogi publicznej i dlatego na dzisiaj tego zjazdu tutaj nie ma. Może mieć ten teren, który firma dokupiła z ulicy Dojazd zjazd. To, jak będzie wyglądał zjazd w przyszłości po realizacji inwestycji drogowej tutaj, to jest już rozwiązanie projektu drogowego, nie planu.*

Przy okazji jak mówię o zjazdach to chciałam Państwu powiedzieć, ponieważ było też pytanie o decyzję o warunkach zabudowy i wczoraj również było - Pan radny Stepek bodajże mówił o tym,

więc można by było realizować zabudowę na tych terenach - tu akurat sąsiedztwo nie byłoby wymagane zgodnie z ustawą, ponieważ jak sprawdziłam to w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego, który stracił ważność z mocy prawa z końcem 2003 roku - był to teren produkcyjny w większości. Ten teren, który teraz przeznaczamy pod produkcję był terenem produkcyjnym i w takich terenach ustawodawca nas zwolnił od dobrego sąsiedztwa, czyli jakby od kontynuacji funkcji. Tu zwolnił, ale zostaje jeden z podstawowych wymogów postawionych ustawą do tego, żebyśmy mogli ustalić warunki zabudowy w drodze decyzji, czyli dostęp do drogi publicznej. Większość tych terenów na zachód od ulicy Dojazd nie ma dostępu do drogi publicznej, bo tam dróg publicznych nie ma, więc nie można tam ustalać warunków zabudowy jeśli wnioskodawca, który chciałby uzyskać decyzję o warunkach zabudowy nie wykaże, że ma dostęp do drogi publicznej – służebnością, drogą konieczną w momencie, kiedy nie ma dróg publicznych, ewentualnie drogą wewnętrzną, ale jak wiemy, tam dróg wewnętrznych również nie ma. I to jest podstawowy problem tego terenu, że on - choć tak jak Państwu powiedziałam, w planie ogólnym był produkcyjny. Plan ogólny został uchwalony w 1991 roku, czyli 30 lat temu już obowiązywał plan, który wprowadził tereny produkcyjne. Teren się nie zabudował, ponieważ nie było wykonanej komunikacji. Tu uchwalamy plan, bo nie mamy – tak jak wskazałam – możliwości zagospodarowania decyzjami o warunkach tego terenu, więc po to jest uchwalany plan, żeby można było realizować zabudowę na tym terenie, po to była sporządzona przez Zarząd Dróg i Komunikacji koncepcja, która jest wstępem do realizacji projektu drogowego i do budowy drogi, żeby można było ten główny ruszt komunikacyjny na tym terenie zrealizować, czyli zapewnić możliwość realizacji inwestycji, więc myślę, że to na tyle jasno przedstawiłam, że Państwo na pewno to zrozumieliście.

Autor projektu planu **Krzysztof Parszewski**: Chciałem dodać jeszcze, że plan nie tylko nie ustala zjazdów, ale wręcz nie może ich ustalać, bo zostałoby to uchylone przez organ nadzoru jakim jest Wojewoda lub uchylone przez sąd. Plany nie ustalają zjazdów, to jest kompetencja zarządcy drogi i nie następuje to w drodze planu miejscowego. To chciałem uzupełnić, a właśnie ten dojazd do działek - tak jak już Pani Dyrektor wspomniała - często się odbywa również poprzez właśnie drogi konieczne, służebności drogowe, drogi wewnętrzne, także nie każda działka musi mieć też wskazaną drogę publiczną przylegającą do swojej działki.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT **Malgorzata Abramowicz**: Proszę Państwa, ja bardzo bym prosiła - jeśli coś pominę to żebyście mi Państwo przypomnieli, bo zapisywałam na kilku kartkach. Ale właśnie tu mam pytanie Pana radnego Górnikiewicza - nie zdążyłam zapisać działek, jakich to dotyczy. Jeśli to są działki w rejonie projektowanej drogi to myślę, że to już ogólnie powiedziałam i na temat zjazdów nie będę się tutaj już więcej wypowiadała.

Jeśli chodzi o zapewnienia czy o stwierdzenia, że – tak, na temat konsultacji, które Pan radny Ciesielczyk zgłaszał to już wypowiedziałam się jak to wygląda. Jeśli chodzi o zapewnienia - Pan radny Klinek mówił, że jeśli nie będzie zapewnienia... Tak jak powiedziałam: nie zapewniamy, my nie projektujemy zjazdów w planie zagospodarowania. Plan zagospodarowania powstaje po to, żebyśmy umożliwili racjonalne, prawidłowe, zgodnie z przepisami zagospodarowanie tego terenu, żebyśmy ustalili tak możliwość zabudowy, żeby nie było z tym problemu w przyszłości, jak również żeby ta zabudowa była kształtowana w sposób taki przemyślany, zgodny ze Studium, zgodny z ustaleniami Studium, czyli tą polityką przestrzenną, którą Rada Miejska uchwaliła i żebyśmy również zapobiegli temu, co już wspominał również autor projektu planu, że zaczynają nam się mieszać funkcje, że mamy tereny budownictwa mieszkaniowego w tych rejonach i na decyzjach o warunkach zabudowy - jeśli będzie spełnionych 5 warunków, o których powiedział ustawodawca w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - my nie mamy podstaw odmówić, więc będzie się lokalizowała zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, a w tej sytuacji to już jest ewidentny konflikt jakby interesów (jeśli to tak można określić) między zabudową produkcyjną a zabudową mieszkaniową jednorodziną. Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej zgodnie z przepisami o ochronie środowiskowej są terenami chronionymi i to produkcja będzie musiała się dostosować do sąsiedztwa, czyli wprowadzać wiele jakby tych wymogów, które postawią jej przepisy ochrony środowiskowej - w sensie, nie wiem, emisji poziomu hałasu itd.

I przy okazji tego mieszania terenów jednorodzinnych to chciałam odpowiedzieć na pytanie radnego Kajpusa jeśli chodzi o to sąsiedztwo. Poza planem jest ulica Ostrogskich, jest ona od strony wschodniej. Przy ulicy Ostrogskich, jak Państwo widziecie, są działki zabudowane budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi i tu oczywiście uwaga była złożona najprawdopodobniej przez mieszkańców tych domów albo po drugiej stronie ulicy Ostrogskich.

Autor projektu planu **Krzysztof Parszewski**: Adres osoby składającej uwagę jest przyporządkowany do ulicy Ostrogskich.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT **Malgorzata Abramowicz**: Tak, nie zmienia to faktu, że tam, gdzie jest wpisana uwaga numer 1, czyli to PU8, jest obecnie firma, która prowadzi działalność i ta działalność może być uciążliwa dla sąsiedztwa takiego jakim jest mieszkaniówka, ale my tutaj nie mamy jakby prawa ingerować. Ja nie wiem od kiedy ta firma funkcjonuje, ale funkcjonuje już od lat. Jeśli już to ja mam prawo kontrolować, nie wiem, Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i nakładać na nią jakieś obowiązki jeśli by przekraczała dopuszczalne jakieś, nie wiem, poziomy hałasu czy zapylenie itd. My chroniąc jakby tych mieszkańców, którzy są przy ulicy Ostrogskich wprowadziliśmy zakaz - to co było kolejną uwagą, czyli trochę niżej w tym terenie, zakaz składowania tych materiałów sypkich na wolnym powietrzu, żeby (tak jak już projektant przedstawił) żeby się to po prostu nie roznosiło po sąsiedztwie i żeby nie było zagrożeniem i uciążliwością do tych sąsiednich terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Jeśli na jakieś pytanie nie odpowiedziałam, to bardzo proszę o powtórzenie.

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Wydaje mi się, że najważniejszą kwestią jest to, że Pani Dyrektor (dla porządku, żeby nie było, zgłoszę się ad vocem), że Pani Dyrektor i Pan autor tutaj planu potwierdzili, że w zapisach planu nie może być uregulowanych zapisów dotyczących zjazdów, ewentualnie jeżeli już to pytanie należy teraz kierować do autora koncepcji, bo ta koncepcja na etapie - czy to będzie taki plan, czy to będzie inny plan z przyjętą uwagą czy z nieprzyjętą - to tak naprawdę od koncepcji tego ronda i od ewentualnego projektu technicznego będzie zależało skomunikowanie działek, o których mówimy. Bardzo bym prosił tutaj o odpowiedź - zarządcą drogi jest Pan Prezydent, więc nie wiem, czy Pan Prezydent czy Pan Dyrektor Michałek w tym miejscu, bo padło ważne pytanie, czy tereny, o których mówimy będą skomunikowane. Widać jasno i to plan gwarantuje, czyli dostęp do drogi publicznej, bo ten dostęp, ta droga jest. Pytanie, czy na etapie realizacji, ten interes tutaj komunikacyjny czy skomunikowanie tych działek będzie - to było pytanie radnego Górnikiewicza.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Proszę Państwa, może najpierw od sprawy ogólnej. Waga tego planu jest bardzo duża. To jest jeden z ciekawszych terenów przemysłowych naszego Miasta. Do tej pory bardzo nieuporządkowany, chaotycznie zabudowany i to jest pierwsza tego typu próba uporządkowania tego terenu, jakby przywrócenia dla tarnowskiej gospodarki bardzo cennych, bo dobrze uzbrojonych terenów (...). Waga tego planu jest istotna dla rozwoju gospodarki Tarnowa. Właściciele, przedsiębiorcy, właściciele tych terenów od dawna postulowali, aby ten teren objąć takimi regulacjami. To jest pierwszy aspekt.

Drugi: Państwo widziecie nową drogę, która domyka od strony południowej układ komunikacyjny i jakby kreuje południowo-zachodnią obwodnicę Tarnowa. Ona się łączy na wysokości ulicy Warsztatowej, a strefa Zakładów Mechanicznych uzyskalaby połączenie bardzo wydajne komunikacyjnie. Ten teren również jest wyposażony w bocznice, w linię kolejową, przebiega rzeka, a więc odprowadzenie wód powierzchniowych jest łatwiejsze niż w innych częściach Miasta. Jednym słowem można powiedzieć, że jest to teren bardzo cenny dla właścicieli. Miasto nie posiada tam swoich terenów zbyt dużo, ale teren jest już objęty procesem inwestycyjnym. Niektóre z nich są już bardzo zaawansowane i tutaj wspominam o tym dlatego, że chciałbym poprosić Panią Annę Krakowską i osoby, które jeszcze z jakimś dystansem podchodzą do całej sprawy i oczekują dalszych prac nad tym planem to chcę powiedzieć, że prace zostały zakończone. Nawet jeżeli Państwo postanowicie, że nie dzisiaj, a za miesiąc będzie nad tym planem się pochylać, to przez ten miesiąc dokładnie nic się nie wydarzy. Ani ja, ani autor planu, ani Pani Dyrektor Abramowicz -

nikt z nas nie jest w stanie cokolwiek w tym projekcie planu już zmienić. Prace się skończyły, można tylko poddać pod rozagę uwagi, przegłosować w taki czy w inny sposób i ewentualnie przyjąć lub odrzucić plan.

Odrzucenie planu byłoby wielką szkodą, bo tak jak powiedziałem, niektórzy inwestorzy już czekają, wiedzą, że ten plan zmierza do końca i mają bardzo poważne plany inwestycyjne - nie tylko ta firma, która wielokrotnie była wymieniana przez Państwa radnych, ale również inni, którzy mają swoje plany rozwojowe. A więc generalna prośba od inwestorów, abyście Państwo nie odkładali w czasie uchwalenia tego planu.

Teraz w konkretnych sprawach szczegółowych. Tu już wielokrotnie autor planu, Pani Abramowicz, Pani Mecenas Baran mówiła w trakcie konsultacji, iż plan nie rozstrzyga dostępu do poszczególnych działek, nie ma takiej możliwości, a nawet padło stwierdzenie, że byłoby to niezgodne z prawem i Wojewoda by najprawdopodobniej uchylił taki plan. A więc sprawa jest w tej kwestii jednoznaczna. Natomiast praktyka w naszym Mieście jest taka, iż dotąd dyskutujemy z inwestorem, aż znajdujemy dla niego dobre rozwiązania dostępowe. Tak było przy ulicy Elektrycznej i Spokojnej. Wiecie Państwo, że tam jest rondo bardzo duże, nawet dwa ronda, które są w bardzo bliskim sąsiedztwie stacji benzynowych, wjazdów do różnych terenów przemysłowych - tam udało się znaleźć kompromis. Taki kompromis znajdzie się również na ulicy Tuchowskiej, ale nie na tym etapie uchwalania planu, tylko na etapie realizacji przedsięwzięcia komunikacyjnego i Pan Dyrektor Artur Michałek już jednoznacznie powiedział, że w momencie przystąpienia do realizacji i tworzenia projektu, taka dyskusja i takie uzgodnienia - są różne zespoły uzgadniające dokumentację, bo przecież tam jest bardzo dużo również infrastruktury podziemnej, tam są linie zasilające - czy energetyczne, czy gazowe, które muszą być poprowadzone w taki, a nie inny sposób.

Więc kolizji jest dzisiaj dużo i one będą wszystkie uwzględnione na etapie projektów technicznych, więc jeżeli ktoś dzisiaj mówi o przesunięciu jakiegoś ronda o 5 metrów, to po pierwsze nie może być to z powodów formalnych w ogóle rozważane, a po drugie to nie ten czas i nie ten etap takich uzgodnień, więc myślę, że możecie być Państwo spokojni o dalszy tok pracy nad wdrożeniem tego planu i uzgodnień konkretnych planów inwestycyjnych. A dzisiaj myślę, że nie w imieniu własnym i nawet nie autora, który chciałby mieć już to zadanie skończone i rozliczone, ale w imieniu inwestorów, którzy czekają na Państwa decyzję i wcale nie będą szczęśliwi, gdy Państwo odłożycie w czasie, który nic nie da, bo nie można żadnych nowych konsultacji przeprowadzić, bo to nie ten czas i miejsce, zresztą w ogóle takich możliwości nie ma. Ja kończąc mogę tylko powiedzieć, że jeżeli Państwo dacie dodatkowy miesiąc, to będzie to miesiąc stracony, bo nikt nie ma prawa ingerować już w tryb tych wszystkich uzgodnień, wyłożeń i propozycji autora.

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: Ja mam pytanie do Pana Kwaśnego. Dlaczego nie zaprosił Pan przedstawicieli tej firmy? Rozmawiamy o czymś, co jest istotne dla potężnej jak na warunki tarnowskie firmy bez udziału przedstawicieli. To, co mówi Pan Ciepela to jest w jego stylu, że nie on tylko jacyś tajemniczy inwestorzy. Niech Pan ich wymieni. Jacy inwestorzy? Przed 2-3 godzinami Pan powiedział, że jakiś wielki inwestor tutaj się sadzi, żeby coś zrobić. Tylko nie dodał Pan, czy to chodzi o ten teren, czy to chodzi o teren Wilczej. Bardzo bym prosił o sprecyzowanie tego, czy ten Pana inwestor, o którym Pan mówi, rzeczywiście chce koło Tuchowskiej coś robić i jacy inwestorzy będą nam wdzięczni albo nie będą wdzięczni. My znamy tylko jednego inwestora, właściwie już nie inwestora, tylko już zainwestował – to jest ta firma, o której tu cały czas mówimy. I oni słusznie wczoraj mówili, że nie chodzi o jakieś tam inwestycje kiedyś w przyszłości - że mamy tutaj firmę bardzo dużą, którą w sposób skandaliczny traktujemy. A jeżeli chodzi o niemożność dokonania zmian to Pan znowu kieruje dyskusję na niewłaściwe tory, bo tutaj chodzi nie o zmianę planu, tylko chodzi o podpisanie porozumienia, o którym w tej chwili mówimy, pomiędzy Miastem a tą właśnie firmą, żeby oni mieli pewność, że ten pomysł - o którym Pan Michałek mówił czy ma mówić - że ten pomysł zostanie faktycznie zrealizowany, bo inaczej ja się im nie dziwię. Oni nie mogą mieć gwarancji, bo Pan kilka tygodni ani słowem nie wspomniał, że mamy zapłacić 340 mln za obwodnicę, a się okazało, że mamy. To jaki Pan jest wiarygodny Prezydent?

Ad vocem Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: Zostałem wywołany z nazwiska. Panie radny, odpowiem Panu tylko w ten sposób, że funkcjonujemy w demokracji przedstawicielskiej i po to są radni, aby reprezentować interesy mieszkańców i również przedsiębiorców. Nie byłby Pan potrzebny, gdyby tutaj mieszkańcy za każdym razem wypowiadali się w swoich sprawach. Komisja Strategii odbyła się wczoraj, zainteresowani mogli wziąć w niej udział, wzięli, przedstawili swoje racje. Słuchają nas dzisiaj i również ustosunkują się pewnie do poszczególnych radnych czy zapewnienia Prezydenta, które przed chwilą padły i które należy również w jaki sposób przyjąć. Mówię tu o zapewnieniach, które były wyraźne, że wszelkie kolizje na etapie projektowania rozwiązań drogowych będą brane pod uwagę i eliminowane – to jest jasna deklaracja.

W tym momencie, ja przypominam jeszcze raz, czy ten plan cokolwiek może komukolwiek zagwarantować? Nie. Czy jego blokowanie jest zasadne? Moim zdaniem nie, natomiast trzeba dolożyć wszelkich starań i szukać rozwiązań, a nie bić pianę. Rozwiązaniem tutaj jest zaproszenie poszczególnych zainteresowanych na etapie projektowania ronda do tego, aby te działki były skomunikowane. Ja ponawiam swoje pytanie ewentualnie do Dyrektora Michałka, aby poinformował o tym, jak mogłoby to w przyszłości wyglądać, to skomunikowanie problematycznego miejsca, o którym dzisiaj rozmawiamy, bo wydaje mi się, że rozmawiamy o problemie, który w ogóle nie dotyczy dzisiaj po pierwsze tego planu, bo już powiedziała Pani Dyrektor Abramowicz, że plan nie zakłada i nie może nawet zakładać (bo zostałby uchylony) szczegółowych rozwiązań komunikacyjnych. Natomiast prośba jest taka, bo chcemy mniej więcej mieć informację również jako radni, w jaki sposób te tereny mogłyby być skomunikowane, w jaki sposób na etapie planowania tej drogi moglibyśmy zabezpieczyć tutaj interesy wszystkich.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: Panie Przewodniczący, bardzo proszę o udzielenie mi głosu, ponieważ Pan Marek Ciesielczyk wzywa po nazwisku poszczególne osoby, myli fakty, miejsca i wprowadza słuchaczy w błąd. Panu się mylą różne tereny miejskie. Mówi Pan coś o Wilczej, nie wiem, jakie Pan ma związki z tamtym terenem, ale my mówimy o Tuchowskiej i proszę nie wprowadzać słuchaczy w jakieś, tylko Panu znane, obszary Pana kontaktów czy myśli.

Mówimy o terenie Tuchowskiej, staramy się znaleźć takie rozwiązania planistyczne, które umożliwią lokowanie dużych przedsięwzięć, bo widzicie Państwo, że teren jest naprawdę duży, kilkadziesiąt hektarów kiedyś mocno obciążonych różnymi fabrykami, które zmieniły swoje funkcje, dzisiaj mogą być przedmiotem procesów inwestycyjnych i zapewne tak się stanie już w najbliższym czasie. Zobaczycie Państwo, że to będzie jedna z ładniejszych stref przemysłowych naszego Miasta. Natomiast ja rozumiem, że Państwo chcecie się skupić na jednym z wątków tego planu i terenie jednego przedsiębiorcy i jest mowa o 5 metrach odległości od ronda. Ja powiem szczerze, że to nie jest dzisiaj możliwe do przesądzenia. Jeszcze raz mówię, że na poziomie uchwalenia planu, takich ustaleń się nie czyni. Za chwileczkę Pan Dyrektor Artur Michałek powie, jak to może przebiegać w przyszłości. Natomiast nie ma i nie może być żadnej umowy z kimkolwiek w tym momencie, ja przynajmniej do takich umów nie przystąpię, ponieważ nie mam takiego prawa. Natomiast każdy inwestor wie, w jaki sposób prowadzi się uzgodnienia dokumentacji technicznej swoich inwestycji i jak można i powinno się uczestniczyć w ustalaniu warunków przy budowie drogi publicznej.

Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie **Artur Michalek**: Szanowni Państwo, chciałbym tutaj tytułem wstępu określić, że w rejonie ulicy Tuchowskiej mamy zaplanowane dwie inwestycje. One pod względem czasu realizacji na pewno będą odbiegały od siebie od perspektywy kiedy zostanie wykonana, czyli ulica Tuchowska, gdzie wykonawca dokumentacji projektowej złożył już tę dokumentację i dla rozbudowy ulicy Tuchowskiej ta dokumentacja już przedstawia szczegółowo opisy wszystkich rozwiązań zarówno komunikacyjnych, czy przebiegu sieci, czy zasięgu terytorialnego tej drogi. Natomiast druga inwestycja, czyli powiązanie ulicy Warsztatowej z ulicą Tuchowską, czyli ta nowa droga, która już jest wstępnie nazywana, że będzie obwodnicą wewnątrzmiejską - jest na etapie sporządzonej koncepcji, programu funkcjonalno-użytkowego i decyzji środowiskowej i na tym etapie nie uwzględnia się szczegółowych rozwiązań komunikacyjnych. To ma stanowić kanwę do ewentualnego sporządzenia potem projektu technicznego, projektu budowlanego. I na etapie sporządzonej koncepcji projektant,

który to przygotowuje, rysuje tylko te niezbędne, konieczne elementy, które są potrzebne do tego, żeby potem ten zarys dokumentacji mógł posłużyć do sporządzenia dokumentacji projektowej. I w tym miejscu, dokonując analizy, projektant biorąc pod uwagę aktualne skomunikowanie działki numer 26/119 wziął pod uwagę, że ta działka na obecną chwilę nie ma zjazdu, ta działka nie ma w ogóle styku z drogą publiczną, dlatego też na etapie koncepcji te rozwiązania nie zostały uwzględnione.

I teraz tak, jeżeli w kolejnym, następnym etapie - oczywiście jeżeli takie przedsięwzięcie znajdzie się w budżecie czy w wieloletniej prognozie finansowej - w kolejnym etapie będzie sporządzana dokumentacja projektowa, dokumentacja techniczna, która już będzie na takim poziomie szczegółowości jak w przypadku ulicy Tuchowskiej. W związku z powyższym wszystkie rozwiązania, wszystkie branże tam będą określone. To będzie proces długotrwały i będzie wymagał koordynacji wielu branż. Na tym etapie będą już podejmowane szczegółowe działania, szczegółowe aspekty, w tym również określanie zjazdów. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wykonanie zjazdu, budowa zjazdu i utrzymanie zjazdu leży w kompetencji właściciela czy też zarządzającego nieruchomością, do której ten zjazd prowadzi. W związku z powyższym na etapie - mówimy tutaj już przygotowania dokumentacji projektowej czy na etapie właściwie już realizacji - właściciel czy też zarządzający powinien wystąpić do nas z wnioskiem o wydanie decyzji administracyjnej, która pozwoli na lokalizację zjazdu. To jest normalne, powszechne działanie, które jest realizowane. Tak jak w przypadku budowy domu jednorodzinnego potrzebne jest pozwolenie na budowę, tak podobnie w przypadku decyzji na zjazd. Jest to określenie lokalizacji tego zjazdu i to nie odbywa się na podstawie umowy, na podstawie porozumienia, tylko na podstawie decyzji administracyjnej, ale żeby można byłoby wyznaczyć zjazd do poszczególnych posesji przede wszystkim musi być droga, bo warunkiem koniecznym do ustalenia zjazdu jest droga - czy też będzie ona na etapie budowania, czy na etapie projektowania czy wydawania decyzji ZRID.

Dlatego też nawet na dzień dzisiejszy nie można by było w tym przypadku wydać decyzji administracyjnej dotyczącej lokalizacji zjazdu do drogi, której nie ma. Mało tego, w miejscu gdzie ewentualnie ten zjazd mógłby być zlokalizowany, jest teren zabudowany i tam znajduje się budynek magazynowy właściwie na całej długości tej działki. Dlatego też, żeby można było skomunikować, wybudować przede wszystkim drogę, ten budynek został przewidziany do rozbiórki. Dlatego też na tym etapie nie ma takiej możliwości, żeby poprzez wydanie decyzji administracyjnej w jednoznaczny sposób potwierdzić, że ten zjazd zostanie tam ulokowany. My jako zarządca drogi oczywiście podejmiemy wszystkie możliwe tutaj działania, które pozwolą na skomunikowanie tych nieruchomości, bo przecież po to budujemy drogi. Budujemy drogi po to, żeby zapewnić dostęp, ale tak samo zapewnić płynność ruchu na drogach publicznych. Stąd też na tę chwilę oczywiście możemy jednoznacznie wskazać, że te działania zostaną podjęte tak, żeby na etapie realizacji tej drogi w sposób dogodny można było skomunikować tę nieruchomość.

Ad vocem radny Marek Ciesielczyk: *Jak Państwo widzieliście czy słyszeliście, Prezydent nie podał nazw żadnych inwestorów, o których mówi, że będą nam wdzięczni. Mało tego, zastosował unik nie mówiąc o tym dużym inwestorze, którym tutaj szafuje, a chodzi prawdopodobnie o dużego inwestora, który jest zainteresowany terenem przy autostradzie a nie przy Tuchowskiej, a Prezydent prawdopodobnie to wykorzystuje. Dlaczego mu tak bardzo zależy na tym, żeby to dzisiaj już zostało uchwalone? Dlaczego mówi (co jest nieprawdą), że nie może podpisać żadnego porozumienia z przedsiębiorstwem? Może Pan podpisać, może Pan na podstawie art. 919 kodeksu cywilnego zawrzeć przyrzeczenie publiczne i zobowiązać się do wykonania pewnych czynności. Więc dlaczego Pan wprowadza opinię publiczną w błąd? Dlaczego nie chcecie iść po prostu inwestorowi czy temu przedsiębiorcy iść na rękę, aby zapewnić mu, że on ten zjazd będzie miał tak, jak rzeczywiście tego wymaga sytuacja? Ja coraz bardziej zaczynam podejrzewać, że tutaj chodzi o zupełnie co innego, że ten pośpiech – bo przecież co nas ratuje 2 czy 3 tygodnie? I dlaczego twierdzicie Państwo czy Prezydent twierdzi, że w żaden sposób nie możecie podpisać żadnego porozumienia z przedsiębiorstwem, o którym tu mowa?*

Koordynator Biura Radców Prawnych UMT **Beata Baran**: *Proszę Państwa, ja chciałam powiedzieć w ten sposób: tutaj w poprzednim punkcie Państwo załatwialiście taką samą sprawę, czyli podejmowaliście Państwo uchwałę w sprawie zmiany planu. W tej części padł zarzut, że za wolno Urząd pracuje przy realizacji procedur planistycznych. W tym punkcie okazuje się, że nie ma problemu, każdą sprawę można wydłużyć - nie można, proszę Państwa, dlatego że pomijając to, co to tu padło już kilkanaście razy, jest trwająca procedura planistyczna, która zakończyła się przedłożeniem Radzie Miejskiej projektu uchwały i żadnej innej możliwości, tak jak określał to Prezydent, dzisiaj nie ma.*

Proszę Państwa, nie ma takiego instrumentu jak przyrzeczenie publiczne w tym kontekście, w którym przedstawia to Pan radny Ciesielczyk. Proszę Państwa, proszę zwrócić uwagę, że planowanie przestrzenne to jest bardzo wrażliwa rzecz. Każdy z uczestników planowania przestrzennego, czyli takiego procesu jak jest plan zagospodarowania, musi być traktowany na jednakowych zasadach, a wszystkie uwagi jakie tutaj zostały powiedziane przez Państwa wskazują na to, że próbujecie Państwo przypisać dominację jednemu podmiotowi. Ja nie mogę, niestety, takiego stwierdzenia pozostawić bez komentarza, ponieważ potem ja jestem uczestnikiem procesów sądowych, reprezentuję gminę i muszę wyjaśniać sądowi, dlaczego tego typu rzeczy mogły mieć miejsce. Proszę Państwa, w procedurze planistycznej nie ma takiej możliwości, nie ma również na podstawie prawa administracyjnego. Oczywiście jest coś takiego jak tzw. offset drogowy, znane Państwu pewnie sformułowanie raczej łączone z negatywnymi zjawiskami społecznymi. To jest rzecz określona w ustawie o drogach publicznych, dotyczy oczywiście zawierania porozumień w sytuacji, gdy już jest realizowana jakaś inwestycja - to podmiot, który będzie korzystał z drogi może zawrzeć z wykonawcą tego typu porozumienie. Natomiast absolutnie nie ma takiej możliwości i to jest absolutnie karygodne, aby można było o takich rzeczach mówić na poziomie planu zagospodarowania przestrzennego, gdzie Państwo tworzyacie prawo. Proszę Państwa, to jest procedura tworzenia prawa, to jest realizacja Państwa najbardziej istotnych kompetencji, aby w trakcie tworzenia prawa dochodziło do tego typu sytuacji. Tak samo sprawa dotyczy postępowania administracyjnego, gdzie organ administracji ma zapewnić wszystkim równy udział w postępowaniu, a nie zawierać porozumienia z jednym z uczestników. Ja, proszę Państwa, nie mogę takich rzeczy - jak mówię - pozostawić bez zdecydowanego komentarza, bo będzie to rodziło absolutnie bardzo negatywne konsekwencje.

Jeszcze raz chcę potwierdzić to, co mówili wszyscy moi przedmówcy. W przypadku drogi publicznej, od 2004 roku realizacja dróg publicznych odbywa się na zasadach określonych w specustawie. To są szczególne uregulowania. Niezależnie od tego co Państwo zrobicie, jeżeli w tej sprawie zostanie wydany tzw. ZRID - plan zagospodarowania będzie bez znaczenia. O tym stanowi art. 11 literka „i” ustawy tzw. drogowej, z której jednoznacznie wynika, że plany zagospodarowania, a dokładnie cała ustawa o planowaniu przestrzennym, nie ma żadnego zastosowania. W związku z tym nie ma możliwości, aby tutaj doszło do jakiegokolwiek relacji pomiędzy planem zagospodarowania przestrzennego a wydaną decyzją. Blokowanie tego planu zagospodarowania przestrzennego będzie tylko i wyłącznie wydłużaniem w tej procedury w czasie bez osiągnięcia jakiegokolwiek efektu, bo w ramach procedury planistycznej to jest po prostu niemożliwe.

Prezydent Miasta Tarnowa **Roman Ciepiela**: *Ja również nie mogę bez komentarza pozostawić tego co powiedział Pan radny Marek Ciesielczyk. Wzywanie mnie do zawarcia jakiegoś porozumienia z jednym z przedsiębiorców, który miałby osiągnąć indywidualną korzyść, jest niezgodne z prawem. Ja wzywam Pana Marka Ciesielczyka, żeby nie wzywał mnie do łamania prawa. Ja czegoś takiego, Panie radny, nie zrobię i proszę się powstrzymać... Jeszcze raz to mówię publicznie, bo używa Pan nacisku politycznego, wcześniej na wielu sesjach wzywa Pan do mojego odwołania, chce Pan obniżyć moją pensję, robi Pan to notorycznie, zapowiada Pan zbieranie podpisów za moim odwołaniem, a równocześnie żąda Pan ode mnie podpisania porozumienia i zawarcia z jednym z przedsiębiorców. Nie chcę powiedzieć jak to się nazywa, ale wszyscy sobie powinni sobie wyrobić na ten temat zdanie. Po pierwsze ja sobie tego nie życzę, a po drugie trzeba będzie przeanalizować, czy Pan nie nawołuje do łamania prawa w tej sprawie i Pana reakcja jest co najmniej niestosowna.*

Jeżeli Pan uważa inaczej to proszę przeanalizować podobne przypadki w kraju, bo wiele osób poniosło już poważne konsekwencje karne w podobnych przypadkach.

Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego UMT **Małgorzata Abramowicz**: *Ja tylko chciałam uzupełnić właśnie do wypowiedzi radnego Ciesielczyka i tego, co powiedziała Pani radczyni Beata Baran. Jeśli chodzi o tę szybkość - po prostu zakończyliśmy procedurę i teraz podam Państwu pewne fakty. Uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu podjęliście Państwo 29 sierpnia 2018 roku. Ponieważ mieliśmy inne plany w trakcie realizacji, ze względu na również środki budżetowe, a później przeprowadzony przetarg na wyłonienie wykonawcy, tak naprawdę procedurę planistyczną rozpoczęliśmy zawiadomieniem z dnia 12 grudnia 2019 roku, więc jest to już prawie półtora roku samej procedury - od podjęcia uchwały to mamy, proszę Państwa, prawie 3 lata. Więc proszę nie mówić, Panie radny, że jest tu jakiś, nie wiem, nacisk i szybkie... Po prostu kończymy procedurę, Pan Prezydent zakończył procedurę planistyczną i przedstawia Radzie. My mamy również umowy na wykonanie zadania, te umowy nie są bezterminowe, nie zakreślamy w nich terminów jakiś wieloletnich, że będziemy te procedury prowadzić, nie wiem, przez kilka lat. Po prostu realizujemy procedurę, która terminowo jest bardzo ściśle określona w ustawie, kończymy ją i Pan Prezydent przedstawia uchwałę Radzie Miejskiej.*

Ad vocem radny **Marek Ciesielczyk**: *Po tym co powiedział Prezydent Ciepiela to nie pozostaje mi nic innego jak spisać te słowa i przekazać odpowiednim organom, ponieważ w tym momencie Pan próbuje mnie publicznie zastraszyć, ogranicza Pan moją możliwość działania jako radnego, co jest karalne, a niedawno, dopiero co Regionalna Izba Obrachunkowa zarzuciła Wam naruszenie art. 32 Konstytucji – tak działacie. A że jest Pan najgorszym w historii Tarnowa prezydentem, dlatego domagam się Pana odwołania od pewnego czasu.*

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach, o którą wnioskował klub radnych Prawa i Sprawiedliwości.

--- PRZERWA OD GODZINY 16⁴³ DO GODZINY 17⁰² ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Przystąpiono do głosowania wniosku w sprawie ograniczenia porządku obrad.

- Głosowanie wniosku w sprawie: ograniczenia porządku obrad o punkt [16] "Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały" (wniosek radnego M. Ciesielczyka).

Za ograniczeniem porządku obrad głosowało 16 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Piotr Wójcik, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 5 (Krzysztof Janas, Jakub Kwaśny, Grzegorz Światłowski, Marian Wardzała, Tadeusz Żak), wstrzymało się – 1 (Zbigniew Kajpus). 2 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu (Anna Krakowska, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak). Porządek obrad został ograniczony o punkt [16] „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94 – podjęcie uchwały”.

Ad. 19) [I] Przyjęcie apelu do Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie finansowania Budżetu Obywatelskiego Miasta Tarnowa i działań wskazanych przez Rady Osiedli - podjęcie uchwały.

Projekt uchwały był inicjatywą Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Radny **Mirosław Biedroń**: *Wiem, że jest już późno, bo już po godzinie 17⁰⁰, ale jeśli można jeszcze prosić o skupienie się w tym momencie i przyjęcie tego apelu. Zwracam się do wszystkich radnych niezależnie od tego, w jakich jesteśmy ugrupowaniach. Bo przecież tak naprawdę to, że my głosujemy w tej chwili to jest wynik tego, że ktoś na nas wcześniej zagłosował. Zagłosowali na nas mieszkańcy. Mieszkańcy zagłosowali też na projekty z budżetu obywatelskiego - zresztą od dobrych kilku lat, zagłosowali również na radnych rad osiedlowych.*

Dlaczego ten apel? On nie wynika z tego, że ja w pewnym momencie usiadłem i pomyślałem „warto napisać taki apel”. On wynika z tego, że od dobrych kilkunastu dni dzwonili do mnie zaniepokojeni społecznicy, radni rad osiedlowych z całego Tarnowa, dzwonili do mnie również mieszkańcy, którzy głosowali na budżety obywatelskie z pytaniem, co się dzieje, dlaczego nic nie wiemy, dlaczego rady osiedli nie otrzymały żadnych informacji, czy coś będzie realizowane i z informacjami, że docierają do nich takie sygnały ze strony Miasta, że mają być zamrożone te środki, że jest trudna sytuacja związana z pandemią. W związku z tym Prezydent wstrzymuje na jakiś czas to wydatkowanie. Rady osiedla martwiły się o to tym bardziej, bo w pamięci mamy to, co działo się w tamtym roku. W tamtym roku również nastąpiła decyzja Prezydenta właśnie o zamrożeniu wydatków na działania wskazane przez rady osiedla, potem zostało to częściowo odmrożone, ale efekt jest taki, że ostatecznie około 70% środków, które miały być przeznaczone na działania przez rady osiedla nie zostały w tamtym roku zrealizowane. A tymczasem tak naprawdę społecznicy, osoby, które są w radach osiedla to są takie ostatnie osoby, którym zależy w Tarnowie. Jeśli rzeczywiście nastąpi ograniczenie tych środków, jeśli nastąpi przesunięcie, niezrealizowanie części zadań to uważam, że dla społeczników to będzie podcięcie skrzydeł. A to jest ten moment, tego głosowania – znowu zwracam się do radnych ze wszystkich ugrupowań – kiedy możemy powiedzieć społecznikom, których jest coraz mniej w Tarnowie – „jesteśmy z Wami”, bo wielu z nas działa dalej społecznie, wielu z nas dostało się w ogóle do rady osiedla dzięki temu, że ktoś nas kiedyś zauważył, bo działaliśmy społecznie i uznał, że warto na nas zagłosować. To dobry moment, żeby też popatrzeć na to, co się działo.

Ja powiem wprost: tak, ja jestem dumny z Tarnowa, ja jestem dumny z Tarnowa, że był liderem i jest jednym z pierwszych miast, które w Polsce wprowadziły budżet obywatelski. Pierwsza edycja 2013 roku to było ponad 22 tys. głosów, ale potem z latami to zainteresowanie słabło jeśli chodzi o głosowanie. Najgorszy był ostatni rok, gdzie w ostatniej chwili to głosowanie się odbyło w grudniu. Efekt był taki, że głosów było niespełna 7 tys., głosowało 4.395 osób. Przez te lata też zmniejszała się liczba projektów, które mieszkańcy zgłaszali i to wszystko wskazuje na to, że to nie jest moment, kiedy powinniśmy decydować o ograniczeniu, o zamrożeniu tych środków. Czy rzeczywiście mówimy o czymś, co ma realną historię? Tak, ja przed chwilą odczytałem, bo dosłownie dzisiaj przed sesją otrzymałem odpowiedź od Pana Prezydenta, bo już na tamtej sesji pytałem odnośnie tych zadań wybranych przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego i projektów zgłaszanych przez rady osiedli, otrzymałem informację, że Prezydent informuje, że ze względu na panujący stan pandemii uruchomienie zadań i projektów może nastąpić najwcześniej po zbilansowaniu budżetu Miasta po 4 lub 5 miesiącach 2021 roku, co związane jest z wprowadzonymi stosownymi przepisami restrykcjami. To szczególnie jest informacja smutna, jeśli popatrzymy na to, co się dzieje w innych miastach. Bo ja też dzisiaj otworzyłem informację z Nowego Sącza – 26 kwietnia wystartuje w Nowym Sączu kolejny budżet obywatelski Nowego Sącza, kampania informacyjna, zgłaszanie projektów od 10 maja do 31 maja, a potem głosowanie. Ale to nie tylko Nowy Sącz – Katowice, Wrocław, Kraków. Kraków do połowy maja będzie przyjmował wnioski już w tegorocznym budżecie na realizację tego co będzie za rok, więc są dobre przykłady, a w Tarnowie znowu jakby się okazało, że ten projekt nie może być zrealizowany, nie da się.

Chciałbym żeby rzeczywiście ta sytuacja nie miała miejsca, dlatego myślę i mam nadzieję, że jeśli radni, jeśli my za głosujemy z takim apelem do Prezydenta Tarnowa, by jednak nie doszło do zamrożenia, wstrzymania tych środków, to ten głos dotrze do władz Tarnowa i mam nadzieję, że za kilka tygodni będziemy mogli powiedzieć, że społecznicy cieszą się, że są realizowane te projekty, że lada moment zostanie ogłoszony budżet obywatelski na kolejny rok, bo nie wyobrażam sobie sytuacji tak jak w tamtym roku, że w ostatnim momencie było to głosowanie. A przypominę - głosowanie jest online. Zachęcam do poparcia tego wniosku. To jest taki moment, kiedy możemy pokazać społecznikom, których jest coraz mniej w Tarnowie, „jesteśmy z Wami”.

Radny Tomasz Żmuda: *Osobiście ten wtorek był dla mnie bardzo smutnym dniem, bo oprócz tego, że dowiedziałem się właśnie o tym zamrożeniu tych środków na budżet obywatelski, tak samo, że triumfowały te osoby, które nam mówiły: „nie głosujcie i tak tego nie będzie”, po prostu wyśmiewały ten budżet obywatelski.*

Osobiście, to co powiedział Pan Przewodniczący Biedroń to jest jawne podcinanie skrzydeł tarnowskim społecznikom i ludziom, którzy bezinteresownie działają dla dobra Miasta. Sam wywodzę się ze środowiska społeczników, jestem sam członkiem tak samo rady osiedla już drugą kadencję i szczerze - takimi decyzjami zniechęcamy ich do pracy dla dobra swoich małych ojczyzn czy osiedli. Powiem tak samo jak Przewodniczący Biedroń – też odebrałem bardzo dużo telefonów od przewodniczących rad osiedli i od ludzi, którzy walczą o swoje enklawy, o swoje osiedla, o swoje (tak jak mówiłem wcześniej) małe ojczyzny i po prostu jest to, proszę Państwa, jawne podcinanie skrzydeł tym osobom i nie dziwny się, że jak będziemy chcieli coś zrobić wspólnie bez żadnych podziałów, że po prostu ci ludzie się od nas odwrócą, więc smutny to był tydzień, dzień tak samo, więc dziękuję bardzo w takim razie.

Radny Adam Sajdak: *Ja również bardzo popieram tutaj inicjatywę naszego Przewodniczącego klubu Mirosława oraz szanownego Tomasza, bo również zwracają się do mnie mieszkańcy od 3 lat. Zostały dane pieniądze z naszej rady osiedlowej na przystanek autobusowy przy ulicy Mościckiego i po prostu pytają, kiedy ten przystanek w końcu będzie, bo było, nie było, choć teraz dużo ludzi nie wychodzi takich starszych, bo wiadomo - jest pandemia, ale mimo wszystko telefony są, dzwonią, pytają i żebym na ten temat właśnie zabrał głos, dlatego zabrałem i bardzo popieram żeby w końcu mógł Prezydent te pieniądze puścić już.*

Ad vocem radny Stanisław Klimek: *Panie Prezydencie, ten budżet obywatelski, co ciekawe, wyszedł z Platformy Obywatelskiej swojego czasu. Była Pani i my wszyscy poparliśmy ten budżet wtedy i nie patrzyliśmy, że Platforma czy inne ugrupowania, ale to była bardzo cenna inicjatywa, dlatego w tym czasie wszyscy radni to poparli, żeby właśnie uruchomić społeczników żeby pracowali, tak samo rady osiedla i nie dostaną pieniżków – to co? Mają siedzieć i kawę pić czy herbatę i dyskutować? To można w domu. Dlatego bardzo popieram, aby wrócić do tej idei. A Nowy Sącz, miasto 60 tys. liczy i co ciekawe, wchodzi od 26 kwietnia 3,5 mln zł na budżet obywatelski. Zastanówmy się czy nasz Tarnów, gdzie mamy 100 tys. ludzi, czy nas nie stać na budżet obywatelski. Pandemia – przecież w Nowym Sączu też jest pandemia, w innych miastach, może mniejsza niż u nas, chociaż u nas nie jest tak źle jak w innych rejonach - mazowieckie czy śląskie. I uważam, że ten budżet obywatelski to taka zachęta dla ludzi, żeby myśleli co stworzyć u siebie. Tylko jeszcze jest jedna prośba – gdy już wygrają, to aby ten budżet obywatelski był realizowany, bo wiele pomysłów odpadło, ludzie się zniechęcili, ci społecznicy. Ale mam nadzieję, że jeszcze raz zaufają i złożą ciekawe projekty, gdzie będzie warto się nad nimi zastanowić.*

Radny Zbigniew Kajpus: (...) a dla Pana Stanisława Klimka: Nowy Sącz ma 83 tys., a nie 60 tys.

Skarbnik Miasta Sławomir Kolasiński: *Szanowni Państwo, ja tylko chciałem powiedzieć, dlaczego Pan Prezydent nie jest w stanie w tej chwili uruchomić tych środków. Ja tylko wskażę kilka cyfr, które powinni Państwo wiedzieć, zresztą o tym mówię na każdej Komisji Ekonomicznej i mówiłem wcześniej.*

Szanowni Państwo, na dzień dzisiejszy dochody bieżące w stosunku do wydatków bieżących są ujemne. Praktycznie 13,252 mln zł to jest różnica pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami

bieżącymi. Patrząc się na dochody, bo oczywiście bardzo łatwo się mówi o wydatkach, natomiast popatrzymy na dochody po I kwartale. Na poprzedniej sesji już część dochodów TOSiR-u zmniejszyliśmy prawie o 400 tys. zł. Patrząc się na dochody TOSiR-u za I kwartał to brak na koniec roku będzie w granicach 500 tys. zł, czyli generalnie w stosunku do budżetu pierwotnego będzie to około miliona złotych.

Na obecną chwilę niedobór w biletach autobusowych, przyjmując taką tendencję jak w tej chwili, to kwota prawie 2 mln zł. Jak chodzi o odpady komunalne, patrząc się na ściągalność na obecną chwilę (mówię o dochodach) to kwota 1,7 mln zł mniejszych dochodów niż planowaliśmy. Nie mówiąc o drugiej stronie – wydatków, które nożycowo nam otwierają, bo pamiętajmy, że brakuje nam w wydatkach 5 mln zł na obecną chwilę, które też trzeba skądś znaleźć.

Patrząc się na PIT - który pamiętajmy, że planujemy PIT, który otrzymujemy od Ministerstwa Finansów do budżetu, wysokość tego wpływu w roku - i planowaliśmy go na wysokości 141 mln zł. Przyjmując 1/4 roku już za nami, to powinniśmy mieć wpływ do budżetu 35.250.000 zł. Przypomnę, że ten okres pierwszego kwartału jest zawsze dobry, dlatego że są nadpłaty podatku odprowadzane do końca kwietnia do budżetu tych, którzy mają wyższy PIT. Wykonanie jest 31,732 mln zł, czyli 4 mln mniejszy PIT. Przypomnę, że po wydatkach w tej chwili na pewno będziemy musieli się pochylić nad wydatkami komunikacji miejskiej, bo to jest w tej chwili – paliwo, jak Państwo widzicie, jest o złotówkę droższe niż było na jesieni i ta kwota, którą w tej chwili trzeba będzie uzupełnić to też jest wielomilionowa. Także patrząc się z takiego punktu widzenia – chyba że Państwo wskażecie dziedziny, w których należy zablokować i nie będziemy wydawać tych pieniędzy. Ja po prostu pokazuję, jaka jest na obecną chwilę sytuacja.

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Pod głosowanie został poddany projekt uchwały z autopoprawką, która polegała na tym, że w akapicie 2 załącznika usuwa się zdanie: „W głosowaniu przeprowadzonym w grudniu 2020 roku tarnowianie oddali najmniej głosów w historii Budżetu Obywatelskiego”.

Uchwała Nr XLVIII/437/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta Miasta Tarnowa w sprawie finansowania Budżetu Obywatelskiego Miasta Tarnowa i działań wskazanych przez Rady Osiedli została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 20 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), przeciw – 0, wstrzymało się – 1 (Marian Wardzała). 3 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Anna Krakowska, Grzegorz Światłowski, Angelika Świtalska). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 20) [IV] Wyrażenie zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekle psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych - podjęcie uchwały.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny** ogłosił przerwę w obradach, podczas której Komisja Zdrowia wydała opinię do procedowanego projektu uchwały.

Opinia Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Tarnowie – pozytywna – zał. nr 37.

--- PRZERWA OD GODZINY 17²² DO GODZINY 17²³ ---

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Uchwała Nr XLVIII/438/2021 Rady Miejskiej w Tarnowie z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekłe psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych została podjęta.

Za podjęciem uchwały głosowało 22 radnych (Grażyna Barwacz, Mirosław Biedroń, Marek Ciesielczyk, Agnieszka Danielewicz, Józef Gancarz, Piotr Górnikiewicz, Krzysztof Janas, Zbigniew Kajpus, Kinga Klepacka, Stanisław Klimek, Barbara Koprowska, Roman Korczak, Jakub Kwaśny, Krystyna Mierzejewska, Adam Sajdak, Sebastian Stepek, Angelika Świtalska, Marian Wardzała, Piotr Wójcik, Tadeusz Żak, Tomasz Żmuda, Jolanta Żurowska), nikt nie był przeciw i nie wstrzymał się od głosu. 2 osoby nie wzięły udziału w głosowaniu (Anna Krakowska, Grzegorz Światłowski). 1 radny był nieobecny na sesji (Dawid Solak).

Ad. 21) [17] Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Nr 3/2021 z działalności Prezydenta Miasta Tarnowa w okresie od 1 marca 2021 r. do 31 marca 2021 r. – zał. nr 38.

Radni nie zabierali głosu w dyskusji.

Ad. 22) Odpowiedzi Prezydenta na zapytania i interpelacje radnych.

Przewodniczący **Jakub Kwaśny**: *Dostałem informację od Pana Prezydenta, że wszystkie odpowiedzi na dzisiejsze pytania zostaną skierowane do Państwa radnych na piśmie.*

Radna **Grażyna Barwacz**: *A czy ja mogłabym w tym momencie jednak prosić, żeby dwa słowa odnośnie tej sytuacji na ulicy Jesionowej? Chociaż dwa słowa, kiedy zacznie się działanie w tym temacie, bo to jest tak pilne dla nas...*

Skarbnik Miasta **Sławomir Kolasiński**: *Szanowni Państwo, jeśli można, myślę, że zostanie to jeszcze raz sprawdzone. Pan Dyrektor Michałek pośle tam swoich ludzi, którzy ocenią całą tę inwestycję, bo to na pewno nie jest inwestycja, którą można zrobić ot tak sobie jakimś remontem czy jakimiś drobnymi działaniami. Myślę, że tam trzeba bardzo poważnie zrobić jakąś dokumentację i po tej wizji lokalnej, jakiś tam ustaleniach prześlemy informację Pani radnej Grażynie Barwacz.*

Więcej głosów w dyskusji nie było.

Ad. 23) Zamknięcie obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący **Jakub Kwaśny** zamknął obrady XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Tarnowie o godzinie 17²⁸.

Na tym Protokół zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie

Jakub Kwaśny

Protokół sporządziła:
Paulina Breńska

Załączniki do Protokołu Nr XLVIII/2021

- Załącznik 1 Lista obecności radnych na XLVIII sesji RM 22.04.2021 r. – wydruk z programu eSesja
- Załącznik 2 Proponowany porządek obrad XLVIII zwyczajnej sesji Rady Miejskiej 22.04.2021 r.
- Załącznik 3 Wniosek Klubu Radnych PiS o poszerzenie porządku obrad (mat. I)
- Załącznik 4 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. II i III)
- Załącznik 5 Wniosek Prezydenta Miasta Tarnowa o poszerzenie porządku obrad (mat. IV)
- Załącznik 6 Sprawozdanie z realizacji Programu współpracy GMT z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2020 rok
- Załącznik 7 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. jw.
- Załącznik 8 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. jw.
- Załącznik 9 Opinia Kom. Oświaty dot. jw.
- Załącznik 10 Opinia Kom. Zdrowia dot. jw.
- Załącznik 11 Opinia Kom. Kultury i Ochrony Zabytków dot. jw.
- Załącznik 12 Opinia Kom. Sportu, Rekreacji i Turystyki dot. jw.
- Załącznik 13 Sprawozdanie z realizacji Wieloletniego Programu współpracy Gminy Miasta Tarnowa z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na lata 2016-2020
- Załącznik 14 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. jw.
- Załącznik 15 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. jw.
- Załącznik 16 Opinia Kom. Oświaty dot. jw.
- Załącznik 17 Opinia Kom. Zdrowia Rady Miejskiej dot. jw.
- Załącznik 18 Opinia Kom. Kultury i Ochrony Zabytków dot. jw.
- Załącznik 19 Opinia Kom. Sportu, Rekreacji i Turystyki dot. jw.
- Załącznik 20 Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tarnowie oraz z realizacji Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej dla Miasta Tarnowa na lata 2018 – 2020 za rok 2020
- Załącznik 21 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. jw.
- Załącznik 22 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. oceny zasobów pomocy społecznej GMT za 2020 rok
- Załącznik 23 Informacja Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie o stanie bezpieczeństwa ochrony przeciwpożarowej i zagrożeniach pożarowych na terenie miasta Tarnowa w 2020 roku
- Załącznik 24 Opinia Kom. Porządku Publicznego dot. jw.
- Załącznik 25 Ocena pracy Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie za 2020 rok
- Załącznik 26 Opinia Kom. Porządku Publicznego dot. jw.
- Załącznik 27 Informacja o działalności Straży Miejskiej w Tarnowie w 2020 r.
- Załącznik 28 Opinia Kom. Porządku Publicznego dot. jw.
- Załącznik 29 Plan naboru i oferta kształcenia ponadpodstawowego na rok szkolny 2021/2022
- Załącznik 30 Opinia Kom. Oświaty dot. jw.
- Załącznik 31 Opinia Kom. Rodziny i Spraw Społecznych dot. przyjęcia Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie dla Gminy Miasta Tarnowa na 2021 rok
- Załącznik 32 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały w sprawie WPF GMT na lata 2021-2037
- Załącznik 33 Opinia Kom. Ekonomicznej dot. zmiany uchwały budżetowej GMT na rok 2021
- Załącznik 34 Opinia Kom. Kultury i Ochrony Zabytków dot. zmiany porozumienia z Powiatem Tarnowskim dotyczącego przyznawania Nagrody im. Tadeusza Tertila
- Załącznik 35 Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w Tarnowie w rejonie ulic Czerwonych Klonów i R. Traugutta

-
- Załącznik 36: Opinia Kom. Strategii Rozwoju Miasta dot. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obszarze miasta Tarnowa w rejonie ul. Tuchowskiej, linii kolejowej nr 96 Tarnów – Leluchów oraz drogi krajowej nr 94
- Załącznik 37: Opinia Kom. Zdrowia dot. wyrażenia zgody na zawarcie z Gminą Żabno porozumienia dotyczącego powierzenia realizacji zadania publicznego z zakresu kierowania do środowiskowego domu samopomocy dla osób przewlekle psychicznie chorych oraz dla osób wykazujących inne przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych
- Załącznik 38: Sprawozdanie z działalności Prezydenta w okresie międzysesyjnym